

Władysław Kozakiewicz: Dlaczego wyjechałem z Polski... ekskluzywny wywiad dla Echa Tygodnia - Str. 18

ECHO TYGODNIA

Niezależny
magazyn
dla każdego

Nr 173 Toronto 6-12 lutego 1986

Cena \$ 1.00

NIEZNANE ZBRODNIENIE SB

Heroina w służbie komunizmu

W Polsce jaruzelskiego ładu i porządku niemal jawnie odbywa się handel narkotykami. Powszechnie znane są miejsca, w których stale dyżurują handlarze, milicja nie reaguje na ich działalność nawet wtedy, kiedy rodzice młodych narkomanów wskazują miejsce handlu i samych handlarzy. Ceny narkotyków są w Polsce kilkakrotnie niższe niż na Zachodzie.

Dzieje się tak dlatego, że handel narkotykami jest jednym ze sposobów pozyskiwania młodzieży. Handlarze otrzymują od SB wskazówki, komu mają narkotyki sprzedawać, a komu nie. W ten sposób odbywa się najpierw uzależnianie młodych ludzi, a potem pozbawianie narkotyków niektórych z nich.

Wtedy wkraczają esbecy - od pozbawionego narkotyków młodego narkomana żądają informacji o jego szkole, o kolegach, o kolporterach niezależnej prasy w środowisku uczniowskim, o grupach samokształceniowych. Za informację płacą narkotykami, zyskując pewnego, taniego i gotowego do spełnienia wszelkich poleceń szpicla.

Konfident-narkoman nie tylko sprzedaje informacje, ale również ma za zadanie wciągać w nałóg wytypowanych przez SB kolegów - kandydatów na swoich następców - po roku, dwóch służby konfident-narkoman jest już tak wyniszczony przez nałóg, że przestaje być dla SB przydatny.

Nie tylko wśród narkomanów werbowani są konfidenti. W dyskotekach dyżurują młodzi esbecy, odziani w służbowe, zgodne z najnowszą młodzieżową modą ciuchy. Mają służbowe pieniądze, służbowe bilety na

koncerty młodzieżowej muzyki, służbowe zachodnie samochody i mieszkania. Zadaniem mają łatwe podchwycenie wytypowanych nastolatki na forsy, na bilety, na samochód i modny strój, zaciągnięcie do łóżka, a potem urobienie na konfidentki. Kilkunastoletnie dziewczyny, uczennice, stają się w ten sposób ofiarami esbecko-sutenserskiego procederu. Co oporniejsze zmiekcza się narkotykami albo szantazem, ze rodzice się o wszystkim dowiedzą.

Oczywiście, SB stosuje również klasyczne metody policyjne. Wyłapywani przez ZOMO w okolicach kościołów młodzi ludzie, uczniowie i studenci, są w trakcie przesłuchania zastraszani lub przekupywani. Straszony ich wyrzuceniem ze szkoły lub uczelni, pobiciem, skazaniem na długie lata więzienia, zamordowaniem przez nieznanych sprawców. Przekupuje - obietnicami załatwienia studiów (i SB rzeczywiście to potem załatwia!) lub po prostu pieniędzmi.

Tak w głównych zarysach wygląda decydujący front peerowskiej "batalii o młodzież". Batalia rozwija się bez większych przeszkód. Stronowska i ugrupowania opozycyjne zajęte są wielką polityką, struktury "Solidarności" mają dość kłopotów ze sprawami zakładowymi. Kościół ze swą akcją katechizacyjną i wychowawczą akurat do zagarniętych przez SB nie dociera. Rodzice z reguły nie wiedzą nic o esbeckich działaniach wobec dzieci, a kiedy dowiadują się jakimś cudem, są przez SB zastraszani i pozbawiani pomocy.

Oczywiście, ci szpicikowani narkotykami, zastraszani, przekupywani, wciągani do esbeckich łóżek stanowią nieliczny margines. Ot, kilkadziesiąt tysięcy osób w całym kraju. W większości jeszcze dzieci - czasem 17-latków, czasem 15-latków. Dzieci demoralizowanych, zatrutowanych narkotykami, zastraszonych, bitych, szantazowanych.

Podziemie upomina się o więźniów politycznych. O kilkuset dorosłych ludzi, którzy trafili do więzień w wyniku świadomej podjętej decyzji. I bardzo dobrze, że się upomina. Los więźniów politycznych określa naszą powinność.

Ale podziemie nie dostrzegło dotąd losu licznej grupy młodzieży, która dostała się w łapy SB. A jest to

Dokończenie str. 4

CHALLENGER

Według nieoficjalnego stanowiska przedstawicieli NASA dotychczasowe próby ustalenia przyczyn katastrofy wskazują, że jej najbardziej prawdopodobną przyczyną była dziura, która powstała w jednej z dwóch rakiet noszących "Challenger" (dwie podłużne białe rakiety znajdujące się po prawej i lewej stronie pomarańczowego zbiornika z paliwem). Za hipotezę dziury przemawia fakt wydobywania się z prawej rakiety nosnej języka ognia o 59 sekund lotu. Ogień ten nie został jednak "spostreżony" przez urządzenia wykrywające i załoga "Challenger" oraz obsługa naziemna do ostatniej chwili nie była świadoma tej nieprawidłowości co uniemożliwiło podjęcie kroków ratunkowych. Szanse jednak i tak były praktycznie niezmiernie małe. To co można było próbować zrobić to odczepić wahadłowiec od zbiornika z paliwem i od obydwu rakiet noszących. Najpierw musiało-

Dokończenie str. 2



Frazeologizm Władysława Stwosza zagrożonego zatruciem atmosfery w Krakowie. Patrz: Smierć wsi str. 4

Nie będzie procesu?

Warszawa, piątek, 31 stycznia. Władze PRL noszą się jakoby z zamiarem odstąpienia od procesu przeciw Waleśe, pod zarzutem pomowienia członków komisji wyborczych. Możliwość taką dopuścił Urban w rozmowie z zachodnim dziennikarzem. Powiedział, że warunkiem byłoby złożenie przez Waleśę oświadczenia, że nie miał zamiaru obrazić członków komisji wyborczych kiedy podał w wątpliwość oficjalne dane o głosowaniu.

Upřednio Waleśa stwierdził, że nie odwoła swych oświadczeń o frekwencji wyborczej, bo były one oparte o dane zebrane przez obiektywnych obserwatorów ze strony Solidarności i że ma dowody na prawdziwość swych słów. Dane ogłoszone przez władze były zawiązane, powiedział. Proces miał się zacząć 11 lutego w Gdansk. Następnie zaistniała możliwość przełożenia terminu do czasu wyjaśnienia, czy sprawą powinien się zająć sąd wojewódzki czy też sąd niższej instancji. Obronca domagał się rozprawy w niższej instancji.

Zapowiadany proces wywołał falę protestów na Zachodzie.

Dalsze szczegóły str. 6

Pozwano Urbana

Sąd w Warszawie oddalił pozew działacza ruchu obrony praw człowieka Jana Kosteckiego.

Kostecki wniósł skargę przeciw rzecznikowi rządu Urbanowi o zniesławienie. Kostecki jest współzałożycielem grupy obrony praw człowieka w Szczecinie.

W 1984 Urban na konferencji prasowej powiedział o członkach tej grupy, że grozi im porachowanie się z mordercami niewinnych ofiar i sowieckimi bekartami i że tego rodzaju komunikaty nadają się tylko do powieszenia w miejskiej ubikacji i świadczą o ludziach, którzy je wydali, powiedział Urban. Szczeciński komitet obrony praw człowieka w ogóle nie złożył oświadczenia o takiej treści. Sąd oddalił pozew motywując to tym, że Urban nie wymienił konkretnych nazwisk.

"Nonevent"

Za parę tygodni ma się odbyć zjazd Związku Literatów Polskich, który po Grudniu władze powołały do życia w miejsce zawieszzonego ZLP, który był autentyczną organizacją pisarzy.

Reżimowy związek nie cieszy się poparciem czołowych pisarzy ani sympatią społeczeństwa.

KORESPONDENCJA Z PARYŻA PREMIERA MROŹKA

W Paryżu odbyła się premiera sztuki Sławomira Mrożka *Rezydent*.

Jednoaktowa ale pełnospektaklowa sztuka rozpisana na siedem głosów składa się z szeregu krótkich odsłon - stale w tej samej dekoracji.

Maurice Barrier w roli Alfego przypomina fizycznie Waleśę - ma na wet wąsy a miejsce akcji - będące w gruncie rzeczy bardzo przewrotnym więzieniem - przywodzi na myśl sławetną wille w Wyszowie.

Alfa jest postacią tragiczną - cokolwiek uczyni - jego wybór nie będzie słuszny - nie będzie dobry.

Bohatera w jego izolacji odwiedzają dawni współnicy. Pierwszym odstępca od wspólnych ideałów jest literat emigrujący za granicę. Drugim - wysoki duchowny powołujący się na racje teologiczne w próbie nakłonienia go do ugody. Trzecim - dawny współtowarzysz. Kappa jest człowiekiem złamanym przez tortury.

Alfa ma jednak pozostać niezłomny. Przeciwnikiem Alfego jest pułkownik Beta. Chce go złamać - zmusić do zaapelowania do narodu o ugodę - czyli poddanie się na warunkach zwycięzcy. Beta nie jest demoniczny - ot urzędnik w służbie zła - wyposażony w niezbędne narzędzia pracy - przemoc podstęp intrygi - szantaz - przekupstwo.

Eta to młoda striptiserka - przysłana w celu uwiedzenia Alfego. Gdy spełnia w końcu swe zadanie - jest już innym człowiekiem - zakochała się w Alfie.

Scenę końcową - zastrzelenie Ety i Alfego w ogrodzie, oglądają widze na monitorach telewizyjnych.

W trakcie całego przedstawienia - w przerwach między odsłonami - osiem monitorów po obu stronach sceny odtwarza zapis wideo fragmentów odegranych przed chwilą sytuacji. System ukrytych kamer pokazuje obrazy z pomieszczeń niewidocznych dla widza - z sypialni i z łazienki. Alfa jest stale na podglądzie. Reżyser wciąga tym samym do akcji i publiczność - nieswiadomą powierzonej jej roli. Widzowie - będąc współnikami w podglądaniu - stają się jakby współodpowiedzialni za dramat Alfego.

Ewa Czarnecka

(Tekst korespondencji pozwoliliśmy sobie nieco skrócić - brak miejsca przepraszamy! ET)

Dokończenie ze str. 1

Dziura w rakiecie nośnej "Challenger" najbardziej prawdopodobną przyczyną katastrofy?

by nastąpić odłączenie obydwu rakiet nosnych, co jest w zasadzie bezpieczne dopiero, gdy wahadłowiec osiągnął wysokość 43 km, kiedy zresztą obydwie rakiety i tak po spełnieniu swej roli odzlepiają się i spadają do morza, w ostatniej fazie na trzech spadochronach każda, gdzie są wylądane i po sprawdzeniu i potrzebnych naprawach są używane w następnym locie. Ale nawet gdyby udało się na skutek szczęśliwego splotu bezpiecznie odzlepować obydwie rakiety na wysokości 16 km, na której w momencie wybuchu znajdował się "Challenger", a normalnie powinno to spowodować wybuch zbiornika z paliwem z powodu gwałtownej utraty szybkości i rozkołysania się bardzo wybuchowego paliwa, to i tak, w tym momencie leżąc na plecach znajdował się on w nieodrobnej pozycji do podjęcia lądowania, z pewnością utrudniłby je jeszcze ten fakt, że bez zbiornika paliwa nie miałby wystarczającej mocy by wylądować w odpowiednim terenie bądź we właściwy sposób

Specjaliści NASA utrzymują, że gdyby jednak mimo wszystko "Challenger" nie wpadł w korkociąg bądź nie runął prostym niekontrolowanym upadkiem w stronę Ziemi, lecz jakimś cudem zaczął podchodzić do lądowania najbardziej niebezpieczna faza lądowania byłaby zupełnie niekontrolowana i jest ponad 90% szans, że nastąpiło by rozerwanie wahadłowca w zetknięciu się z wodą i całkowite zniszczenie w zetknięciu się z gruntem twardym. Na wypadek gdyby "Challenger" w locie niekontrolowanym zmierzał w stronę terenów zamieszkałych NASA bądź sam dowódca lotu spowodowałby detonację ładunku wybuchowego, w który na tę okoliczność, i na inne okoliczności pogotowia, jest zaopatrzone każdy z wahadłowców (jedna z pierwszych hipotez katastrofy, obecnie odrzucona, zakładała przypadkową detonację tego ładunku).

Dotychczasowe badania wskazują, że ogień zaczął się wydobywać, w składającej się z 8 części rakiecie nośnej na jej boku, w

obszarze złączenia jej części szostej i siódmej licząc od wierzchołka rakiety

Specjaliści uważają, że temperatura wydobywającego się płomienia mając wysokość 3 300 stopni C z łatwością mogła spełnić rolę detonatora w stosunku do 1 89 milionów litrów wysoce wybuchowego paliwa (płynny tlen i wodór) znajdującego się w pomarańczowym baku. Jedno z najczęściej stawianych pytań brzmi obecnie w jaki sposób powstała dziura w rakiecie nośnej. Hipotetyczne odpowiedzi są różne. Jedną z nich wskazuje na "puszczenie" jednego z 10 połączeń, które wiążą jeden segment rakiety z drugim, puszczenie spowodowane "zmęczeniem metalu". Pełniący obowiązki dyrektora administracyjnego NASA D. Graham powiedział, że na połączeniach tych nie znajdowały się komputerowe czujniki, gdyż uważano je ze względu na superwytrzymałość za struktury w granicach normy nie ulegające zepsuciu się. Norma to wynosi 10 startów wahadłowców, gdy tymczasem żadne z połączeń w tragicznym locie "Challenger" nie było starsze od 3 startów.

Inna hipoteza mówi o nieprawidłowym spalaniu się, mającego konsystencję cementu, paliwa rakietowego, które rzekomo na skutek panującego na Florydzie mrozu (-3 stopnie C) mogło zamarnąć i popękać, co w efekcie mogło dać miniwybuchy w środku rakiety nośnej, z których jeden bądź kilka wytworzyło ową dziurę.

Jeszcze inna mówi o naziemnym uszkodzeniu mechanicznym (np. nieumyślnie bądź umyślnie silne uderzenie powodujące osłabienie struktury spoiwowej połączeń).

W każdym razie, w chwili obecnej, NASA wydaje się być pewna znalezienia właściwej odpowiedzi i nieoficjalnie nie wyklucza możliwości, że loty wahadłowców zostaną wznowione już w czerwcu br.

Z optymizmem tym koresponduje również 140-dniowy termin przeprowadzenia przez powołaną przez prezydenta Reagana specjalną komisję, w skład której wchodzi pierwszy człowiek na Księżycu N. Armstrong, odpowiednich badań wyjaśniających katastrofę.

Strata "Challenger" jest bardzo poważnym ciosem dla amerykańskich badań kosmicznych, niektórzy eksperci utrzymują, że może ona bardzo poważnie utrudnić program rozwoju amerykańskich, obronnych broni kosmicznych. W chwili obecnej USA mają po stracie "Challenger" jedynie trzy wahadłowce "Columbia", "Discovery" i "Atlantis". Wybudowanie jednego wahadłowca kosztuje 1 miliard 200 milionów dolarów. Do katastrofy "Challenger" doszło podczas jego 10 lotu w kosmos. Zaplanowanych zaś było już 12 jego następnych kosmicznych podróży i możliwość dalszych.

W stanie Południowa Karolina i na Florydzie trwają poszukiwania szczątków wahadłowca i jego zbiornika. W pierwszej fazie znaleziono kilkanaście ton szczątków. Sam "Challenger" wazył około 100 ton. Wiadomo już na pewno, na podstawie wydobytych części, że dowódca wahadłowca nie odpalił małych silniczków odzlepiających rakietę nośną od "Challenger", a więc załoga do końca była nieświadoma zbliżającej się katastrofy. Zastanawiające, że same rakiety nośne nie uległy zniszczeniu w chwili wybuchu pomarańczowego baku, lecz uwolnione przez wybuch od wahadłowca zmierzały w niekontrolowanym locie w stronę terenów zamieszkałych. Z tego powodu zostały one zniszczone drogą radiową przez ośrodek kontroli lotów w Houston. Ocean Atlantycki wy-

rzucił na plażę Florydy kawałki ludzkiego ciała, przypuszcza się, że są to pozostałości załogi "Challenger". NASA zajęła się ich identyfikacją. NASA wydołała również około 5-tonową częścią odmawiając jej nazwania i komentarzy. Specjaliści spoza NASA nie wykluczają, że może to być kabina "Challenger" i że wobec tego mogą znajdować się w niej pozostałości jego załogi. NASA podała, że nawet gdyby tak było nie ujawni tego szczegółu przed tym, niż po kilku tygodniach.

Intrygującym pytaniem jest czy NASA ma film pokazujący wnętrze "Challenger", a więc i załogę podczas fatalnego lotu. Niektórzy specjaliści utrzymują, iż ma, gdyż obserwacja wnętrza kabiny należy do rutyny. Inni twierdzą, że z jakichś powodów NASA mogła nie prowadzić telewizyjnego wglądu do kabiny załogi podczas startu i podczas pierwszej fazy lotu.

Istnieje jednak zgoda, że nawet jeśli taki zapis filmowy istnieje nie zostanie on pokazany tak jak NASA nigdy do tej pory nie pokazała zapisu filmowego pożaru kabiny statku kosmicznego, w której w roku 1967 podczas symulacji startu spłonęło zywem trzech amerykańskich astronautów.

● **Stany Zjednoczone w żałobie po tragedii Challenger** W wielu miejscowościach Stanów Zjednoczonych miały miejsce uroczystości upamiętniające tragiczną śmierć 7 astronautów amerykańskich. Jak wiadomo ponieśli oni śmierć na pokładzie lecącego w kosmos wahadłowca "Challenger", gdy w 74 sekundzie po starcie nastąpił wybuch jego zbiornika z paliwem (pomarańczowe cygaro). W uroczystościach, które odbyły się w Johnson Space Centre w Houston wziął udział prezydent R. Reagan wraz z małżonką oraz najbliższe rodziny, krewni, przyjaciele i współpracownicy załogi "Challenger".

Zwrocenie Japonii Wysp Kurylskich - warunkiem podpisania układu pokojowego

19 stycznia zakończył swą pięciodniową wizytę w Japonii minister spraw zagranicznych ZSRR E. Szewardnadze. Do najważniejszych spraw jakie udało się załatwić w czasie tej wizyty, pierwszej od prawie 10 lat wizyty wysoko postawionego przedstawiciela ZSRR w Japonii, zaliczono porozumienie dające nadzieję na to, że dalej można będzie prowadzić pertraktacje odnoszące zwrocenie Japonii czterech Wysp Kurylskich zagarniętych w sierpniu 1945 roku przez Związek Sowiecki.

Wizytę Szewardnadze zakończono wspólnym oświadczeniem, w którym zgodzono się na dalsze pertraktacje o wspomniane już Wyspy Kurylskie. Dodatkowo zgodzono się na zniesienie ceł na towary w wymianie handlowej pomiędzy obu krajami. Wprawdzie ostatnie oświadczenie nie precyzuje sprawy Wysp Kurylskich, stwierdza jednak konieczność rozpoczęcia pertraktacji w myśl wspólnego komunikatu

podpisanego w 1973 roku. W tym komunikacie ZSRR przyznaje, że należy załatwić kwestię Wysp Kurylskich, bo to jest jedyna sprawa, jakiej nie załatwiono, a od niej zależy podpisanie układu pokojowego pomiędzy obydwoma krajami. W czasie wizyty Szewardnadze doszło do pewnych spięć japoński minister spraw zagranicznych Shintaro Abe wezwał ZSRR do usunięcia z Azji wyrzutni pocisków SS-20 i zwrotu Wysp Kurylskich, okupowanych od zakończenia II wojny światowej. Szewardnadze wypowiedział się negatywnie na temat wojskowej obecności USA w Azji, szczególnie w Japonii i Korei Południowej, gdzie stacjonuje 90 tysięcy amerykańskich żołnierzy. Ponadto Szewardnadze obwiniał Japonię o współdziałanie z USA w realizacji programu broni kosmicznych. Krotko przed wizytą Szewardnadze, agencje prasowe doniosły z Moskwy, że ZSRR mogłyby zwrócić jedną lub dwie z czterech

wysp. W doniesieniach nie było mowy o źródłach pochodzenia tych informacji. Natychmiast po opuszczeniu Japonii przez Szewardnadze komentator telewizyjny w ZSRR powiedział, że nie ma żadnych podstaw aby ponownie rozpatrywać granice pomiędzy Japonią i ZSRR. Sam Szewardnadze podpisując zgodę na pertraktacje w sprawie Wysp Kurylskich podkreślił, że ZSRR, jak dotąd, nie wyraził zgody na oddanie wysp Japonii.

W czasie wizyty strona sowiecka wyraziła niezadowolenie, że treść rozmów przedostaje się do prasy japońskiej i zachodniej. "Rosjanie prosili nas, by żadne szczegóły nie przedostały się do środków masowego przekazu, ale wyjaśniliśmy im, że Japonia to nie ZSRR" - powiedział rzecznik japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Na Wyspach Kurylskich znajdują się sowieckie bazy wojskowe. Stacjonuje na nich co najmniej 12 tysięcy żołnierzy.

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Adres do wysyłki, korespondencji, ogłoszeń,
płatności, rachunków, zamówień prenumerat:

862 Tandridge Crescent
REXDALE, ONT M9W 2P2
743 - 5706
w godz. 10 - 3 po poł

BIURO TORONTOŃSKIE
174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4
766 - 3774

CENNIK OGŁOSZEN

| | |
|----------------------------|--------------------------------------|
| 1 kolumna x 1 cal - \$ 5 | Stałe ogłoszenia w kąci handlowym |
| 2 kolumny x 1 cal - \$ 10 | 3 miesiące \$ 48 |
| 1 kolumna x 2 cale - \$ 10 | Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy |
| 1/2 strony - \$ 175 | i jej poszukiwaniu - bezpłatnie |
| 1 strona - \$ 350 | |

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata. półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Koszmar

Wydawało się, że człowiek już wszystko wie o ubekich metodach i że nic już w tej mierze zdziwić czy zaskoczyć nie może. Teraz dowiadujemy się - patrz tekst na pierwszej stronie - że bezpieka systematycznie wpędza nastolatków w narkomanię i robi z nich swych agentów i donosicieli.

Jest to mord rozłożony w czasie na parę lat. Ofiara powoli lecz nieuchronnie umiera psychicznie i fizycznie, śmierć przybiera postać przypadku - "nadmierna dawka", "wycieńczenie", "zakazanie" - lecz jest faktycznie wynikiem zbrodni, nie mniej lecz może bardziej potwornej niż zamordowanie ks. Popieluszki.

Nikt mi nie wmówi, że takie rzeczy dzieją się tylko za sprawą wynaturzonych i nadgorliwych funkcjonariuszy. W systemie nie ma miejsca na własne inicjatywy, realizuje się na każdym szczeblu linia partii i politykę kierownictwa. To system jest do szpiku kości wynaturzony, spotworniały i to on produkuje morderców i tych z pałką i tych ze strzykawką.

A odpowiedzialność ponosi obecna "liberalna" ekipa Jaruzelskiego.

Jacek Adolf

ŚWIAT

● **Publiczna egzekucja w Pekinie** Władze chińskie kontynuują walkę z ciężką przestępczością kryminalną i gospodarczą 21 stycznia skazano na śmierć 18 osób uznanych za morderców, gwałcicieli i złodziei Wyrok sądu wykonano natychmiast w miejscu publicznym w stolicy Chin w Pekinie na oczach 13 tysięcy zgromadzonych ludzi

● **Muzyka zachodnia zakazana w bułgarskich dyskotekach** Według zachodnich dyplomatów jest to decyzja ideologiczna mająca umocnić społeczeństwo przed zjazdem komunistycznej partii, zaplanowanym na kwiecień br Zarządzenie władz, którego szczegóły zostały podane we wszystkich dziennikach partyjnych zezwala wyłącznie na muzykę bułgarską lub pochodzenia z państw sojuszniczych Chodzi przede wszystkim o 450 klubów dyskotekowych prowadzonych przez Ligę Młodych Komunistów W organie centralnym bułgarskich komunistów wyjaśniono, że decyzja wykluczenia muzyki zachodniej ma na celu umocnienie roli dyskoteki jako osrodków przyływu idei dotyczących spraw społeczno-politycznych i kulturalnych

● **Bez kobiet i wina** Prezydent Iranu Ali Khamenei odmówił obecności na bankiecie zorganizowanym przez władze Zambabwe na jego cześć Przyczyną odmowy irańskiego prezydenta składającego wizytę w afrykańskim państwie był fakt, że na uroczystym przyjęciu obecne miały być kobiety i miał być podawany alkohol

● **Doroczny "Marsz o Życie" w USA** 22 stycznia w stolicy USA odbyła się demonstracja przeciwko legalizacji zabiegów usuwania ciąży 13 lat temu Sąd Najwyższy USA zalegalizował zabiegi przerywania ciąży Poparcie dla demonstrujących wyraził prezydent R Reagan przemawiając przez megafon z okien Białego Domu Prezydent obiecał przeciwnikom usuwania ciąży, iż dołoży starania aby decyzja została zmieniona W swym krótkim komentarzu do 13-tego dorocznego "Marszu o Życie" prezydent powiedział "Jeśli domagacie się legalnej ochrony życia dla wszystkich istnień ludzkich, to po prostu jesteście wierni naszym podstawowym zasadom moralnym i przekonaniom jako Amerykanie" 40 tysięcy demonstrantów przybyłych pod Biały Dom przyjęło słowa Reagana aplauzem i okrzykami entuzjazmu Po demonstracji przywódcy poszczególnych organizacji, walczących o zakaz przerywania ciąży, spotkali się z prezydentem Po spotkaniu jeden z przywódców powiedział, iż prezydent Reagan obiecał rozpatrzyć sprawę osób, które zostały skazane za podkładanie bomb pod kliniki, przeprowadzające zabiegi przerywania ciąży Rzecznik Białego Domu Rusty Brashear powiedział, że Reagan nie obiecywał ułaskawienia wszystkich skazanych za tego rodzaju zamychny, a jego uwagi odnosiły się tylko do jednego skazanego

KŁOPOTY Z DOLAREM TRWAJĄ

✓ A tymczasem nasz dolar spada i spada W tym tygodniu wart jest około 69,5 centa amerykańskiego W odpowiedzi, ministerstwo finansów, podniosło oprocentowanie pożyczek w Bank of Canada Polityka Bank of Canada jest finansowym wzorcem i inne banki podwyższyły również oprocentowanie Eksperti twierdzą, że dolar spadac będzie nadal i odpowiednio do tego spadku wzrosną procenty Zjawisko to jest dla wielu z nich dużym zaskoczeniem Finansowe prognozy na rok 86 jeszcze kilka miesięcy temu były bardziej optymistyczne

RODZIME TRZĘSIENIE ZIEMI

✓ 31 stycznia o godz 11 47 USA i część Ontario odwiedziło trzęsienie ziemi W epicentrum w Cleveland miało siłę 5 5 stopnia w skali Richtera Naukowcy, zbierający informacje o przebiegu trzęsienia ziemi w Ontario proszą o raport na adres Earth Physics Branch, 1 Observer Crescent, Ottawa K1A 0Y3

CO SIĘ STAŁO TO SIĘ NIE ODSZANIE

✓ Rząd sprzedał zakłady samolotowe de Havillanda firmie amerykańskiej Boeing, zanim powołana do zbadania transakcji komisja parlamentarna zdążyła cokolwiek uchwalic De Havilland sprzedano tanio, za 155 milionów Opozycja twierdziła, że skandalicznie tanio Umowa została podpisana mimo że minister przemysłu Sinclair Stevens twierdził w parlamencie, że odkłada jej sfinalizowanie do czasu zaaprobowania przez komisję Tymczasem przed wyjazdem na konferencję do Szwajcarii Stevens podpisał dokumenty z datą późniejszą po czym wyjechał

Liberałowie, udali się do sądu by wstrzymać całą transakcję z racji jej niezaprobowania przez parlament Nawet jeśli wygrają będzie za późno De Havilland będzie już własnością Amerykanów Co masz zrobić jutro, zrob dziś

AWANS W STRUKTURZE

✓ Dennis McDermott, prezydent kanadyjskich związków zawodowych - a więc wysoce lewicującej opozycji przeciw rządowi - otrzymał z rąk tego rządu posadę ambasadora Kanady w Irlandii McDermott uznał, że nie jest to w żadnym wypadku posada przyznana po kumotersku i pochwałił za to konserwatywny rząd

Do nowych wyborów w związkach McDermott pozostaje ich szefem

Dla ułatwienia zrozumienia tej nominacji - cwiczenie Wyobraźmy sobie Jaruzelski mianuje Wałęsę w wieku przedemerytalnym ambasadorem PRL w Irlandii Proste, ale zupełnie niemożliwe

KTO PODSŁUCHUJE, NA SIEBIE USŁYSZY

✓ Po Ottawie krąży od lat

powiedzenie, że w parlamencie trzeba uważać na podsłuch Ostatnie wydarzenie pozwala nam zrozumieć jak to się dzieje, że podczas dyskusji w parlamencie tak ciężko zaskoczyć przeciwnika, tak mało pytań pozostaje bez odpowiedzi Otoż posłowie podsłuchują się nawzajem W 72 roku konserwatyści oskarżali liberałów, że ich podsłuchują i otwierają pocztę Utworzono nawet komisję parlamentarną dla zbadania sprawy, ale do zeznań nie doszło Nie chciał wówczas składać wyjaśnień oskarżających Eric Neilsen Milczący polityk, jak nazywają tego drugiego po Mulroneju konserwatystę, reporterzy, padł ofiarą kilku słów, które mu się jednak wymknęły W 1973 roku rozmawiał z dziennikarzem Peterem Stursbergiem i opowiedział jak to Torysi w połowie lat szesdziesiątych podsłuchiwali zamknięte posiedzenia klubu poselskiego "Każdej srody wiedzieliśmy słowo po słowie o czym była mowa", przyznał Neilsen I dodał, że wprawdzie nie miał z tym nic wspólnego, ale zdarzało mu się słuchać Sprawa wyszła niedawno i miała stać się kanadyjską watergate, ale opinia publiczna nie przejęła się nią zbyt wiele Neilsen po kilkudniowym zasznurowaniu ust, przeprosił za dawne przewinienia

Wnioski? Tam gdzie trudno o fair play konieczna jest kontrola Wymyślono podsłuch, ale są i urzędnicy wykrywające jego istnienie Obok tradycyjnych sposobów walki z ciekawością zatkane dziurki od klucza czy grubych drzwi i ciężkich kotar niech stoją na straży nadkruszzonego morale polityków. Moze na placu boju w parlamencie pozostaną tylko błyskotliwi

ZAPROSZONO ECHO

* Na występy operowe w Central Tech Theatre przy Harbour i Bathurst Str Bilety przez Ticketron w Toronto (872-1212 lub 444-7003 lub przy wejściu

W repertuarze - "Cyrulik Sewilski", 5 lutego, 15, 21 o 8 wieczorem

9 lutego, o godz 2 po poł "Carmen" - 7, 12, 22 lutego o 8 wieczorem i 16-tego o 2 po poł, "Gianni Schicchi" i "Suor Angelica", 8 lutego, 14 lutego i 19-tego o 8 wieczorem Karnet 20 dol Pojedynczy bilet 7 50 Znizki

* Wystawę malarstwa Mariana Mularczyka - W Columbus Center 901 Lawrence Ave West Wystawa od 2 lutego do 13 Warto zobaczyć

* Na wystawę fotografii Magdaleny Cegielskiej-Kozak (805 Queen Str W) Autorka wystawianych prac jest absolwentką psychologii i filozofii, uczestniczką żeglarskiej wyprawy dookoła świata Zdjęcia są artystycznym fotoreportażem z tej podróży Znakomite Jeszcze można przez parę dni oglądać

* Na uroczysty obiad i zwiedzanie jedynej w Toronto szpitala z wielojęzyczną obsługą W Central Hospital przy 333 Sherbourne można skorzystać z usług tłumaczy mówiących w 30 językach Serwis 24 godziny na dobę Szpital powstał z inicjatywy imigrantów z Węgier w 57 roku

STANOWISKO OBOWIĄZUJE

✓ Poseł PC z okręgu Western Arctic, Dave Nickerson, pobił w ubiegłym roku zonę Sąd okręgu skazał go na 350 dolarów grzywny Pani Nickerson była mocno posiniaczona Wypadek wywołał poważne poruszenie działaczy organizacji społecznych, kobiecych National Action Committee on Status of Women rozesłało listy do ponad 400 kobiecych organizacji w Kanadzie, by wywarły nacisk na rząd, aby Nickerson przeprosił oficjalnie za swój czyn kanadyjskie kobiety, których interes reprezentuje w swym okręgu i by poparł w nim

akcje ochrony maltretowanych kobiet i by jak inni skazani za bicie zon uczęszczał na psychoterapię w osrodku rehabilitacyjnym w Ottawie

PRZERWAC MERITAL

✓ Antydepresyjne lekarstwo pod nazwą Merital (nomifensine) wprowadzone do Kanady w 1983 roku, zostało oficjalnie uznane za szkodliwe i wycofane z rynku Ubocznym skutkiem pobierania leku może być białaczka hemolityczna Kompania Hoechst Canada apeluje do wszystkich pacjentów zazywających lek by skontaktowali się ze swymi lekarzami Lek zazywało dotąd wg miejscowych danych około 50 tys osób

Federacja Polek w Kanadzie, Ogniw Nr 1,
uprzejmie zaprasza na wieczór literacki
"PRZEZ OKULARY SŁAWOMIRA MROŻKA"
Posmiejmy się i zadumajmy nad specyficznymi
zjawiskami życia, z autorem niepomnianych scenek,
dialogów i monologów
NIEDZIELA, 23 LUTEGO 1986, GODZ 3 30
SPK, 206 Beverley Str, Toronto
Wstęp \$ 5, studenci \$ 3

OTTAWA

tez ma serwis podatkowy w języku polskim

Daj swoje zeznanie podatkowe do wypełnienia
specjalistycznie Korzystnie i miedrogo
Grono stałych klientow wzrasta z kazdym rokiem
Bądź i Ty wśród nich

TEL. (613) 738-0781 - 24 godziny

DANIEL S.A. GALON

INCOME TAX PREPARATION

Jeśli jesteś nowo przybyłym możesz również otrzymać pieniądze od rządu

KATOLICKI WYDZIAŁ
OBWIATY

METROPOLITAN SEPARATE
SCHOOL BOARD



ZAPRASZA NA BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

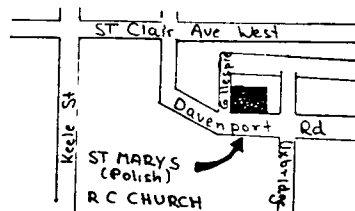
DLA DOROSŁYCH
DLA POCZĄTKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH
ORGANIZOWANY PRZY

ST MARY'S (Polish) R C CHURCH

ADRES 1996 DAVENPORT ROAD

OD PON DO PIĄTKU W GODZ OD 9 00 DO 2 30
ZAPEWNIAMY OPIEKĘ NAD DZIECIAMI

ZAPISY W CZASIE ZAJĘĆ



Po dalsze informacje proszę dzwonic

767 - 9089

Dojazd autobusem 41 od stacji Lansdowne

173 178

SP

Porucznik WŁADYSŁAW

GRZYMAŁA-TURZAŃSKI

uczestnik walk z bolszewikami 1920 roku, od 1947 roku więzien łagru sowieckiego, żołnierz II Korpusu we Włoszech Odznaczony Krzyżem Walecznych, Krzyżem Monte Casino, dwukrotnie Brytyjskim Medalem Gwiazdy, i innymi odznaczeniami Pierwszy wiceprezes pododdziału SPK na Kanadę, mianowany w Falconale, Włochy, były prezes Polskiej Kasy Oszczędnościowo-Pożyczkowej przy SPK Wieloletni, zasłużony działacz SPK w Kanadzie Po długotrwałej chorobie, opatrzony sw sakramentami, zszedł z tego świata w dniu 1 lutego br, przeżywszy lat 80

Życzeniem zmarłego było, aby pieniądze przeznaczone na kwiaty, przekazano do Polski na walczącą, poziomą Solidarnosc za pośrednictwem Polish Canadian Action Group, PCAG, P O Box 55, Station V, 25 Richie Str Toronto, Ont M6R 3A4

ZBRODNIENIE SB

Dokonczenie ze str 1

los gorszy niż uwięzienie Podziemie - w tym także grupy helsińskie - nie uczyniło nic, by pomóc tym młodym ludziom, także dzieciom, przemocą wciągniętym w najbrudniejsze sprawy

To prawda, esbecka akcja przeciw młodzieży odbywa się w głębokich ciemnościach. W jaki sposób można znaleźć dowody na to, że coś takiego się w ogóle dzieje? Jak zapewnić bezpieczeństwo tym kilkunastolatkom i ich rodzicom, którzy zgodzą się mówić o stosowanych przeciw nim zabiegach? I przed kim mają zeznawać? I czy wolno domagać się od nich, by mówili, bo przecież zemsta SB jest wtedy pewna!

Specje z młodzieżowego wydziału służby bezpieczeństwa w tej akcji śladów nie zostawiają. Trudno liczyć na to, że pojawi się jakiś następca pułkownika Światły i wyjechawszy na Zachód ujawni brudne metody stosowane przeciw młodzieży. Jeśli nawet sprawa dotrze do polskiej i międzynarodowej opinii publicznej, usłyszymy jedynie pełne obłudnego oburzenia zaprzeczenia Urbana, poparte oskarżeniami o prowokację zmontowaną wspólnymi siłami podziemia i CIA.

Trzeba jednak uczynić sprawę publiczną. To warunek podstawowy, ale nie wystarczający. Potrzebny jest też ruch pomocy dzieciom i młodzieży, ruch nie nastawiony na publiczne komunikaty i apele, nie na rozwiązanie całej sprawy - bo tej sprawy nie rozwiążemy tak długo, jak długo będzie w Polsce rządził czerwony - ale na konkretną pomoc konkretnym ofiarom. Tym, którzy już są w rękach SB i tym, którzy są zagrożeni.

W ruchu tym muszą znaleźć się rodzice, nauczyciele, prawnicy. Ludzie zdecydowani pomóc i tym wciąż gnanym w nałóg i tym straszonym i szantazowanym i tym uwodzonym przez młodzieżowców z SB. Na razie SB działa w poczuciu pełnej bezkarności.

(*"Replika"* nr 36, 1985)

Pisze matka ofiary

LIST DO WSZYSTKICH

Dowiedziałam się, że moja córka Ewa, lat 15, zażywa narkotyki. Nie wiedziałam, jakie. Po rozmowie z córką, która się wszystkiego wyparta przeprowadziłam wywiad wśród młodzieży, jej rówieśników. Okazało się, że wszyscy o tym doskonale wiedzieli i było to dla nich sprawą normalną. Narkotyki, których używała moja córka, według relacji dzieci, były różne - począwszy od relanium i kompotu z makowiny, skończywszy na heroinie, którą sobie sama wstrzykiwała na oczach dorosłych, w miejscach publicznych. Narkotyki te zdobywała w popularnej herbaciarni. Zaopatrywała ją w nie dorosli osobnicy, sami uzależnieni od narkotyków. Świadczyli oni usługi handlarzom za niewielką opłatą w naturze. Po tym, jak dowiedziałam się o tej tragedii, natychmiast poczęłam starać się o izolację i leczenie dziecka oraz powiadomiłam szkołę, poradnię szkolno-wychowawczą i milicję. Okazało się wtedy, że wszyscy o tym wiedzą, że dzieci się narkotyzują. Ze jest to sprawa niemal normalna i że w Polsce nie ma ani jednego oddziału szpitalnego, w którym można by takie dzieci ratować. Praktycznie skazane są na ośpienie i śmierć, ale zanim to nastąpi - jako uzależnione od narkotyków, a jednocześnie pozbawione środków na zakup narkotyków - są wykorzystywane przez osoby dorosłe do dokonywania różnych przestępstw. Dzięki dobrej woli lekarzy córka moja została umieszczona w jednym ze szpitali, na oddziale zamkniętym. Z rozmów, jakie przeprowadziłam z lekarzami wynika, że przypadków takich jest dużo i że nie są oni w stanie tym dzieciom udzielić pomocy - ich działalność kończy się na odtruciu. Prosiłam ich o wskazówki - co robić, do kogo się w tej sprawie zwrócić? Odpowiedziano mi, że nikt mi w tym nie pomoże i że oni są też tym załamani, ponieważ otrute dziecko wraca do tego samego środowiska i praca całego sztabu specjalistów jest zmarnowana. Reakcja szkoły, do której córka uczęszcza, była taka, że ustanowiono dyżury nauczycieli i pedagoga szkolnego, którzy wzywają tę nieszczęśliwą herbaciarnię i jej okolicę. Co do milicji - nie zrobiła ona nic. Handlarze dalej chodzą bezkarnie i straszą mnie pobiciem i okaleczeniem. Czują się tak bezkarni, że usiłują się dostać do szpitala, do mojej córki i obiecują jej protekcję w zamian za milczenie - chodzi zapewne o szybkie wypuszczenie ze szpitala, a może nawet dostarczenie narkotyków. W MO podałam nazwiska, pseudonimy oraz adresy niektórych handlarzy narkotyków, mimo to nie zostało zrobione nic, co mogło by uchronić inne dzieci od tej tragedii. Po rozmowie z dziećmi oraz z lekarzem odniosłam wrażenie, że wszystko to dzieje się pod czujnym okiem władzy i za jej przyzwoleniem w samym centrum miasta. Po rozmowie z córką byłam wstrząśnięta, ona bardzo mnie prosiła, żebym nie powiadamiała milicji. Oświadczyła mi wyraźnie: "Mamo, oni biorą za to pieniądze. Ty sobie z nimi nie poradzisz, oni cię zabiją". Odradzał mi też zabawę w detektywa dzielnicowy Ko-

walski. Oświadczył mi, że sprawę mam pozostawić kompetentnym osobom, "bo mnie może spotkać krzywda". W sprawie mojej córki do dziś nic nie zrobiono, jakby sprawy nie było. Niedawno o godz. 8 rano przyszła do mnie koleżanka córki - Ela K., lat 14. To, co zobaczyłam, to nie było dziecko, to był kłębek nieszczęścia. Dziecko szukało u mnie ratunku. Okazało się, że poprzedniego dnia, o godz. 16.30 w centrum miasta została wciągnięta do bramy, gdzie na siłę wstrzyknięto jej heroinę. To było za karę za to, że doniosła mi o tym, że córka jest narkomanką. Zapowiedziano jej z tego rodzaju zastrzyki będą jej aplikowane aż do skutku - czyli do wyniszczenia. Dziecko było zrozpaczone, odurzona, zagubiona. Natychmiast udałam się z dziewczynką na komendę MO i pokazałam im dowód, co robi się z dziećmi, jakie jest bezprawie. Dziecko to zdało dokładne relacje z tego, co się wydarzyło. Obiecано mi natychmiast zajęć się tą sprawą. Ale ja nie wierzę, że coś zrobią pomimo że w przypadku Eli K. mieli dowód namacalny. Widzieli ją i słyszeli, co powiedziała, a ona też podała pewne szczegóły, które normalnej policji w normalnym kraju wystarczyłyby do szybkiego ujęcia sprawców.

MATKA

Ze względu na bezpieczeństwo autorki listu z tekstu usunięto nazwę miasta, daty wydarzeń a imiona i inicjały zostały zmienione. Przeprowadził red. Głosu Medyka (Głos Medyka nr 14 1985)

PLENUM KC O MŁODZIEŻY

Warszawa, sobota, 1 lutego. Zakonczyło się XXIV Plenum Komitetu Centralnego PZPR, poświęcone wychowaniu, oświacie i problemom młodzieży. Przemówienie końcowe wygłosił Jaruzelski.

Powiedział, że wciąż ponawiane są próby zatrucia świadomości młodzieży, co pozbawia ją wiary w przyszłość, paraliżuje jej energię, kaleczy psychicznie. Generał polemizował też z tezą o straconym pokoleniu - „jest to teza zatruta, oszczerza”. Celem wychowania ma być afirmacja zasad ustrojowych. Szkoła powinna być sferą chronioną, odgradzoną od walk politycznych. Partia widzi w niej szczególny obszar narodowego porozumienia.

Z przemówienia wynikało, że partia nie jest zadowolona z pracy szkolnictwa. Jak zauważyli niektórzy komentatorzy, ekipa kierownicza chciałaby przekształcić szkołę w sprawny aparat łamania woli i charakterów. Na plenum postanowiono utworzyć specjalny zespół KC do spraw polityki proeksportowej, ma nim kierować członek Biura Politycznego Marian Wozniak.

Tego samego dnia ogłoszono o dewaluacji złotego w stosunku do walut zachodnich o 13 do 15 proc., a w stosunku do rubla o 3 proc. Jest to już siódma dewaluacja złotówki od stanu wojennego. W 1980 oficjalny kurs dolara wynosił 25 zł, obecnie - 170 zł.

Dewaluacja złotówki, która świadczy o spadku jej siły nabywczej w stosunku do walut innych krajów, zachęca zagranicznych importerów do kupowania w Polsce.

BANICJA ?!

Wydawac by się mogło, że władze PRL zrezygnowały już z wprowadzenia do kodeksu karnego kary banicji dla osób związanych z działalnością opozycyjną. Fałszywe powszechne oburzenie i protesty wobec barbarzyńskiej sankcji, jaka podniosła się na początku ubiegłego roku, zmusiła wówczas Jerzego Urbana do oświadczenia dziennikarzom zachodnim, że projekt kary nie wyszedł poza sferę teoretycznych rozważań.

Istotne znaczenie dla zaniechania projektu kary banicji miała postawa samych więzionych przywódców opozycji, śmiałe protesty środowisk katolickich, zwłaszcza Tygodnika Powszechnego, a także zdecydowane potępienie takiej formy represji przez Jana Pawła II.

W ostatnim jednak czasie pojawiło się kilka przesłanek, które wskazywać mogą na to, że władze nie porzuciły projektu skazywania na banicję - na wygnanie z kraju. Warszawski korespondent dziennika francuskiego *Le Matin*, bliskiego francuskiej partii socjalistycznej, opublikował 31 stycznia spory artykuł na ten temat. Zdaniem autora - Krzysztofa Wolickiego - ostatnie międzynarodowe kontakty władz PRL uświadomiły dobitnie ekipie Jaruzelskiego, że problem więźniów politycznych w Polsce skutecznie uniemożliwia rzeczywisty powrót PRL na międzynarodową scenę polityczną. Jest oczywiste, że Jaruzelski wolałby mieć działaczy opozycyjnych za granicą niż w swoich więzieniach. Powołując się na pogłoski w kołach warszawskich adwokatów pisze, że projekt ustawy o banicji, początkowo przygotowywany w ministerstwie sprawiedliwości, jest obecnie przepracowywany w MSW. Ma przewidywać karę 4 lub 5 lat banicji, pozwalając w niektórych wypadkach ofierze na wybór - więzienie lub wyjazd za granicę.

Uwięzionych ludzi opozycji już od pierwszych dni stanu wojennego nakłaniano do emigracji. Obecnie odkładają się procesy działaczy opozycji, m.in. KPN, stale zastraszając przy tym rygory więzienne dla politycznych. Przystępuje się, że pierwszą osobą skazaną na banicję będzie Czesław Bielecki, publicysta niezależnej prasy, ostatnio mianowany członkiem honorowym francuskiego Pen Clubu.

NĘDZA

Amerykański dziennik *Washington Post* zamieścił ostatnio korespondencję *Rzut oka na ubóstwo w PRL*.

Autor obejrzał w Warszawie prowadzone przez Kościół kuchnie w których za darmo można zjeść zupę. Rozmawiał z przychodzącymi na zupę osobami - rencistami emerytami i inwalidami ludźmi samotnymi.

Dziennikarz sięgnął do oficjalnych źródeł, według których 1/3 polskich rodzin żyje poniżej tzw. minimum socjalnego Pojęcie „minimum socjalne”, pisze, nie jest dokładnie sprecyzowane, ale codzienny jadłospis jednej trzeciej Polaków opiera się na mące.

Charytatywna działalność Kościoła przynosi ulgę tylko małej części całej masy potrzebujących. Kiedy dwa lata temu odwiedziła Polskę Matka Teresa z Kalkuty pytano ją, jak pomóc biednym i bezdomnym w Indiach. Odpowiedziała, że najpierw powinno się pomóc biednym i bezdomnym w Polsce. Założyła wówczas w Polsce placówkę misyjną dla pomocy najuboższym. Placówka rozwija się, do sióstr Hindusek dołączają siostry polskie, ale władze państwowe ograniczają jej działalność. Ostatnio przed siostrami tego zakonu zamknięto drzwi do izb wytrzeźwień, gdzie odwiedzały one ludzi znajdujących się nieraz na dnie upadku. Na wsi coraz częściej władze stawiają przeszkody siostrom, chodzącym od domu do domu w poszukiwaniu niedołączonych, pozabawionych opieki. Polskie Radio wyrażało się ostatnio lekceważąco o pracy sióstr z grupy Matki Teresy, przyrównując to co robią do nic nie znaczącej kropli w morzu potrzeb, do zaspokajania których powołanych jest wiele placówek państwowych.

Tymczasem nędzarzy widzi się w Warszawie na dworcu centralnym i w barach szybkiej obsługi, gdzie talerzy z resztkami się nie sprząta, bo wylizują je głodni, nie mając pieniędzy na jedzenie.

ŚMIERĆ WSI

Wtorek, 4 lutego. Amerykańska agencja *Associated Press* przyniosła korespondencję z Polski pt. **Śmierć wsi Bogomic**.

Wies leży koło Głogowa, w zagłębiu miedziowym, w zasięgu oddziaływania przemysłu przetworstwa miedzi. Wies była kiedys mlekiem i miodem płynąca. Dzis nie ma tu łąk, nie ma mleka ani miodu, są w wodzie, glebie i powietrzu ołów, siarka i miedź, w ilościach przekraczających wszelkie dopuszczalne przez polskie normy wskaźniki.

Region Bogomic jest od lat regionem wysokiego zagrożenia ludzkiego zdrowia, nawet życia. Dziennikarz agencji AP, który był w Bogomicach, opisuje opustoszałą wioskę, opuszczone domy, zdziczałe psy na ulicach, nie uprawiane pola i unoszące się nad tym wszystkim przez 24 godziny na dobę białe, trujące dymy z huty miedzi Głogów.

Ponad 40 z 57 mieszkających w Bogomicach rodzin już się stamtąd wyniosło, a te które jeszcze pozostały muszą się zdecydować na to samo, przyjmując stawiane im przez państwo warunki zamiany gospodarstw.

Agencja AP pisze o katastrofalnym stanie środowiska naturalnego w Polsce. Powołując się na oficjalne i nieoficjalne źródła, wskazuje też na inne regiony Polski, dotknięte podobnymi zniszczeniami ekologicznymi, wymienia tu Górny Śląsk i Kraków.

W jednym z niedawnych wydań *Gazety Krakowskiej* ukazał się artykuł o zniszczeniach na Wawelu. Wawel dosłownie się wali, każdy może to zobaczyć na własne oczy. Ale generalny konserwator zabytków PRL, podczas sesji naukowej Polskiej Akademii Nauk w ub. r. powiedział: „Nie ma społecznego zapotrzebowania na ratowanie Wawelu. Są inne, ważniejsze sprawy”.

TAJNE BADANIA

Reżimowe Centrum Badań Opinii Społecznej, którym kieruje w Warszawie płk Kwiatkowski, przeprowadziło tajne badania, a ich wyniki przedostały się do prasy zachodniej. *New York Times* pisze o ostatnich, tajnych badaniach wśród 800 robotników i kierowników hut, stoczni i małych zakładów przemysłowych w terenie.

Wyniki rozprawiono wyłącznie w ścisłym wyselekcjonowanych grupach partyjnych specjalistów od kształtowania opinii publicznej.

Oficjalnie, na konferencji prasowej 15 stycznia br. płk Kwiatkowski powiedział, że ponad 80 proc. społeczeństwa optymistycznie uważa, że obecny poziom życia w najbliższej przyszłości utrzyma się lub nawet wzrośnie. W tajnych badaniach nikt nie był zdania, że obecna polityka rządu jest najlepszym możliwym kursem, z wyjątkiem hutników - 1,1 proc., niemal 30 proc. hutników, ponad 31 proc. stoczniowców i prawie 45 proc. robotników przemysłowych małych zakładów podkreśliło najbardziej pesymistyczną odpowiedź - że wszystko jest złe i będzie gorsze, ponieważ nic nie może być poprawione. Tej samej odpowiedzi udzieliło ponad 40 proc. personelu techniczno-administracyjnego.

Na pytanie o stopień aprobaty całego systemu społeczno-politycznego 58 proc. robotników małych zakładów przemysłowych oraz hutników i pracowników techniczno-administracyjnych, 38 proc. stoczniowców oraz 15 proc. kierownictwa na szczeblu dyrekcji, odrzuciło system całkowicie.



Krzysztof Penderecki
z żoną Elżbietą
Światowej sławy
kompozytor, rektor
Akademii Muzycznej w
Krakowie
Jego nowy utwór,
Requiem, jest
poswięcony głównie
Solidarności - tak
przynajmniej odczytali
to nowojorscy krytycy

NOWOJORSKI SUKCES

Rzadko słyszana w murach sali koncertowej Carnegie Hall huraganową owacją nagrodziła 25 stycznia publiczność pierwsze nowojorskie wykonanie Polskiego Requiem Krzysztofa Pendereckiego, kończące amerykańskie tournée orkiestry Filharmonii Krakowskiej

Wszystkie recenzje podkreślały, że w zamysle kompozytora Requiem to inspirowane polską historią jest głównie poświęcone Solidarności. Sam Penderecki w wywiadzie dla *New York Times* powiedział, że nie powstałoby ono, gdyby nie ogłoszenie stanu wojennego w Polsce.

W tym czasie mówił krakowski kompozytor, pisał operę *Buffo Krol Ubu* dla opery w Sztutgarcie, ale gdy ogłoszono stan wojenny nie był w stanie kontynuować tej pracy. W tak trudnych czasach byłoby wręcz smieszne pisanie tego rodzaju muzyki. Tak więc zaczął Requiem. W rzeczywistości mówił Penderecki, zacząłem pracę nad nim już w roku 1980, gdy na dziesiątą rocznicę wydarzeń gdańskich napisałem *Lacrimose* - obecnie jedną z części Requiem.

Program koncertu podkreślał też, że *Recordare* jest zadedykowane św. Maksymilianowi Kolbie, *Dies Ira* powstańcom Warszawskiego Getta, zaś *Libera me* Wyzwól mnie polskiemu społeczeństwu w obecnej opresji.

Z dziennikarskiego obowiązku należy przypomnieć, że przed dwa lata Penderecki, który w USA koncertuje najczęściej z *Mstisławem Rostropowiczem* uchodzącą z ZSRR, przyjął z rąk Jaruzelskiego krzyż oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Dzienniki amerykańskie zamieściły bardzo pozytywne, niemal entuzjastyczne recenzje. *Christian Science Monitor* podkreślał, że orkiestra Krakowskiej Filharmonii grała wspaniale, była zespołem zdyscyplinowanym i doskonałym technicznie. Nowojorski *Newsday* ogólnie biorąc, dzieło jest solenne, poważne, przewidywalne i konwencjonalne, ale ogólne wrażenie, jakie pozostawia po wysłuchaniu, to mieszana gwałtowna gniewu, łęku i dumy.

Część recenzentów spodziewała się po Pendereckim dzieła bardziej awangardowego i mniej tradycyjnego w formie, stąd krytyka.

Na publiczności nowojorskiej największe wrażenie wywarła powtórzona w Requiem parafraza polskiej pieśni religijnej *Boże święty Boże mocny*.

Orkiestra Filharmonii Krakowskiej soliści i Krzysztof Penderecki wystąpili też w Bostonie, odnosząc sukces. Jako soliści wystąpili bas baryton Malcolm Smith, alt Jadwiga Rappe, sopran Marianna Nicolescu, wcześniej w Waszyngtonie Henryk Grychnik.

Od 18 października ub r. syn jest sztucznie przymusowo karmiony. Jesteśmy niespokojni o jego zdrowie. Prosimy gorąco o interwencję w obronie jego życia. Łączymy wyrazy czci i poważania.

Józefa i Franciszek Bieleccy
96185 Jeruzalem Megadin
15/5 Izrael

DLA KRAKOWA

Wielki koncert muzyki polskiej na odnowę zabytków Krakowa, ścignął 26 stycznia do Nowego Jorku prawie tysiąc słuchaczy.

Na sali byli głównie Polacy, nawet z dalszych okolic stanu Nowy Jork, ze stanów New Jersey, Connecticut i z Waszyngtonu. Dwie gwiazdy światowej opery przyciągnęły publiczność: sopran Teresa Kubiak i tenor Wiesław Ochman. Bezpłatny koncert był ich drugim wspólnym występem.

Program obejmował pieśni polskich kompozytorów: Szopena, Moniuszki i Paderewskiego oraz najślawniejsze arie z oper Moniuszki *Flis*, *Hrabina*, *Halka*, *Straszny dwór*.

Na zakończenie Ochman śpiewał pieśni ludowe i żołnierskie z okresu II Wojny Światowej.

Koncert odbył się dzięki ofiarnej pracy komitetu pod przewodnictwem Zofii Jordanowskiej przy współpracy Fundacji Kosciuszki, *Nowego Dziennika* i Centrum Polsko-Słowiańskiego. Dochód przekraczający 10 tys. dolarów zostanie przekazany Społecznej Komisji Odnowy Zabytków Krakowa w postaci czeku na rzecz sowańskiego, który można wydać tylko na określony cel. W tym wypadku na sprzęt geodezyjny i pomiarowy, konieczny do badań przygotowujących prace konserwacyjne oraz na środki impregnacyjne zabezpieczające kamień przed skażoną atmosferą. Te przyrzady i materiały są dostępne tylko na Zachodzie, za dewizy.

W OBRONIE ŻYCIA

W więzieniu nadal przebywa Czesław Bielecki, architekt i publicysta, znany pod pseudonimem Maciej Polewski. W związku z niepokojącymi wiadomościami o jego losie, rodzice aresztowanego w kwietniu ub r. Bieleckiego, wysłali list do Ojca świętego.

23 stycznia Radio France International nadało rozmowę telefoniczną z Józefą Bielecką, podczas której przeczytała ona ten list. Oto treść:

Jego Świętobliwość Papież Jan Paweł II
Rzym, Watykan

Osmielamy się zwrócić do Jego Świętobliwości o pomoc, ponieważ nasz zagrożony jest życie naszego jedynego syna.

Nasz 37-letni syn Czesław Bielecki, architekt i publicysta, został aresztowany 30 kwietnia 1985 r. za działalność na rzecz Solidarności. Na podstawie oświadczenia rzecznika rządu w Warszawie 21 stycznia 1986 r. wiemy, że syn prowadzi strajk głodowy od 13 października ub r. po dzisiejszy dzień, przeciwko niedopuszczeniu do widzenia się z dziećmi 7 i 10 lat, oraz spotkania z obrońcą.

LOJALNOŚĆ

Poeta Lothar Herbst został na początku stycznia br. zwolniony z więzienia, czeka go jednak nadal proces sądowy.

Sprawa została jedynie przełożona. W jego obronie zwrócili się z listem do Międzynarodowego PEN Clubu pisarze Marian Brandys, Zbigniew Herbert, Seweryn Pollak, Barbara Sadowska, Andrzej Szczypiorski, Jacek Bochenki, Marek Nowakowski, Krystyna Tarnowska, Jerzy Ficowski, Kazimierz Orłos, Julian Strykowski, Juliusz Żuławski.

Autorzy listu podkreślają, że Herbst był prezesem oddziału wrocławskiego rozwiązanego przez władze Związku Literatów Polskich, był internowany, wielokrotnie zatrzymywany przez policję polityczną, następnie aresztowany i oskarżony o współpracę z czasopiśmie wydawanym poza zasięgiem cenzury, co zdaniem władz stanowi dążenie do wywołania niepokoju publicznego. Herbst jest poważnie chory, cierpi na znaczną utratę wzroku w obu gałkach ocznych.

List pisarzy domagał się zwolnienia kolegi.

WROGOŚĆ WOBEC KOŚCIOŁA

O tym, że stosunki między państwem a Kościołem nie układają się najlepiej, świadczy wiele wypowiedzi na łamach prasy oficjalnej w Polsce, publikowanych od pewnego czasu.

Wydaje się, że okres tak zwanych wyborów do Sejmu stanowi tutaj granicę i otwiera nowy etap polityki wyznaniowej w kraju. Nie oznacza to wcale, że przedtem wszystko układało się dobrze, że rząd miał dobrą wolę i intencje wobec Kościoła (), że chciał rzeczywistego porozumienia z Kościołem.

Rząd gen. Jaruzelskiego grał na zwłokę, wykorzystując otaczającą omawiane sprawy poufność, która eliminowała wpływ opinii społecznej na przebieg pertraktacji i wynik rozmów. Dzisiaj nie da się ukryć, pomimo odbywających się w dalszym ciągu spotkań w łonie komisji mieszanej, prawdziwych intencji rządu, które w sprawach zasadniczych dla Kościoła, a także poprzez Kościół dla społeczeństwa, są zawsze na rękę.

Dał temu wyraz ks. kardynał Józef Glemp 24 grudnia w przemówieniu podczas oplatkowego spotkania z kapłanami archidiecezji warszawskiej: *W naszym systemie utrwaliło się, że musi być wrog klasowy, a jak nie ma wroga klasowego, to jakkolwiek inny wrog. Wymaga tego, zdaje się, sama struktura. Mówi się więc, duszpasterstwo rolników organizuje wrog, duszpasterstwo świata pracy organizuje wrog, duszpasterstwo świata kultury to wrog, zajmowanie się młodzieżą - wrog. Oczwycicie, że tym wrogiem jest Kościół.*

Od wprowadzenia stanu wojennego, stanowisko rządu wobec społeczeństwa polskiego było zawsze na rękę Wobec Kościoła taktyka rządu była początkowo bardziej zawaolowana i unikała postawienia kropki nad i. I chociaż po dzisiejszy dzień rząd publicznie tego nie mówi, to jednak w praktyce wszystko czyni tak, że - jak zauważa korespondent *Le Figaro* w Warszawie, nawet porozumienia osiągnięte w łonie ekspertów są ponownie kwestionowane i pozostają martwą literą.

I tutaj francuski dziennikarz wymienia sprawę statusu prawnego Kościoła. Poważna część projektu w tej sprawie została już omówiona i ustalona, ale dalsze prace utknieły w martwym punkcie, bo strona rządowa domaga się opublikowania tylko tej części statutu, w której państwo deklaruje wolność działania dla Kościoła, a Kościół - respektowanie faktycznego istnienia państwa socjalistycznego. Kościół zaś, stojąc na stanowisku, że prawny charakter działalności Kościoła zostaje do omówienia, do czego przedstawiciele rządu wcale nie okazują większej ochoty, uważa iż dopiero pełny tekst statutu prawnego Kościoła winien być podany do publicznej wiadomości.

I znowu nie zostają zrealizowane poważne projekty zainicjowane przez Kościół, a mające na celu wspieranie czy wprost ratowanie tych dziedzin produkcji, jak na przykład rolnictwo, które dla społeczeństwa polskiego mają znaczenie żywotne, nie tylko na dziś. Mrzonka okazały się wszystkie ważne dla Kościoła a także dla społeczeństwa obietnice otrzymane od państwa, na przykład w sprawie sprawiedliwszego przydziału papieru dla prasy katolickiej ().

Ministrowie zagraniczni krajów Wspólnoty Europejskiej, która przyrzekła Fundacji Rolniczej półtora miliona dolarów, poruszyli w czasie spotkania w Brukseli sprawę niechęci a nawet wrogości rządu PRL wobec tego projektu, wysuniętego już w roku 1982 przez kardynała Józefa Glempa. W momencie, kiedy Polska wyprasza uzyskanie kredytów na Zachodzie - czytamy w korespondencji francuskiego dziennikarza - takie marnotrawstwo, wywodzące się z niezrozumiałych względów ideologicznych, jest zjawiskiem oplakanym. Tym bardziej niepojętym, że liczne organizacje aż 18 krajów obiecały Fundacji pomoc.

LIST Z POLSKI

Wrażenia ze Słowacji

"() przede wszystkim straszna bieda i brod, głównie na wsi. Chałupy głównie stare, czasami można zobaczyć jakiś nowy, z gustem wybudowany dom. W centrum wsi, najlepiej przed kościołem, bolszy pomnik Sowietu z dzieckiem, albo karabinem. Miasta są jeszcze bardziej obłudne, szczególnie przytłaczające wrażenie robiła na nas Bratysława - miasto ogromnych kontrastów architektonicznych - na tle nowych wieżowców, smiesznych domów handlowych ze szkła, stare, rozlatujące się kamieniczki. Obok Starego Miasta, jeszcze jako tako wyszykowanego dla turystów, dzielnica willowa, gdzie znaleźliśmy kilka ambasad, a gdzie strach było chodzić blisko domu, żeby tynek na głowę nie spadł. Ale to, to jeszcze nic, najfajniejsze jest to, że idzie sobie taki szary człowieczek ulicami i co widzi w każdej witrynie - gwiazdę - wielką, czerwoną i żeby nikt nie miał wątpliwości, z sierpem i młotem. Jakby komu było mało, to na co drugim domu - wielki plakat głoszący wieczną przyjaźń z narodem sowieckim, lub też neon (kolorowy) dziękujący sowieckiej Armadzie za wyzwolenie kraju. A na wzgórzu gorzącym nad miastem, w nocy pięknie oświetlony, widoczny prawie z każdego miejsca, stoi wielki pomnik poświęcony sowieckiej Armadzie. I Słowakom jest z tym dobrze, wierzą ślepo w komunę i w czerwoną gwiazdę. Smutne to. Kościoły wszystkie stare, większość z nich pozamykana, żadnych oznak wiary nie wolno im nosić i mówić głośno o tym w co się wierzy, chyba, że wierzy się w Lenina. Naszym krzykiem przyglądali się raczej dziwnie, nie wiadomo, czy ze strachem, czy z zazdrością. Aż zał patrzeć na to, bo ludzie odwiedzający Boga, to przeważnie ludzie starzy ()"

WAŁĘSA

Gdańsk, sobota, 1 lutego Korespondent UPI informuje, że Wałęsa - w reakcji na doniesienia z Warszawy - powtórzył swoje poprzednie oświadczenie, dodając że nie zaprzestanie swej działalności Polska, powiedział Wałęsa, powinna się uczyć demokracji i uznawac prawa swych obywateli do wygłaszania roznych poglądow

Falszerstwo

Władze wahają się, czy upierac się przy procesie Wałęsy, czy od niego odstąpić Proces - widac to coraz wyraźniej - byłby ryzykowny, nie tylko wywołałby falę oburzenia w wolnym świecie, ale skupiłby uwagę na sprawie oszustwa wyborczego w ostatnich wyborach do Sejmu i władze wylciałyby wtedy w powietrze na własnej petardzie

Dokonana przez ekspertów statystyczna analiza głosów uznanych za nieważne w zeszłorocznych wyborach sejmowych daje dowody mocno sugerujące masowe falszerstwo

Dokonał się mianowicie absolutny cud statystyczny, przy wzroście frekwencji wyborczej w porównaniu z wyborami do rad narodowych o niespełna 4 procent, nastąpił szesciokrotny spadek głosów nieważnych W 1984 na kazdy tysiąc wyborców 19-20 oddawało nieważne głosy Podobnie było w wyborach lat 70-tych Nagle ta tradycja w ciągu roku zniknęła, prawie wszyscy oddawali głosy ważne, a tylko 3 na 1000 darło lub przekreślało kartki

Statystyczne prawdopodobienstwo kaze przypuszczac, że w ostatnich wyborach oddawano 20 do 50 głosów nieważnych na kazdy 1000 głosow

Falszerstwo sugeruje tez statystyczna analiza przesrznego rozmieszczenia głosow nieważnych

Według komisji wyborczej, okręgi skupiające poniżej 10 proc głosujących miały ponad 40 proc wszystkich głosów nieważnych w całym kraju W okręgu Warszawa-Praga-Południe, na przykład, oddano 14 razy więcej głosów nieważnych na kazdy tysiąc głosujących, niż w sąsiednim okręgu Warszawa-Praga-Północ Przykładów takich statystycznych nonsensow przytaczają niezależni eksperci o wiele więcej

Wniosek, że wybory sfałszowano, narzuca się z tej analizy, przeprowadzonej wyłącznie na podstawie oficjalnych wyników ogłoszonych przez władze Gdyby ten oficjalny komunikat państwowej komisji wyborczej dołączyć do materiałów rozprawy przeciw Wałęsie, władze PRL spotkałaby wielka, kolejna kompromitacja w oczach opinii światowej

"Po prostu kłamstwa"

31 stycznia Popularny tygodnik monachijski *Die Bunte* przeprowadził ostatnio w Gdańsku wywiad z Lechem Wałęsą i ks Henrykiem Jankowskim Tematem rozmowy była obecna sytuacja w Polsce Pierwsze pytanie dotyczy procesu o zniesławienie

Wałęsa Prokurator zakonczył juz dochodzenie Oskarżono mnie o to, że publicznie powiedziałem, że znacznie mniejsza liczba osob wzięła udział w wyborach do Sejmu niż podały to oficjalne czynniki To stwierdzenie miało obrazic członkow komisji wyborczej Ale ja nadal stoję przy swoich wypowiedziach Są one prawdziwe

Jednak kazde słowo, które dzis wypowiadam, może łatwo dolac oliwy do ognia naszych przeciwnikow Teraz, kiedy juz wiem, że grozi mi proces, nawet najmniejsza uwaga wypowiedziana publicznie może spowodowac moje aresztowanie

Wałęsa To prawda, napisałem niedawno list do premiera rządu Zbigniewa Messnera, ale nie zawierał on gratulacji z powodu przejścia przez niego funkcji szefa rządu Był to list protestacyjny Zaprotestowałem przeciwko absurdalnemu wypowiedziom rzecznika rządu Jerzego Urbana, oczerniającym wielu członkow Solidarnosci, prymasa Polski i mnie osobiscie Są to po prostu kłamstwa

- Czy można powiedzieć, że sen o Solidarnosci juz się przesnił?

Ks Jankowski Nie, nie można Sen o Solidarnosci nigdy się nie skonczy Może zbyt wiele chcieliśmy na początku, może za duzo było marzen W czasach odnowy społeczeństwo nasze zaczęło oddychac prawdziwym powietrzem demokracji Tego się zbyt łatwo nie zapomina Teraz się wszystko zmieniło

- I wzrosły naciski rządu na ruch związkowy?

Wałęsa O tak, mimo że władza utrzymuje, że szereg Solidarnosci się wykruzyl i że de facto Solidarnosc juz nie istnieje A jednak istniejemy

Mój telefon jest na stałym podsłuchu SB sledzi kazdy mój krok

Ks Jankowski Rzeczywistosc w naszym kraju jest o wiele gorsza, niż dowiaduje się o tym Zachod Władza wywiera na cały naród ogromny nacisk, to się czuje na kazdym kroku W tej sytuacji Polacy znajdując swą przystan duchową w Kosciele Szczególnie młodziez

W samej Solidarnosci wytworzył się natomiast podziemny ruch partyzancki, posługujący się pokojowymi środkami Do tego ruchu dołącza z dnia na dzien coraz więcej osób

Polska musi nalezec do Polakow Nie może być rządzona z zewnątrz Może nawet u nas pozostac socjalizm, dlaczego nie, ale rząd nie może rządzić krajem bez poparcia społeczeństwa To nie jest zaden rząd Dłatego Polacy schodzą do podziemia, aby tam wykuwac odnowę Polski

- No a Kosciół?

Ks Jankowski Kosciół jest zadowolony z przyplwy tak wielkiej masy ludzkiej Kosciół jednak nie prowadzi walki z reżimem Zadaniem Kosciola jest troska o ludzi krzywdzonych przez reżim

Ks prałat Henryk Jankowski podkreślił w wywiadzie, że ani on ani Wałęsa nie dadzą sobie zamknac ust mimo nieustannego nekania i nadzoru ze strony władz, jakim są poddani

Ks Jankowski zdaje sobie sprawę, że ktoregos dnia może być, na przykład, porwany przez tajne służby

Ks Jankowski przypomniał, że Solidarnosc jest gotowa do dialogu z władzami, lecz władze chcą tylko zniszczenia niezależnego ruchu związkowego

NASTĘPCĄ JEDYNAKA

31 stycznia Nadeszła wiadomosc o włączeniu do składu Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej Solidarnosci, działającej w podziemiu, przedstawicieli Solidarnosci Gornosląskiej **Jana Andrzeja Gornego**

Gorny jest z zawodu hutnikiem, ukrywa się od czasu wprowadzenia stanu wojennego W TKK zastąpi aresztowanego w ub r Tadeusza Jedynaka

Według doniesien zachodnich korespondentow z Warszawy, Jan Andrzej Gorny spotkał się 27 stycznia z dwoma innymi członkami TKK, Zbigniewem Bujakiem i Markiem Moszynskim

TURYSTYKA...

Turystyka w Polsce jest nadal zaniedbaną dziedziną gospodarki

Według ujawnionych niedawno danych Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki tzw baza wypoczynkowa kurczy się zastraszająco W 1978 było 945 tys miejsc noclegowych obecnie jest ich 830 tys licząc miejsca w hotelach pensjonatach schroniskach i domach wypoczynkowych

Remonty starych obiektow okazują się często niewystarczające szereg obiektow trzeba zamykac bo się wałają lub są w skandalicznym stanie sanitarnym W 1985 z tego powodu zamknięto ponad 2800 roznego typu placowek turystycznych a nowych inwestycji nie przybywa

Zmniejszają się też wydatki na turystykę przewidziane w centralnym budżecie państwa W 1984 przeznaczono na ten cel 2475 milionów zł w 1985 tylko 1578 milionów Mimo tych zaniedban dochody z turystyki w ostatnich latach zaczęły powaznie wzrastac w 1984 wyniosły ponad 3260 milionow zł w 1985 przeszło 3730 milionow Pieniędzy tych nie zainwestowano w rozbudowę bazy turystycznej przeznaczono je na inne cele na pały dla ZOMO i aparaty podsłuchowe dla SB?

List z Polski

WIELCE SZANOWNY PANIE KOWALSKY

Dzięki za list z dnia 7 10 - no coz, trzeba przyznac, że dla takiego motłochu nie warto zyc, a co dopiero umierac Takie refleksje nasuwają się w związku z tzw wybiami Opierając się na danych pochodzących ze zrodet niezależnych - wybory zostały zbojkotowane przez ok 10 mln Polakow W aktualnej sytuacji jest to nie powiem kłeska, ale wynik mizerny i na pewno nie można mowic o sukcesie Mimo wszystko władza nie odniosła też zwycięstwa, a jeśli tak uważa to tylko złudzenie Można by tego dowiesc, przeprowadzając analizę, kto szedł do urn W pierwszym rządzie ludzie z tzw nomenklatury, wszyscy umundurowani (przed drugą wojną światową - wojsku nie było wolno głosowac), uzależnieni, a więc łapownicy, złodzieje (co zresztą na jedno wychodzi), prywaciarze z bambrami włącznie, emeryci sklerotycy itp A może 10 mln niezłomnych to jednak duzo? Nie wiem Prawdziwi bohaterowie nie są zmęczeni, oni siedzą w więzieniach lub skazani są na poniewierkę Ale tacy są i jest ich więcej niż kiedykolwiek

Polonia amerykańska spisała się dosc dobrze, choć na najwyższe uznanie zasłuzył p Kirkland jak również pp Hathaway i burmistrz N J Na temat samej ONZ wolę się nie wypowiadac ponieważ jako taka budzi największe zastrzeżenia Przemowienie generała, mimo iż w dobrej polszczyźnie wygłoszone, niczego nowego nie wniosło, ale tego należało się spodziewac Byc może nie była to nowo-mowa, ale na pewno mowa-trawa Natomiast oburzający był wywiad generała w CBS Dłaczego na jego propozycję posłania do USA ekspertow od gospodarki z Solidarnosci w celu zrujnowania tej potęgi (jaką stanowią Stany Zjednoczone) nikt nie zapytał kiedy i gdzie S miała wpływ na to co się w Polsce dzieje Ciemnota Zachodu wciąż nas zdumiewa

W naszej TV pokazywano kilkuosobową grupkę Polakow będących na utrzymaniu CIA, którym nie

udało się zakłocic wizyty generała, prawdziwa Polonia reprezentowana przez ludzi powaznych, zacnych itp zachowała się godnie przynosząc prezenty i naturalnie słowa uznania Oczywiście parę razy mielismy honor oglądac spotkanie z kard Krolew No - cała tragedia polega na tym, że Glemp nie jest Wyszyńskim Pozostaje nam tylko jedno, modlic się za niego Po prostu nie ten wymiar i nie na te czasy Nie-wiadomo dlaczego uparł się na ten fundusz rolny, skoro kazde dziecko w przedszkolu wie, że rząd do tego nie dopusci Tę sprawę należało by wykorzystywac propagandowo, a niestety nic na ten temat nie słuchac Za to co 5 min słyszymy o 14-miliardowych stratach, spowodowanych restrykcjami, embargami i innymi szykanami przez rząd Reagana

U nas znowu aresztowania, bicia z zabijaniem włącznie Ostatnio ofiarą padł 19-letni student z Olsztyna W dniu Święta Zmarłych nie było można spokojnie zapalic swieczki pod pomnikiem Ofiar 56 r Innymi słowy eskalacja represji A gdzieś za miedzą toczą się dysputy na temat wolności dla homoseksualistow, co dobitnie świadczy o upadku Europy Zachodniej

Na zakonczenie cytaty głównego przywódcy rewolucji październikowej - "W rewolucji nie obchodzi mnie tylko Rosja Ja pluje na Rosję Rosja jest tylko posrednim etapem w marszu światowej rewolucji dla zdobycia całego świata Wolę milionera lub kapitaliste, który neguje Boga, niż chłopa, czy robotnika wierzącego w Boga Od dzisiaj nie będziemy mieli litości dla nikogo i zniszczymy wszystko, by na tych ruinach wznieśc naszą świątynię" - to dla przypomnienia tym, którzy będą negocjowac z nowym przywódcą ZSRR, co to jest taki elegancki, urokliwy i w dodatku ma atrakcyjną zonę

W telegraficznym skrocie

● Ambasadorem PRL w Moskwie mianowany został - na miejsce Stanisława Kociolka - były stały przedstawiciel PRL w ONZ i były kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR - Włodzimierz Natorf

● Ambasadorem ZSRR w Warszawie mianowany został Władimir Borowikow, dotychczasowy przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR

● Serbska Akademia Nauk wybrała jednogłosem Czesława Miłosza członkiem zagranicznym tej Akademii W Jugosławii ukazało się do tej pory szesc tomow Czesława Miłosza w przekładzie Petara Vujicica ● Zmarł prof Stanisław Turski, lat 80, matematyk, b rektor Politechniki Gdańskiej i Uniwersytetu Warszawskiego

● Dyrektor generalny radia i telewizji podał się do dymisji, o czym zakomunikował publicznie, biorąc na siebie odpowiedzialność za fatalną jakosc techniczną noworocznego wystąpienia Jaruzelskiego Dymisji nie przyjęto Zeby było elegancko, w czasie rozmowy z generałem w Belwederze mikrofon był schowany pod stołem-antykiem Następnym razem technicy w TV powinni poprosic specjalistę z SB

● Ks Jozef Stolarczyk, legendarna postac zakopiańska, ma wreszcie swoją ulicę w Zakopanem (na osiedlu Lipki) ● Zapowiedziano w PRL 10-procentową podwyżkę c en samochodow wszystkich typow

● W katastrofie smigłowca sanitarnego w Burakowie koło Warszawy smierc poniosło szesc osob pilot, sanitariusz oraz czterech chorych

● W Warszawie zmarł w wieku 64 lat Henryk Krzeczowski, członek kolegium redakcyjnego Tygodnika Powszechnego ● X Zjazd PZPR zwołany zostanie w trzeciej dekadzie czerwca tego roku ● Podrozały w Polsce papierosy, zapalki i opłaty radiowo-telewizyjne

● Prezydent RFN Richard Weizsaecker ofiarował 30 tys marek na konserwację obrazu Matki Boskiej na Jasnej Gorze ● Rada Państwa PRL pozbawiła obecnie obywatelstwa polskiego skazanych uprzednio zaocznie na karę smierci Zdzisława Najdera, dyrektora rozglosni polskiej Radia Wolna Europa oraz byłych dyplomatow PRL, którzy zostali na Zachodzie Zdzisława Rurara i Romualda Spasowskiego

Gornicy Jozef Miska i Albin Rogowski stracili zycie w wypadku w kopalni węgla Bobrek, gdzie doszło do zawalu Pierwszy komunikat o katastrofie został zatrzyman przez cenzurę, rozglosnia warszawska ogłosila go z 7-godzinnym opoznieniem

DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED
ETOBICOKE MISSISSAUGA TORONTO SCARBOROUGH



Z satysfakcją informujemy iż Agentem Nr 1 w naszej firmie w miesiącu styczniu br został ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ (Blisko \$ 15 mln obrotu nieruchomości)

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ
Biuro 766-4088 Dom 769-9494

Smierc ministra obrony NRD nastąpiła dla Honeckera w samą porę. Zaufany człowiek szefa SED przyszedł na jego miejsce

W Willi Erica Honeckera w Wandlitz spotyka się regularnie czterech panów, aby oddać się starej, męskiej niemieckiej rozrywce: grze w skata. Ta runda trwa już od kilkudziesięciu lat, kiedy obecny szef państwa był jeszcze szefem Związku Młodzieży. Trojka partnerów to jego najbliżsi przyjaciele.

Dwóch z nich to już emeryci: Robert Henzel, 74 lata, przyjaciel z więzienia z obozu hitlerowskiego i generał Gerhard Heidenreich, 69 lat, były sekretarz partii w Ministerstwie Bezpieczeństwa.

Czwarty z partnerów, generał Heinz Kessler, 65 lat, został niedawno awansowany przez swojego przyjaciela do stopnia generała armii, a obecnie został nowym ministrem obrony, od 1957 r. pełnił on funkcję wiceministra

traktował swoich rodaków Honecker, chodziło szczególnie o tych, którzy chcieli opuścić kraj. Kiedy Honecker rozpoczął pertraktacje ze stroną zachodnią na temat emigrantów, nazywał on chętnych do wyjazdu "szczurami" i "wrogami, których należy traktować jak wrogów".

Najbardziej niezadowolony był Hoffmann z polityki Honeckera stosowanej w stosunkach z Kosciołem, która zresztą jego bezpośrednio dotykała. W ostatnim okresie zaczął się bardzo rozwijać w NRD kościelny ruch pokoju, tolerowany zresztą przez państwo, co wiązało się z coraz częstszymi odmowami służby wojskowej. W ostatnim miesiącu około 80 osób zamieniło koszarę na więzienie, co, jak na stosunki w NRD, jest liczbą niesłychaną. W końcu września Hoffmann wraz z usuniętym poprzednio Neumannem zaatakowali sekretarza generalnego za jego politykę kościelną. Sukcesu nie odnieśli. Krotko przed śmiercią Hoffmanna pobo-

do towarzyszy i żołnierzy jest skromniejszy i nie dał się do tej pory poznać jako człowiek, który kieruje się wyłącznie ambicją.

Dla Honeckera natomiast jego "partner od skata" jest najlepszym ministrem jakiego mógł sobie sekretarz generalny wybrać. Daje on 100% gwarancji, że linia Honeckera będzie także w wojsku realizowana.

Związki tych towarzyszy nie bazują wyłącznie na wspólnej grze w skata. Trwają one od 1945 r. kiedy w strefie zachodniej organizowali młodzieżowe organizacje komunistyczne. Później drogi ich kariery rozeszły się, Kessler został oddelegowany przez partię najpierw do zorganizowania milicji, a następnie do wojska, zresztą wbrew jego woli.

"Nigdy nie wierzyłem" skarżył się na początku lat 50-tych, "że ja jeszcze kiedykolwiek będę miał z wojskiem do czynienia". Jego szef Hoffmann nie był zadowolony z jego wojskowych przyzwyczajen i braku punktualności i niedba-

go sposobu pozdrawiania się (dzień dobry Heinz).

Osobowości partyjne stale obawiały się pytania z jego strony czy ich synowie otrzymali już powołanie do wojska, jeżeli odpowiadali, że nie postarał się szybko o to, aby dzieci bonzów wkrótce otrzymali takowe.

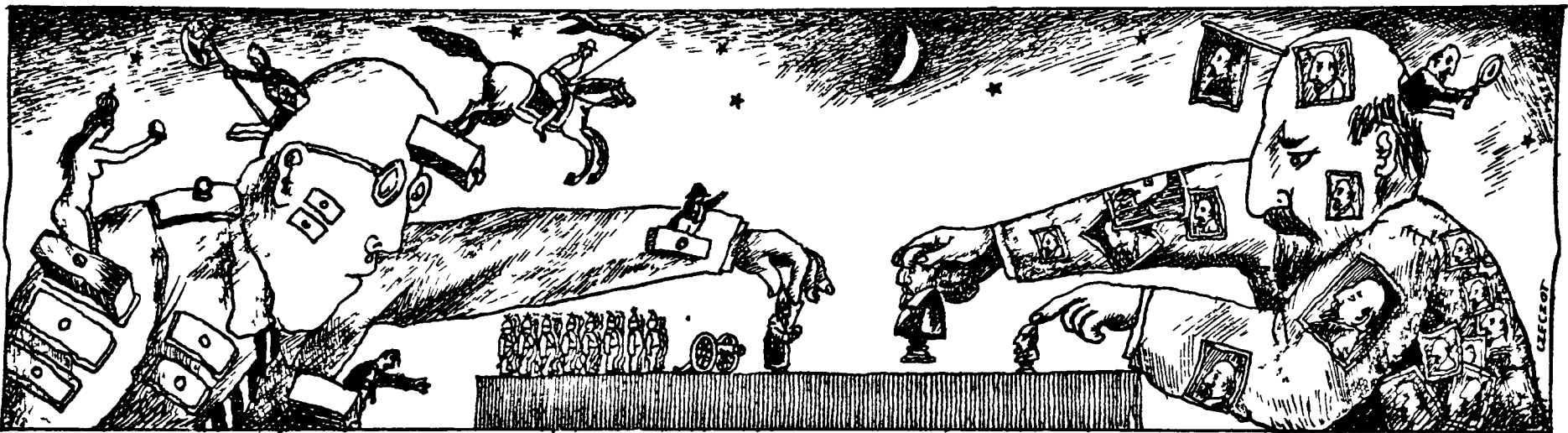
Co Honecker myśli o Kesslerze napisał w swoich pamiętnikach wydanych w 1980 r. "od pierwszego spotkania z nim w czerwcu 1945 r. łączy nas serdeczna przyjaźń. Polega ona na tym, że mamy podobne spojrzenie na świat i takie same przekonanie polityczne, pogłębione w naszej wieloletniej pracy w ruchu młodzieżowym, a także jego otwartość i koleżeńskie usposobienie".

Uchonorowanie tej męskiej przyjaźni jest jeszcze przed nimi. Kessler jest na razie tylko członkiem Komitetu Centralnego. Najdalej w kwietniu 1986 r. odbędzie się Zjazd Partii, zostanie więc powołane nowe Biuro Polityczne, zatem droga do najwyższego gremium dla Kesslera jest otwarta.

CZWAR TY DO SKATA

Tłum S. CECH

Der Spiegel, 9.12.1985 r.



Stanowisko ministra zostało zwolnione w sposób naturalny. Dziesięć dni po tym jak Honecker usunął z Biura Politycznego swojego największego przeciwnika Konrada Naumanna, panująca grupa w partii wschodnio-niemieckiej straciła kolejnego konkurenta Honeckera, tym razem na skutek śmierci.

Generał armii Heinz Hoffmann, który przez ćwierć wieku pełnił funkcję ministra obrony, zmarł na 4 dni przed swoimi 75-tych urodzinami na serce.

Hoffmann był ostatnim rewolucyjnym rębajłą SED z absolutnie czystym proletariacko-komunistycznym życiorysem. Wyuczony słusarz, pochodził z rodziny robotniczej, od 16 roku życia działacz młodzieży komunistycznej, w okresie faszystowskim pracował w podziemiu, a od 1935 r. w Związku Sowieckim. Walczył w Hiszpanii przeciwko dyktaturze Franco, a w okresie II wojny światowej był agitatorzem na rzecz komunizmu wśród niemieckich oficerów przebywających w niewoli.

Ścisłe związki z wojskiem sowieckim - kształcony w Akademii Wojskowej Frunzego - zagwarantowały mu karierę w NRD. Był organizatorem Armii Ludowej, ministrem obrony i członkiem Biura Politycznego. Wszystkie te stanowiska zawdzięczał zapewne bardziej naciskom z Moskwy aniżeli z entuzjazmu dla jego osoby.

Hoffmann absolutnie wierny linii Ulbrichta, miał własną koncepcję polityki partii. Był zwolennikiem dyscypliny i drylu, sprzeciwiał się bezwładowi z jakim

rowi zostali zwolnieni z więzienia, a karty powołania zostały wycofane.

Także w polityce zagranicznej Hoffmann stał zawsze w poprzek. W czasie wizyty premiera Francji Fabiusa na przyjęciu wydanym na jego cześć Hoffmann zjawiał się w pełnym umundurowaniu wojennym chcąc przez to zaakcentować bezprawne okupowanie Berlina przez 4 mocarstwa. Sprawa zakończyła się na sprzecze w Biurze Politycznym. Honecker zarzucił Hoffmannowi, że celowo i bez żadnego powodu chciał spowodować bardzo wrażliwego gościa.

Drogi obu towarzyszy najbardziej rozchodziły się w poglądach na temat wojny. W 1975 r. w czasie wręczania Hoffmannowi honorowego doktoratu, w jednej ze szkół partyjnych, wypowiedział się on oficjalnie, że w dzisiejszych czasach tylko wojna atomowa może być słuszną i nigdy tego nie skorygował. Honecker natomiast jest niezmiernie ostrzegany przed wojną atomową, która może przynieść zagładę Niemcom po obu stronach granicy. Mimo tych rozbieżności Honecker nie mógł Hoffmanna usunąć - miał on za silne poparcie w Moskwie.

Współpraca z następcą Hoffmanna wyklucza podobne problemy. Wprawdzie Kessler ma podobną przeszłość jak jego poprzednik, pochodzi także z komunistycznej robotniczej rodziny. W 1941 r. zdezerterował z wojska do Rosji i tam zajmował się agitacją w oficerskich obozach jenców niemieckich. Po 1949 r. rozpoczął karierę w armii NRD.

W sprawach wojskowych uchodził Kessler za takiego samego konserwatystę jak jego poprzednik, lecz jego stosunek

LENIWA BANDA

Konrad Naumann, usunięty ostatnio przez Erica Honeckera, członek Biura Politycznego SED, powiedział nareszcie co o tym wszystkim myśli. Jego usunięcie dokonywało się w dwóch etapach.

Na zebraniu w grupie profesorów Akademii Nauk Społecznych, poświęconym opracowaniu programu uroczystości związanych z 750 rocznicą istnienia Berlina, przypadającą w 1987 r. Naumann wypadł ze swojej roli. Tam funkcjonariusz partyjny, prawdopodobnie pod wpływem alkoholu, oświadczył zebranym uczonym: "mam wam powiedzieć co o tym myślę naprawdę, czy chcecie wysłuchać tych bzdur, które drukuje 'Neues Deutschland'". Zapanował niepokój i zaczęły się szeptki, jeden z profesorów osmielił się szepnąć głośniej: "ty też przecież pracujesz na czarnej limuzynie" czy może "jeździsz Trabantem".

Po tej wymianie zdań nastąpił wybuch śmiechu, wtedy Naumann stracił panowanie. Wszyscy uczeni są "chciwą, leniwą bandą". Jak tylko on - Naumann zostanie odpowiedzialnym za kulturę sekretarzem KC wiele się zmieni.

Oburzeni profesorowie poszli skarżyć się do Honeckera, który wezwał Naumanna na posiedzenie Biura Politycznego. Kiedy przedstawiono mu zarzuty zaprzeczył on wszystkiemu, oświadczając, że to intryga przeciwko niemu i zdążył już się do tego przyzwyczaić. Wobec tego Honecker odwołał go z tym samym przebiegiem całego zebrania. Naumann wyprowadzony z równowagi zmyślił wszystkich, a Honeckera nazwał "impotentem i karłem". Dodał przy tym, że ma za sobą wszystkich berlińskich robotników budowlanych i jeżeli tylko zechce to zburzą oni to getto z willami prominentów w Wandlitz.

Honecker odpowiedział krotko: "Kto tak mówi jest chory" i na tym zakończyła się kariera Naumanna.

Meksyk '86

Firma KENNEDY TRAVEL BUREAU LTD, 296 Queen Str W Toronto Ont M5V 2A1, może zorganizować wyjazd do Meksyku na 3 mecze polskiej drużyny. Oto bliższe szczegóły:

30 maj - 15 czerwiec 1986. Odlot z Toronto AC do New York z New York do Meksyku meksykańskimi liniami. Hotel w miejscowości KUERTARO rozgrywkę w MONTERREY. Przelot hotel 1369 00 na osobę. Zakwaterowanie po dwie osoby. Bilet na jeden mecz kosztuje 50 00 dolarów. Przejazd z miejscowości zakwaterowania do miejscowości gdzie odbywają się rozgrywki kosztuje 35 00 dolarów. Czas przejazdu około 5 godzin w jedną stronę. Ceny w dolarach kanadyjskich.

Bliższe informacje - Tadeusz Buniakowski, tel. 593-0600

KORESPONDENCJA ECHA

AUTOGRAF NA DOLARZE

Szanowna Redakcjo,

Długo zastanawiałem się, w jaki sposób (i czy wogóle) zredagować te słowa, by oddać swoje wrażenia na temat pewnej kontrowersyjnej sprawy, a jednocześnie nie pogłębiać rozdziewki między "starą" i "nową" Polonią, co byłoby wodą na młyn dla czynników reżimowych lub jakichś innych, nieprzychylnych naszej grupie etnicznej. Jednakże człowiekowi, który nie bał się mówić prawdy w trudnych warunkach komunistycznych, trudno oprzeć się wewnętrznej potrzebie prawdy w demokratycznym świecie. W końcu korzystanie z wolności słowa było jednym z fundamentalnych celów walki "Solidarności" i opozycji demokratycznej, któremu to celowi służyłem zarówno ja, jak i wielu innych nowych przybyszów z kraju. Przy tym nie ważne jest, kto z nas reprezentuje obozy internowanych, a kto szukał schronienia przed komunizmem w obozach dla uchodźców w Austrii czy Niemczech. Wspólna była nam nadzieja, że na wolnej kanadyjskiej ziemi, która nas wszystkich przyciągnęła, nie będziemy czuć się obco wobec niepodległościowego ducha Polonii, o którym słyszeliśmy w kraju. Myślę przy tym, że większość z nas nie oczekiwała łatwego, ani nie planowała zerwania z uczuciami "starej" Polonii. I myślę, że wielu z nas nadal jest od tego dalekich.

Nie powiem, żeby nas Polonia traktowała jak intruzów, bo byłby to grzech przesady. W rozmowach z przyjaciółmi lub przypadkiem poznanymi najnowszymi emigrantami widoczna jest jednak jakas gorczyz lub czasem wręcz żal.

Pewien znany w kraju artysta człowiego zespołu piosenki i tanca, osiedlony w południowym Ontario (miasto średniej wielkości), trafił na przyjęcie organizowane przez Polonusów. W pewnym momencie dystygnowana dama, dowiedziawszy się o jego tarapatach publicznie wyciągnęła w jego kierunku rękę z dolarem. Człowiek ten, obdarzony widocznym znakomitym refleksem, złożył na banknotcie autograf, oddając go damie. Obecni uznali to za postępek. Mało kto zaś zwrócił uwagę na ponizający w sumie gest damy.

Osobiscie w polskim sklepie przy legendarnej Roncesvalles usłyszałem słowa "Wam government pomaga? Cos takiego! Ja przybyłem mając 15 dolarów w kieszeni i nam nikt nie pomógł! Szpakowaty pan, obrociwszy się obcesowo na pięcie, wyszedł. Dowiedziałem się potem, że to znany polonijny byznesmen, weteran i kombatan.

Znajomy z kraju opowiadał o swej kolejnej, całonocnej marszrucie za mieszkaniem. Chodził po blokach w okolicy większych skupisk Polaków, głównie dlatego, że nie znając angielskiego, stracił wczesniej parę tygodni na probach dogadania się z anglojęzycznymi superintendentami. Wreszcie trafił na właściciela Polaka w skromnym budynku apartamentowych między dwoma parkami.

- Chce pan mieszkać w apartamencie? Ja w pana sytuacji zamieszkałem w basemencie, z którego było widać tylko

garbage. Rząd za pana zapłaci? O, nie! Nie chcę mieć umów z rządem i nie wyrentuję!

Kupując coś w sklepie spożywczym usłyszałem dwie kumoszki, które nie wiedziały, że jestem z "Solidarności".

- Widzisz pani, strajkowali, robic im się nie chciało. A teraz pewno myślą, że tu też będą się lenic.

Nadmienic trzeba, że podobnej wypowiedzi w sklepie w PRL (oczywiście w kolejce) usłyszeć niepodobna.

Wiem, że tego uogólniac nie wolno, gdyż nie rzadkie są oznaki sympatii, również sam ich doświadczyłem. Jednak powyższe przykłady do odosobnionych nie należą. Opowiedzieć może o podobnych każdy świeżo upieczony Polonus.

I o co właściwie chodzi? Czy to tylko strach, że ta nowa fala emigracji w jakis sposób może nadszarpnie ciężko zapracowany budżet? Czy to tylko reakcja na zakłócenie "świętego spokoju"? Czy to ucieczka przed sumieniem, która zakłóciło trwanie w kanadyjskiej sielance i może odsunąć perspektywę zahulania w Zakopanem? "Może lepiej od nich trzymać się z daleka, bo jeszcze ci z Lakeshore wywachają i wicy nie dadzą."

Nie umiem sobie do końca wytłumaczyć, skąd to miejscami widoczne niezadowolone z samego faktu, że rząd tego państwa przyjął znowu ilus tam rodaków. Bo przecież to chyba nie odwet za trudne warunki zaraz po wojnie.

- "Niech im pani opowie, jak nas wtedy Anglicy traktowali."

Jesli nawet zsumować te wszystkie złe charaktery lub słabosci, to wyjasnienie sprawy nadal będzie mało zrozumiałe.

Albowiem jesli do tego dodać pewną atmosferę, jaka towarzyszy czasem powyższym zachowaniom, widac że jest ona obca tradycyjnej mentalności polskiej, obca typowej staropolskiej gościnności. A skoro mamy do czynienia z czynnikiem obcym, to widac jasno że ktos zzewnątrz atmosfery tę urabia. Od lat przecież próbuję się skłócić emigracyjne środowisko, a korzyści z tego może czerpać głównie reżim komunistyczny w kraju. Jesli trudno już ciągle podsycac tarcia np między endekami a pilsudczykami, to próbuje się zrobić przedział międzypokoleniowy.

Myślę jednak, że te zabiegi agenturalne spalą w końcu na panewce. Bo chyba ważniejsze jest to, co nas łączy. Urodzeni i wychowani w kraju o komunistycznej indoktrynacji, kontynuowaliśmy walkę tych z Was, którzy narazali swe życie w kampanii wrzesniowej, w powstaniu warszawskim, w obozach niemieckich czy sowieckich, pod Tobrukiem czy Narvikiem. A teraz już wspólnie, zarówno wy jak i my, zatrzeć musimy pokoleniowe różnice, by wspólnie pamiętać o tych, którzy tam w kraju nadal trwają i walczą, czego dowody na bieżąco dostarcza polonijna prasa. Oby ich dzieci już nie musiały szukać chleba na obcej ziemi.

STANISŁAW SIEKANOWICZ

GDZIE CI UCHODŹCY?

Szanowna Redakcjo!

Bardzo mnie wzruszyła informacja w świętecznym numerze "Echa Tygodnia" pod tytułem KANADA OBOJĘTNA WOBEC LOSU UCHODŹCÓW AFGANSKICH. Przy okazji proszę o wydrukowanie informacji, ile Kanada przyjęła uchodźców z Południowej Afryki, gdzie według kanadyjskiej prasy, radia i telewizji szaleje terror wobec Murzynów. Te biedne ofiary apartheidu na pewno uciekają gdzie się da. Chciałbym wiedzieć gdzie jest na świecie największy oboz przesiedleńczy uciekinierów z Południowej Afryki. Gdzie miesci się Stowarzyszenie Południowo-Afrykańskie w Ontario? Ponieważ jestem człowiekiem dosyć zamożnym, chciałbym pewną sumę ofiarować na pomoc dla biednych uciekinierów z piekła apartheidu.

TEOFIL ZALESKI

ZERO CZY MOGIŁA

Droga Redakcjo!

Proszę odpowiedzieć na łamach "Echa Tygodnia" na nurtujące mnie pytania - zainteresuje to niewątpliwie szerszy krąg czytelników.

1 Ostatnio kilkakrotnie czytałem, że wskaźnik dzieci na rodzinę w Kanadzie wynosi 1,7. Ja człowiek nie wykształcony nie potrafię obliczyć prognozę liczebności ludności za 20 i więcej lat, chciałbym też wiedzieć, w którym roku anglosaska ludność Kanady przy takim przyroście naturalnym spadnie do zera.

2 Ciągle się czyta o rozbieżności opinii między rządem a tak zwaną opinią publiczną w Kanadzie. Wprowadzicie rządy się zmieniają zależnie od wyników kampanii wyborczej, ale zawsze rząd wpuszcza co rok około 100 000 imigrantów, a opinia publiczna jest przeciwna takim decyzjom. Zapytuję więc dlaczego rząd w Kanadzie tak postępuje? Czy dlatego, że widzi lepiej i więcej od przeciętnych obywateli, czy może ulega presji innych krajów?

JAN KOWALSKI

O to katastrofa. Wystarczy że za około 20 lat o ile nie podniesie się liczby imigrantów Kanada będzie krajem wymierającym. Opinia publiczna dzieci nie wykrzesza. A wręcz jest przeciw.

KOMUNIKAT w sprawie sponsorowania uchodźców polskich

Formalności związane ze sponsorowaniem uchodźców polskich, będących poza granicami Kanady, załatwiane są przez biuro Kongresu Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto we wtorki 10 30 - 15 00 i czwartki od 12-18 30 przy 206 Beverley Str Toronto.

Informacje telefoniczne - 979-9634 oraz 979-9639
KPK Okręg Toronto
169 180

TRZYDZIESTOLECIE FUNDACJI im. ADAMA MICKIEWICZA

Fundacja im. Adama Mickiewicza w Kanadzie obchodzi w bieżącym roku trzydziestolecie swej działalności. Jej jubileuszowa uroczystość odbędzie się w niedzielę 9 marca 1986 r o godz 3 00 po południu w salach Domu Stowarzyszenia Polskich Kombatan przy 206 Beverley Str.

Fundacja SERDECZNIE ZAPRASZA na tę uroczystość wszystkich sympatyków jej działalności, członków i donatorów. Przewidywany bogaty program artystyczny. Po zakończeniu uroczystości podwieczorek dla gości.

Wszyscy są mile widziani. Prosimy o zarezerwowanie sobie czasu i wzięcie udziału w naszym jubileuszu w dniu 9 marca!

Wstęp wolny - wolne datki mile widziane.

Za Zarząd Fundacji
Wojciech KRAJEWSKI
Przewodniczący

LISTA POLSKICH UCHODŹCÓW W EUROPIE BŁAGAJĄCYCH O POMOC W EMIGRACJI DO KANADY:

1 Dorota i Arkadiusz DĄBROWSCY + 4-letni syn oboje po 27 lat on szewc murarz tynkarz ona krawcowa, oboje we Włoszech 04-100 Latina Via XXIV Maggio 3, ITALY

2 Kazimierz TRĘBACZ 34 lata technik mechanik żona i dwoje dzieci (11 i 8) w Polsce oszczędności Niemcy Zach Ludinghauser Str 51 4408 Dulmen West Germany

3 Andrzej i Michalina KUBALA (36 37 lat) + dwoje dzieci (16 i 4 lata) mechanik samochodowy slusarz krawcowa posiadają oszczędności gotowi podjąc każdą pracę Niemcy Zach Niehler Gurtel 104/106 5000 Köln 60 West Germany

4 Bolesław PACIEJEWSKI lat 37 inżynier elektryk technik elektroniki żona i 5 letnie dziecko w Polsce posiada oszczędności prosi o pomoc w pierwszych dwóch miesiącach Niemcy Zach Bundesstrasse 12 2000 Hamburg 13 West Germany

5 Bożena SKIERSKA 24 lata panna studentka języki angielski niemiecki włoski francuski Grecja POSTE RESTANTE Central Post Office Athens Greece

6 Ewa KRUSZEWSKA PECAK lat 37 technik ceramik + maz technik geolog dziecko od czterech lat marzą o Kanadzie przyjmują każdą pracę Belgia 3700 Tongeren Paquaylaan 4/53 Belgium

7 Renata GWARDYS + Anna KOWALIK obie samotne po 26 lat posiadają praktyczny zawód technolog przetworstwa mięsnego Grecja Ateny Nea 1^{nia} Nimfeu 30 Greece

8 Elżbieta KOZIELSKA lat 30 technik fizjoterapii i rehabilitacji wraz z trzyletnią córeczką przebywa w obozie w Austrii w trudnych warunkach zna angielski Mąż w Polsce (inżynier metalurg) Austria 4880 Hipping 18 St Georgen/AFF Austria

9 Marian KORSKI lat 45 Stefania KORSKA lat 33 + 5 dzieci (15 13 11, 8, 3 5) + pies, marzą o Kanadzie liczą na pomoc Austria 8072 Fernitz, Hausmannstatterstr 18 Austria

10 Eugeniusz ZAKRZEWSKI lat 35 nauczyciel rosyjskiego Piotr DUSZYNSKI lat 31 mechanik i kierowca Robert RODZIC 33 lata ekonomista Są młodzi i zdrowi gotowi podjąc każdą pracę Czekają na sponsora c/o TOLSTOY FOUNDATION Savigny Str 30 6000 Frankfurt/M 1 West Germany

UWAGA

FIRMY WYSYŁAJĄCE PACZKI !!! KONTENERY DO POLSKI MONTREAL — GDYNIA

● ładunki handlowe ● mienie przesiedleńcze ● paczki
Expedytor Lep International Inc
407 rue McGill, Montreal, Que , H2Y 2G5
Informacje w językach angielskim, francuskim i niemieckim (514) 849-9321 H Becker
w języku polskim
(514) 525-4881 T Kaczor

LISTY DO POLAKÓW

Oczu otwieranie

Moi drodzy,

Pamiętam cały szereg ideałów mojej młodości. Skąd się one wzięły? Pewnie w przeważającej części z domu. Ale też trochę ze szkoły, z atmosfery lat 50-tych, 60-tych, z przeczytanych książek, ze środowiska w którym się obracałem. Wierzyłem w wartość pracy - nie dla utrzymania, dla pieniędzy - ale dla Polski, dla satysfakcji, dla samorealizacji, dla jej - jak wierzyłem - cudownej właściwości automatycznego służenia ludziom, niezależnie od ustroju. Wierzyłem w wyższość socjalizmu - tego prawdziwego - nad starszym historycznie ustrojem kapitalistycznym - to pewnie echo wyboru mego ojca z roku 1945. Dużo czytałem o wojnie - napawały mnie satysfakcją dokonania polskiego żołnierza, wierzyłem tak w Monte Casino jak i Lenino - nic nie wiedziałem o Jalcie. Do emigracji i emigrantów miałem stosunek negatywny - pogłębiony kilkumiesięcznym pobytem w Angli w latach 60-tych. Polskiego Pazdziernika 56 w ogóle nie pamiętam. Marzec 68 przeżyłem - nie rozumiejąc - tylko odczuwając - na uczelni. Na początku lat 70-tych zacząłem wreszcie

samodzielnie poznawać życie - rozpocząłem pracę. Bardzo prędko się przekonałem, że tak naprawdę, to nikt, niczego ode mnie nie chce, niczego nie wymaga. Ze pieniądze dostaje się wyłącznie za przechodzenie co dzień na 8 godzin. Wcale mnie to nie zraziło - ostatecznie nie potrzebowałem dykcji aby wiedzieć co warto robić. I tak opierając się o własną inicjatywę, pomysły moje i podobnie myślących kolegów, coś tam robiłem przez 5 lat. Okazało się wkrótce, że to wystarczająco dorobek, aby zdobywać nagrody udzielane przez państwo. W tym momencie przyszedł czas na uderzenie głową w ścianę. Dano mi wyraźnie do zrozumienia, że zdecydowanie za daleko się posunąłem zdobywając nagrody, że są one, a tym bardziej to co w PRL nazywa się "wdrozeniem do produkcji", nie dla takich jak ja, lecz dla "swoich", dla ludzi partyjnych, dla ludzi "w układach". No tak - "swoi" to na pewno nie byłem. Parę artykułów w prasie, wywiad telewizyjny dołączyli do ognia. Z "niswoje-go" stałem się wrogiem. Oczy mi się otworzyły. Zmieniłem pracę. Trafiłem do instytucji, która wkrótce okazała się pełna

tych wyrzutów jak ja - instytucja - kostnica. Może się to i dobrze stało, bo następne parę lat mogłem spokojnie poświęcić sprawie studiowania systemu w którym żyłem.

Jakże mało o nim wiedziałem! Ile złudzeń, ile kłamstw, fałszów, atrap, zasłon i przeinaczeń go okrywało. Podstawowe, wtedy, odkrycie dotyczyło pracy. Okazało się, że gigantyczny wysiłek poprzednich generacji absolutnie nie zapobiegł sytuacji w jakiej znalazła się PRL. Zachlanny, nieefektywny, pasożytniczy system zniszczył, sparaliżował, pozarił wszystko. Powojenny entuzjazm, prace pokoleni, pozostałe po wojnie zasoby, naturalne bogactwa kraju, lasy, wodę, powietrze, nawet pozyczone miliardy. Zresztą później to samo dobitnie powiedział Papież - praca nie przynosi dobrych wyników automatycznie. Praca, w której człowiek przestaje być podmiotem, a staje się przedmiotem obraca się przeciw niemu. To samo wyrazili robotnicy sierpnia - nie ma chleba bez wolności. Tak - stało się jasne - nie tylko zresztą dla mnie. Nie możemy iść dalej drogą naszych ojców. Korzystając z ich doświadczeń musimy dokonać kolejnego wyboru, znaleźć znowu nową drogę, kolejny etap naszej polskiej walki - sztafeta musiała dokonać kolejnej zmiany. Przyszedł Sierpień, poprzedzony - cudownym zrządzeniem losu - pieszą wędrowką do Częstochowy. To był najpiękniejszy rok mego życia - rok wolności - tyle się zdarzyło. Rok, który głęboko przeorał nasze dusze, rok, który zupełnie przeformował moją świadomość. Szkoda, że byliście wtedy - przecież moi bliscy - jedyńmi, którzy nie chcieli słuchać tego co miałem do powiedzenia, tego co działa się dookoła.

Pamiętam, z opowiadań, książek, czytanych kiedyś, trudne wybory dokonane przez naszych dziadów powstanców, żołnierzy, emigrantów, więźniów, wygnańców. Nigdy mi przez myśl nie przeszło, że i mnie, moją rodzinę to może spotkać. Ale historia nie pyta ludzi o zdanie. 13-ty grudnia znowu zajął decyzję. Można było cofnąć swoje życie o 2 lata, albo iść mimo wszystko naprzód. Cofnąć się nie mogłem. Ale jeżeli iść naprzód to jak? Zwykle w życiu człowieka nie ma wielkiego wyboru. Musi brnąć to co życie niesie. Różnych rzeczy próbowałem - ale wyszła właśnie ta. Z cudowną wprost sprawnością - znalazłem się w Kalifornii. Myślałem - pobędę parę lat, nauczę się świata, języka, kultury, obejrzę to najsprawniejsze społeczeństwo, wykształcę dzieci i wrocę - tam gdzie mnie najbardziej potrzebują, tam gdzie trudniej. Ale, znowu byłem naiwny. Okrutny, mściwy system nie zapomniał o mnie. Od kilku lat trzymam - jak feudalny satrapa - moich najbliższych jako zakładników. Gdy zwróciłem się o przedłużenie paszportu - zabrano mi go po prostu bez słowa wyjaśnienia. Nie wiem co będzie dalej - jeden Bóg wie. Ale jedno jest pewne - nie będę więcej niewolnikiem, za którego decydują inni. Nie będę małpą w klatce, która się pokazuje - patrzcie oto nasi naukowcy, pracują, albo udają, że pracują - dokładnie tak jak my im kazemy lub pozwolimy.

Mam nadzieję, że kiedyś wrocę do Polski - wolnej - że doczekam. Najbardziej mi żal Was - Waszych niespełnionych nadziei, marzeń. Waszej młodości. Ale myślę, że trochę jesteście temu winni - że uwierzyliście im.

A S

KŁOPOTY Z NAUKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Przedimek określony
czy nieokreślony?

Przeczytajmy poniższy fragment. Zwrocmy szczególną uwagę na słowa wydrukowane dużymi literami.

JAKAS kobieta idzie w moim kierunku. TA kobieta niesie JAKAS walizkę. TA walizka jest ciężka. JAKIS facet podąża za TA kobietą. TEN facet patrzy na TE walizkę. Ten sam fragment w języku angielskim gdzie również należy zwrócić uwagę na słowa drukowane dużymi literami.

A woman is walking towards me. THE woman is carrying A suitcase. THE suitcase is heavy. A fellow is following THE woman. THE fellow is looking at THE suitcase.

W polskim języku często stosujemy słowa JAKIS, JAKAS, JAKIES, czy też PEWIEN, PEWNA itd. używamy również TEN, TA, TO, OW, OWA, OWO, TAMTEN, TAMTA itd. Te pierwsze słowa to zaimki nieokreślone, te drugie zaś to zaimki wskazujące - skoro coś wskazują, to nie będzie dziury w niebie gdy je na własny użytek tutaj nazwiemy zaimkami określonymi. Jesteśmy na jakimś tropie. Znaleźliśmy zaimki określone i nieokreślone, a w angielszczyźnie istnieją przedimki określone i nieokreślone. A (AN) oraz THE. Jeżeli uważnie porównamy dwa fragmenty opowiadania na początku artykułu, to bez trudu znajdziemy w polskim tekście odpowiedniki angielskich przedimków. Angielski "A" odpowiada polskiemu "JAKIS, JAKAS", a angielskiemu "THE" polskie "TEN, TA, TO, OW, OWA, OWO".

A więc nieprawdą jest twierdzenie, że angielskie

Prof
ALEKSANDER
PIEKARSKI



przedimki nie mają polskich odpowiedników! Istotnie nie zawsze mają, ale często miewają. Autorzy podręczników gramatycznych niepotrzebnie wyolbrzymiają różnice między tymi językami co utrudnia naukę się angielskiego. Ja staram się gdzie tylko można odnaleźć podobieństwo. Powyższe wywody powinny rzucić nowe światło na nasz problem z przedimkami i ułatwić ich stosowanie.

Kiedy opuszcza się przedimek w języku angielskim? Znowu można wykazać podobieństwo do języka polskiego! Nigdy nie powiemy "mieszkam w jakimś Toronto". Ani z ust ani spod pióra nie wypłyne nam zdanie "najwięcej sklepów jest przy jakiejś ulicy Bloor". Ogólnie przy nazwach miast, ulic, rzek itp. po polsku nie doczepiamy zaimków nieokreślonych, ani też określnych (a jeśli tak, to bardzo rzadko). W angielskim tak samo! Przy nazwach miast, ulic, rzek, itp. kłopot z głowy! Nie stosuje się tu przedimków!

Nie można brnąć dalej w las gramatycznych ustaleń. Co dotąd napisano, to było dla uspokojenia panikarzy, aby uwierzyli, że język angielski nie jest wcale tak strasznie trudny ani też tak skrajnie różny od polskiego. Osiągnąć biegłość w użyciu i opuszczaniu przed-

Dokonczenie na str 11

Zapraszamy do udziału W NOWYM ONTARYJSKIM PROGRAMIE BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO NIE NASTAWIONEGO NA ZYSK

W tym roku ministerstwo spraw mieszkaniowych (Ministry of Housing) zatwierdził budowę 6700 nie nastawionych na przynoszenie zysku i spółdzielczych mieszkań i domów szeregowych (townhouses) w różnych miejscowościach prowincji Ontario. Będzie to część długofalowego planu zmierzającego do zapewnienia mieszkań wszystkim mieszkańcom Ontario.

Nowy program - Ontario Non-Profit Housing Program - będzie służył nie nastawionym na zysk organizacjom mieszkaniowym miejskim i prywatnym oraz spółdzielniom. W porównaniu z poprzednimi programami, ta nowa inicjatywa doprowadzi do oddania do użytku większej liczby jednostek mieszkalnych

ludziom, którzy w różnym stopniu potrzebują pomocy w płaceniu czynszu. Dokładne proporcje grup o różnych dochodach w każdym osiedlu ustalą poszczególne grupy mieszkalne, według kryteriów programu opartego o szczególne potrzeby miejscowej społeczności.

Władze miejskie i dzielnicowe, grupy i osoby zainteresowane udzieleniem poparcia dla tego rodzaju budownictwa mieszkalnego proszone są o jak najszybsze skontaktowanie się z najbliższym biurem (regional office) Ontario Housing Corporation. Mile widziane są propozycje i pomysły dotyczące tego, w jaki sposób nie nastawione na zysk budownictwo może być pomocne dla miejscowej społeczności.

OHC Regional Housing Programs Office
47 Sheppard Ave E Suite 514 Toronto Ont M2N 2Z8
(416) 224-7641 or dial 0 and ask for Zenith 20450
(outside calling area)



Ministry
of
Housing

Hon Alvin Curling
Minister

ASSURED HOUSING FOR ONTARIO

FILM

RUNAWAY
TRAIN

Andriej Konczalowski (jego pełne nazwisko brzmi Michalkow - Konczalowski) jest prawnukiem Wasylija Surikowa, klasyka dziewiętnastowiecznego malarstwa rosyjskiego, wnukiem malarza Piotra Konczalowskiego, synem poety Siergieja Michalkowa Wspaniałe dziedzictwo

Należy on także do grona tych szczęśliwców, którzy nie będąc Amerykanami i nie mieszkając w Ameryce, robią filmy za pieniądze tamtejszych producentów. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego - w końcu, od dość dawna mówi się głośno o zjawisku umiędzynarodowienia filmu - gdyby nie fakt, iż niewielu Rosjan przewinęło się do tej pory przez hale produkcyjne Hollywoodu. Naturalnie casus Konczalowskiego nie czyni tutaj żadnej wnosny, bowiem reżyserom wschodnioeuropejskim nadal nie łatwo przekonać swoich pryncypałów, że stac ich również na kręcenie dobrych filmów niekoniecznie pod czujną opieką państwowego sponsora. Stąd też zapewne wśród twórców spoza "żelaznej kurtyny" ciągle jeszcze popularniejsza jest droga, którą kiedyś zapoczątkowali Polanski i Forman ostatnio przypomniał o niej rodak Konczalowskiego - Andriej Tarkowski, a która sprowadza się do bezkompromisowego zerwania wszelkich układow z macierzystą kinematografią i najwyczajniejszego zostania na Zachodzie. No ale, jak się rzekło, Konczalowski obrał, albo raczej pozwolił mu obrac, nieco inny kurs i efektem tego jest skromny, lecz całkiem interesujący film "Runaway Train".

Jedynie ignorant mógłby się upierać, że Rosjanie, tylko dlatego iż noszą ciasny kaganiec cenzury, nie potrafią robić dobrych filmów. Oczywiście, że tak nie jest, czego dowodem jest twórczość m.in. Romma Bondarczuka, Czuchraja, Konczalowskiego, Tarkowskiego, czy też nie żyjącego już Łarisy Szepitko i Szukszyna. Sowieckie kino zawsze liczyło się i będzie się liczyć w świecie, bo po pierwsze ma wspaniałe tradycje (Eisenstein, Wiertow, Pudowkin - to pionierzy sztuki filmowej, w najlepszym znaczeniu tego słowa), po wtóre zaś tamtejsi reżyserzy (powiedzmy, ci najlepsi) wykształcili w sobie jakąś osobliwą umiejętność w miarę rzetelnego opowiadania o rzeczach istotnych, i to nawet wtedy, gdy knebluje się im usta. Dobrze jest czasem pomysleć, jak wyglądałaby sowiecka kinematografia, gdyby nie była sowiecką.

I oto teraz właściwie mamy taką sytuację, bo Konczalowski robiąc swój "Runaway Train" prawdopodobnie nie musiał przejmować się rodzimą cenzurą. Niewykluczone jednak, że się myli, jako że temat, który sobie obrał jest cokolwiek dziwny, zupełnie niepasujący do charakteru jego dotychczasowej twórczości. "Runaway Train" jest bowiem filmem sensacyjnym, pozbawionym akcentów natury politycznej i - jak mniemają amerykańscy recenzenci - także filozoficznej. Taka opinia wynika nie tyle z przebiegu akcji, co z typu bohaterów.

Oto dwóch "pensjonariuszy" bodej najcięższego więzienia w Ameryce, poło-

zonego gdzieś na bezkresach Alaski, decyduje się na ucieczkę Manny i Buck. Notoryczny morderca i cwaniak wycyty ze wszelkich skrupułów Cokolwiek by o nich nie powiedzieć, nie są to postacie stworzone do rozstrzygnięcia ludzkich dyalematów. Owszem, jest w filmie Konczalowskiego taka jedna jedyna chwila kiedy Manny formuluje credo "swojego życia (nieoczekiwanie marzy mu się praca i az korci nas pytanie, po kiego czorta zabijał zamiast wziąć się do uczciwej roboty), ale odniosłem wrażenie, że brzmi ono niemal groteskowo.

Mniejsza wszakże o filozofię - "Runaway Train" to przecież film stawiający przede wszystkim na akcję, na dzieło się, na sensacyjną intrygę. I tutaj, muszę przyznać, Konczalowski może imponować.

Bardzo oryginalny na przykład wydaje mi się ow motyw ucieczki do nikąd, z jednoczesnym wyeksponowaniem tego, iż uciekinierzy przez 3/4 filmu po prostu o tym nie wiedzą. Manny i Buck upajają się wolnością a tymczasem wehikuł który im przyniósł wybawienie okazuje się być pociągiem - widmo (tzn takim, w którym nie ma maszynisty). Kto wie, może jest to jakaś szersza alegoria do sytuacji ludzi takich jak my, straszonych nieustannie bombą atomową, zanieczyszczeniami, chorobą AIDS itp. Może i my jesteśmy pasażerami pociągu skazanego na zagładę.



Najcenniejsza w filmie Konczalowskiego jest wszelako kreacja Jona Voighta (Manny). O tym, że jest on świetnym aktorem, nikt kto pamiętał jego rolę w "Midnight Cowboy" i w "Coming Home" (wygrał za nią Oscara) nie wątpił. Pomimo wszystko jednak trudno ukryć swój podziw, jak on to zrobił, że z postaci pozornie nieciekawej, prymitywnej potrafił zbudować coś tak przejmującego i zarazem tak bardzo odmiennego od swych dotychczasowych dokonań (głównie scisłości, trzeba by wspomnieć o kilkumiesięcznym pobycie Voighta w więzieniu).

RECENZJA

DE OMNE RE SCIBILE

"na chude barki wzięliśmy sprawy publiczne walkę z tyranią kłamstwem zapisy cierpien" (Z HERBERT)

Jednym z trwałych osiągnięć Polskiego Lata i ery Solidarności jest prawdziwa i nie mająca precedensu eksplozja słowa drukowanego ukazującego się w tzw drugim obiegu czyli poza komunistyczną cenzurą Gazety, tygodniki, mniej lub bardziej regularne periodyki, a także książki są drukowane i rozchodzą się po kraju w setkach, a czasem tysiącach egzemplarzy za pośrednictwem armii kolporterów. Niestety, że zrozumiałych względów, tylko okruchy tych niezwykle cennych i interesujących druków docierają do wolnego świata. W tym świecie opinie i oceny wydarzeń i prądów w Polsce urabiane są przez lokalne środki masowego przekazu, które często z ignorancją i naiwnością, a czasem i ze złej woli deformują informacje.

Niedostępności prasy drugiego obiegu postanowił, w jakimś stopniu, zaradzić Pan W Sikora z Paryża, który do tego celu wybrał ukazujący się od 1983 roku krakowski kwartalnik ARKA. Własnym sumptem wydał książeczkę w skromnej białej okładce zatytułowaną ARKA 1-9 w y b o r, która winna zainteresować wielu z czytelników Echa Tygodnia. Pismo ARKA, jak jej sławna biblijna poprzedniczka, zawiera wszystko po trochu - wszystko o czym wiadomo, lub o czym chciałoby się wiedzieć. Z dotychczasowych 9 numerów zawierających 1014 stron druku - pisanych między innymi przez takie pióra jak Kołakowski, Baranczak, Czapski, Hayek, Woroszyński, Anderman, czy Szaruga - Pan Sikora wybrał 223 strony.

Na tych 223 stronach niemal każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. Ci, którzy interesuje najnowsza historia Polski znajdą artykuły o grudniu 1970, o Polskim Lecie, czy też sprawozdanie z ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ Solidarności. Miłośnicy poezji z zainteresowaniem przeczytają artykuły o poezji Z Herberta lub J Szpotńskiego, lub też fragmenty wierszy B Maja, J Polkowskiego i innych, a wśród nich wiersz "Niewysłany list do Adama Michnika" ze wzruszającą strofą

San Quentin gdzie przypatrywał się ludziom pokroju Manny'ego i Bucka) Partnerują mu w tym filmie, zawsze interesujący Eric Roberts (m.in. "Star 80") i Rebecca DeMornay ("Slugger's Wife")

"Runaway Train" nazwałbym więc filmem niespodzianek. Z jednej strony jest to zaskakująca rola Jona Voighta, z drugiej - odnajdujemy w czołówce nazwisko Akiry Kurosawy, twórcy niemalże legendarnego jeśli uwzględnić jego dorobek w historii sztuki filmowej ("Rashomon", "Tron we krwi", "Siedmiu samurajów"), Kurosawa był tutaj autorem całego pomysłu i oryginalnej wersji scenariusza. Wreszcie sam Andriej Konczalowski - reżyser który ma na swoim koncie zupełnie niezłe próby ekranowych adaptacji dzieł Turgieniewa ("Szlacheckie gniazdo") i Czechowa ("Wujaszek Wania"), naraz realizuje dwa filmy amerykańskie (dwa lata temu powstał "Maria's Lovers" z udziałem Nastassji Kinski) jakby zupełnie wyrwane z kontekstu jego twórczości.

Podaję, że właśnie dlatego wypatrywałem w "Runaway Train" jakichś akcentów korespondujących z faktem że Konczalowski jest przecież Rosjaninem, w miarę wrażliwym i pewnie ucieśnionym perspektywą robienia filmów z dala od Moskwy. W końcu znalazłem coś, co Amerykanom w ogóle nie przyszłoby chyba do głowy, ale mnie - Europejczyka ze Wschodu - jednak zaintrygowało. Otoż w ostatniej scenie "Runaway Train" jest taka kombinacja obrazów wzajemnie nachodzących na siebie pędzący pociąg wiozący Manny'ego na pewną śmierć i rząd więźniów za kratami. Ci więźniowie w żadnym wypadku nie przypominają skazanców z najcięższego więzienia w Stanach, są jacyś tacy bardzo smutni, o łagodnych twarzach, co kłóci się mocno z ich wizerunkiem na początku filmu. Manny ma przed sobą kilka chwil życia, ale to on tak zdecydował, on podjął tę decyzję. Już nikt nigdy nie powie mu że jest zwierzęciem. Wolność ma niezwykłe upajający smak i warto jej skosztować nawet za tak wysoką cenę. Czy aby nie takie właśnie przesłanie zawarł w swoim filmie Konczalowski?

JANUSZ PIETRUS

Gdybym był rzeczywiście poetą winiemem umiec zapobiec tej wojnie. Lecz kiedy dziś usłyszałem, że czytasz "Raport z oblężonego miasta" - lżej mi oddychać.

Jest też w książeczce trochę czarnego humoru, jak np. artykuł "Żywe plakaty" zawierający opis sprawy i verbatim tekst wyroku na 10 młodych ludzi skazanych w 1969 roku na kary od 2 do 6 lat więzienia za to, że w okresie ówczesnej kampanii wyborczej do sejmiku PRL wytatuowali sobie na czołach (sic!) napisy "śmierć komunistom".

Nie sposób w krótkiej recenzji omówić wszystkie materiały zawarte w tej książeczce, a pochodzące z periodyku, który jak przystało na dobry magazyn zawiera polemiczne wypowiedzi za i przeciw podziemnej działalności, lub za i przeciw bojkotowi oficjalnej kultury PRL.

Natomiast z całą pewnością można wyrazić wdzięczność Panu Sikorze, że zadał sobie trud aby udostępnić nam omawianą książeczkę. Można ją nabyć w cenie US \$8 lub Can \$11 zwracając się bezpośrednio do Pana W Sikory, 50 Bd Victor Hugo B4 Apt 32, 92110 Clichy, France, lub do piszącego tę recenzję, 95 Willow Green, Tonawanda, N Y 14150, USA. W opinii piszącego powyższe słowa, omawiana książeczka jest warta każdego centa wymienionej ceny.

M B ZALESKI

Bajka dla dorosłych

W.J. Liebert

Pazury i zęby

ktory utrudnia dojsie do porozumienia

- O co chodzi? - pyta farmer lisa

A lis na to

- Drobiazg Wez swą ostrą siekiere, poloz fuzje na pieńek i rozstrzaskaj ją na drobne drzazgi

- A wtedy co? - pyta farmer

- A wtedy - powiada lis - nasz Pierwszy Sekretarz pojedzie do dentysty i kaze sobie wyrwac jeden trzonowy ząb, co go własnie boli

- Tylko jeden? - zdziwil się farmer

- Nie tylko, nie tylko - zawołal z entuzjazmem lisiura - Naszemu Sekretarzowi od Twojego miodu zęby się popsuly i postanowil co roku po jednym zębem dac sobie usuwac, zeby do konca stulecia całkiem bez zębów juz zostac Takim to, a takim sposobem po wieczne czasy do stowarzyszenia wegetarianow się zapisac Pamiętaj tylko, ze trzeba go będzie podkarmiac twoimi słodkimi jabluskami a na deser troche miodu Bo jak humanizm, to humanizm, serce i kieszen dla blizniego otwarta

Juzby się farmer z tego ucieszyl, ale o swej fuzyjce sobie przypomniał

- A co moja fuzyjka niedzwiedziowi przeszkadza?

Pokiwal lis swoim ogonem i tak powiada

- Moj Pierwszy Sekretarz od przepracowania nerwy ma zszarpane a jak zapada w swój sen zimowy to mu się sni, ze on pokojowo po jablka przyszedł, a ty mu fuzyjka grozisz Jak się moj Sekretarz z tego niedobrego snu obudzi z bolem głowy, to moze to doprowadzic do Trzeciej Wojny Swiatowej

Nie daj Boze! - zawołal przerazony właściciel fuzji

- Powiadasz więc, ze jak się mej broni pozbede, to sprawa pokoju zalatwiona na amen?

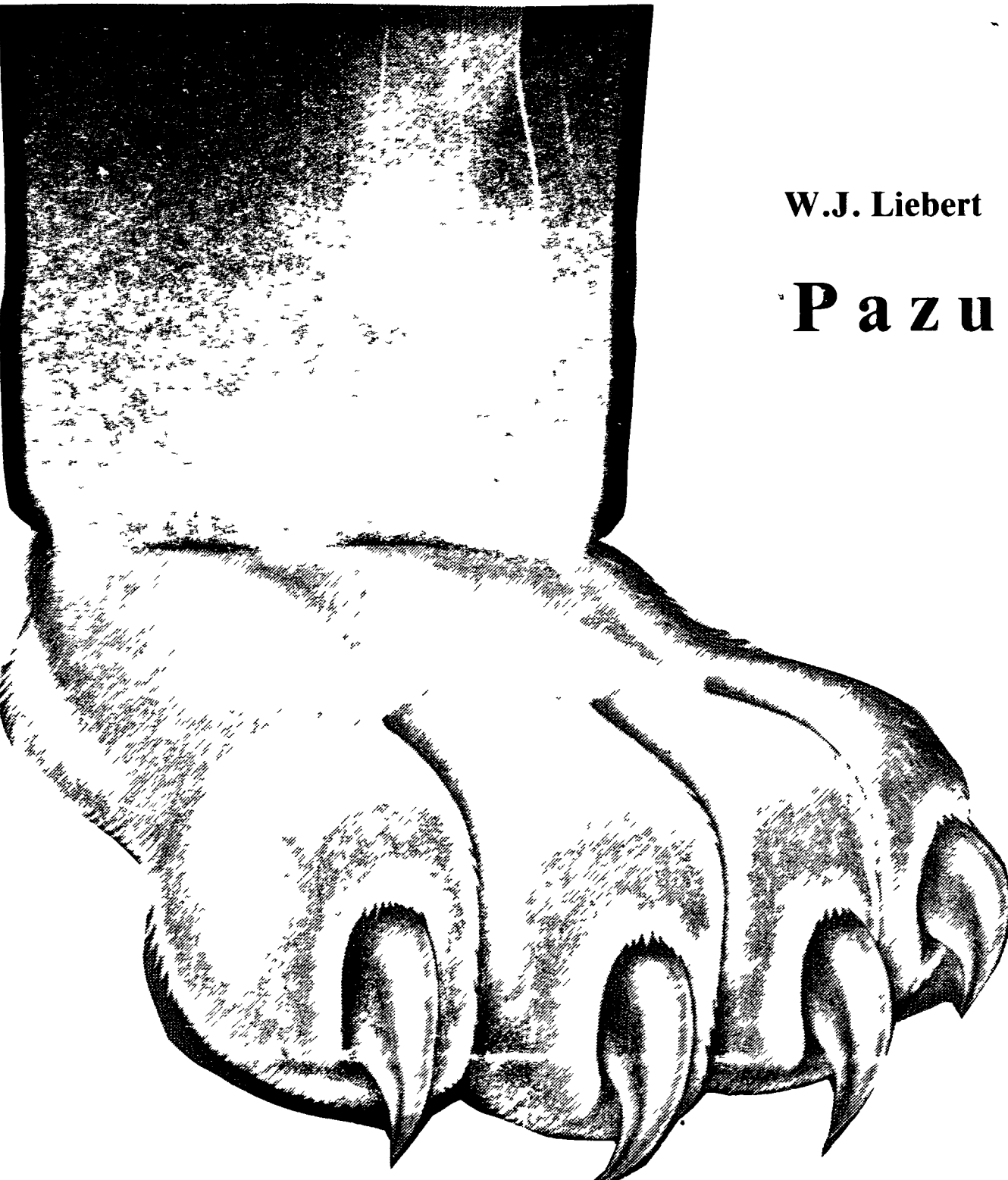
- Niezupelnie, niezupelnie - rzekl Chytrus Chytrowicz - Wzamian za wyrwane zęby to ty swoja siekiere w studni utopisz i pozbedzisz się wszystkich ostrych narzędzi Bez noza i widelca zupę mozna i kopyscia siorbac

- To prawda Więc rozbrojenie A jak tam z pazurkami niedzwiedzia? - zmartwil się zatroskany farmer

Lis westchnal ciężko i poskarzyl się

- Ostatnio na uszy cierpie i jakos zle słysze

Tymczasem Ronald Reagan zwolal swych doradców, a co dalej nastapi, to zobaczymy



Na skraju ciemnego lasu zyl sobie pewien farmer Z latami ciężką pracą dorobil się bogatego gospodarstwa, bo to i obora, bo i chlewnia, a w obejsciu jablonki z czerwoniutkimi, słodziutkimi jabluskami Zaraz za izba pasieka, gdzie skrzętne pszczołki miod do soty składaja A w tym lesie, w tym ciemnym borze, po drugiej stronie drogi, zyl sobie wielkie niedzwiedzisko kudłate, zębiaste i pazurzaste Mowili ludzie wokolo najlepiej z tym niedzwiedziem zyc w zgodzie i pokoju Niedzwiedz sobie w kniei, a farmer sobie na swej zielonej ziemi Jednym slowem jak się to dzis mowi "wegzistancie"

Zdarzylo się, ze dzieci farmera przeszly na drugą stronę drogi i na polance sobie kwiatki zbieraly, a tu z za krzaka niedzwiedzisko zęby szczyrzy i ryczy

- Na przespiewi przyszliscie tu w moje dziedziny? Uciekajcie stąd, bo was złapie i niedzwiedziej demokracji naucze!

Farmer mozeby się z tym i pogodzil i dzieciom zakazal do lasu zagladac, gdyby nie to, ze niedzwiedzisko raz po raz w szkole wladilo A to jabłek słodkich utrzesie, a to pszczołom miod z ula wylize, a raz nawet prosiaka na swe wety podiwanil Mial farmer w domu ostrą siekiere, ale wiadomo - niedzwiedz nie przestraszy się takiej broni Więc poszedł chłop po rozum do głowy i w miasteczku piękna fuzje zakupil I to nie byle jaką, bo bez wielkiego huku-puku moglaby niedzwiedzia niby muchę ustrzelic

Rozsierdzilo się o to niedzwiedzisko i powiada "to nie jest fair play", (bo w miedzyczasie angilskiego się troche poduczyl)

- Fuzje - powiada - trzeba zlikwidowac, bo po pierwsze to bron niehumanitarna po drugie niewinne wrobelki strzelaniem nastraszc mozna, ze nocą pozniej spac nie będą mogly, a po trzecie fuzja drogo kosztuje skutkiem czego farmera budget będzie mial nie zrownowazony

A farmer nic Fuzje w kuchni na kolku powiesil i powiada

- O budget moj się nie martw, wrobelki się nie sploszają, a jakby cos, to ja fuzje z kotka

Pewnej niedzieli przyszedł na farmę lis, ogonem zawija i tak powiada

- Jestem Chytrus Chytrowicz i przyszedlem tu w sprawie pokoju na swiecie i od naszego Pierwszego Sekretarza Najwyzszej Rady Lesnej towarzysza Miszku niedzwiedzia list przynioslem

Otwiera farmer kopertę i czyta ze przyjdzie dzien, kiedy farmerow juz nie będzie, tylko sama familia niedzwiedzia na swiecie, ale stanie się to drogą czysto pokojową Wreszcie ze on, niedzwiedz, dlugo myslal az drogę do wiecznego pokoju wymyslil i na konferencję farmera zaprasza Na przeszkodzie jest jeden drobiazg,

Dokonczenie ze str 9

imkow mozna jesli będziemy się uczyc ANGIELSKIEGO, a nie O ANGIELSKIM Tą radą konczę porady dla uczących się w kazdym odcinku Uczmy się angielskiego metoda codziennych cwiczen w mowieniu Należy sluchac i powtarzac cale zdania nagrane na tasmę magnetofonową

Następny odcinek omowi slownictwo angielskie skąd podobienstwa lub roznice w porównaniu z językiem polskim?

Na zakonczenie odpowiedz innej grupie Czytelników

Czy starszy człowiek moze się nauczyć jeszcze obcego języka?

Powszechnie wszyscy ludzie wiedzą ze im człowiek jest starszy tym nauka języka obcego idzie mu trudniej Ale przez tysiące lat ludzie też

wiedzieli ze ziemia jest płaska i nie ruchoma a dookola niej krązy słońce księżyc planety i gwiazdy Pozniej ksiądz Mikołaj Kopernik udowodnil ze jest inaczej Prawda?

Nauczyciele językow obcych rowniez wiedzieli ze im człowiek starszy to z nauką jakos gorzej Nie dawniej jak 20 lat temu zaczęto badac naukowo zagadnienie wpływu wieku na wyniki uczenia się językow obcych W Polsce wydrukowano na ten temat książkę w latach 1966-1972 niestety nie pamiętam ani autora ani tytułu ale tresc wryla mi się głęboko w pamięć

Badano uczestników kursow językow obcych dla dorosłych Byly to kursy dwuletnie Badaniami objeto kilkaset osob Podzielono je na cztery grupy wiekowe

| | |
|--------------------|------------------------|
| I grupa badanych | od 20 do 30 roku zycia |
| II grupa badanych | od 31 do 40 |
| III grupa badanych | od 41 50 |
| IV grupa badanych | ponad 50 lat |

Wyniki byly ogromnym zaskoczeniem dla badaczy Oczekiwano raczej na pewniaka" ze z wiekiem obnizac się

będzie wynik uczenia się Badacze chcieli raczej wymierzyc w procentach jak szybko i jak daleko ta sprawnosc i jak dalece spada I tu bomba! Najlepsze wyniki osiagali ludzie z trzeciej grupy! Udowodniono ze najlepiej i najwięcej uczą się ludzie doroshi języka obcego w wieku pomiędzy czterdziestym a pięćdziesiątym rokiem zycia! Osobnicy z grupy pierwszej coprawda osiagali lepsze wyniki od reszty ale tylko przez pierwsze miesiace nauki Potem brakowalo zapalu do wytrwalej pracy więc po dwóch latach osiagali wyniki gorsze od reszty od swoich starszych kolegow i kolezank! Ludzie z ostatniej grupy wcale nie byli gorsi od reszty! Miel tylko wyrazne klopoty z wypracowaniami pisemnymi Trudno im się bylo zmiescic w czasie ich prace poprawne językowo bywaly niedokonczone Wiadomo ludzie w podeszlym wieku są coraz dokladniejsi w wypowiedziach i lubią popadac w rozwlekłe gadulstwo zatracajac umiejętnosc streszczania się

Czekamy na dalsze pytania

K
L
O
P
O
T
Y

Z

A
N
G
I
E
L
S
K
I
M

Kartki z podróży Santo Domingo



Najstarsze z istniejących miast na zachodniej półkuli zostało założone przez Bartolomeo Colon, czyli Kolumba - brata Krzysztofa, odkrywcy Nowego Świata. Miało to miejsce w 1496 roku, w 6 lat później, po zniszczeniach na skutek huraganu, zostało przeniesione na wschodni brzeg rzeki Ozama, gdzie znajduje się do dziś. Swoje początki zawdzięcza gubernatorom Nicola de Ozando i Diego de Colon (syn Ksieżtofa Kolumba). Uwzględniając tym razem problemy aury tropikalnej, Hiszpanie rozpoczęli budowę miasta z dużym rozmachem.

W 1507 roku zaczęła powstawać Fortaleza Ozama - forteca przy ujściu rzeki do Morza Karaibskiego, dedykowana panującej wówczas na Półw. Iberyjskim Królowej Izabeli. Wokół fortu na kilkunastu kilometrach kwadratowych zaczęło się rozwijać miasto otoczone fortyfikacjami bastionowymi, których relikty zachowały się do naszych czasów. W 1509 roku gubernatorem został Diego de Colon, który 9 lat wcześniej wraz z ojcem i wujem został wywieziony z wyspy w kajdanach do Hiszpanii. Owcześnie zarzuty odnosnie korupcji nie zostały udokumentowane i z chwilą śmierci królewskiego urzędnika prowadzącego śledztwo (Bobadilla), odkrywcy zostali przywróceniu do dawnych łask, a sprawa została umorzona.

Polozycja Diego de Colon uległa dalszemu wzmocnieniu, zarówno na dworze w metropolii jak i na nowo odkrytych obszarach z chwilą ożenku z Marią de Toledo y Royas, siostrzenicą króla Hiszpanii Ferdynanda. Posiadając tak wysokie koneksje rodzinne, trudno było mu zamieszkać na zakotwiczonej w porcie karaweli, szczególnie ze małżonką samych tylko dworek jej towarzyszących przywozła 60. W 1509 rozpoczęto budowę pałacu (Alcazaru) dla Diego de Colon, który został ukończony 7 lat później.

Jest to zachowana do dziś dnia, choć w dużej mierze zrekonstruowana, budowla o miksaturze cech reprezentacyjnych (kruzganki, podcienia) i obronnych (okna o parametrach strzelnic). Obecnie od 1957 mieści się tam muzeum wnętrz, choć eksponowane przedmioty bardziej chronologicznie niż rzeczywiście związane są z jego dawnymi mieszkańcami. W pobliżu znajdują się inne pałace z tej samej epoki jak Casas Reales - dawny pałac gubernatorski czy Casa de Bastidas (dom jednego z pierwszych burmistrzów miasta).

W pierwszym z wymienionych budynków mieści się muzeum historyczne, zaś w drugim muzeum archeologii marynistycznej skupiające przedmioty wydobyte z zatopionych galeonów. Nie są to wszystkie muzea skupione w rejonie Starego Miasta, gdyż znajduje się tam jeszcze Panteon (dawny klasztor jezuicki z 1714), Virreinal Muzeum posiadające zbiory z epoki kolonialnej i Muzeum XIX-wiecznej Rodziny Dominikańskiej.

Jak przystało na naród katolicki, najbardziej imponującym obiektem miasta jest katedra Santa Maria La Menor - budowana w latach 1507-40, zaś konsekrowana w 1520 jako pierwsza katedra na tym kontynencie. Mimo iż budowana w okresie renesansu zachowała wiele reminiscencji poznogotyckich (przypuszczalnie kamieniarze i budowniczowie nie mogli się pogodzić z nowymi trendami w sztuce udawali się na nowo odkryty kontynent), a nawet ślady architektury Mudejar (złoty wpływ arabski). Katedra posiada fasadę z dwudzielnym portalem w stylu renesansu ozdobionego (plateresco) wepchniętą między dwie potężne (choć nieukończone) wieże. Znacznie ciekawszy jest wystrój wnętrza, renesansowo-barokowy.

Obiekt ten od zarania odgrywał ważną rolę kultową, choć nie tylko. W 1586 w jednej z jej kaplic, na 24 dni rozwiesił swój hamak "Sir" F. Drake. Nie był to zresztą jedyny wyczyn tego nuworyszowskiego arystokraty, w celu nakłonienia do przyspieszenia negocjacji odosnie okupu jaki ma złożyć miasto, odarł ołtarze i posągi sakralne z metali szlachetnych. Spodziewając się podobnych kompanii, Hiszpanie obwarowali miasto fortyfikacjami wzmocnionymi na narożach bastionami, jednak od strony zachodniej zostawili przejście w murze, które wdarły się spieszone załogi kilkudziesięciu statków pirackich. Wewnątrz katedry znajduje się neogotycki nagrobek K. Kolumba wybudowany w 1874, kiedy to znaleziono zwłoki w cynowej trumnie z napisem głoścącym przynależność do odkrywcy. Wprawdzie w katedrze w Hawanie i Sewilli też się mieszczą nagrobki wielkiego żeglarza, lecz w obydwu wypadkach sprawa wygląda mniej pewnie (wnikliwi turyści też mogą sobie przypomnieć, że zarówno Gniezno, jak i Praga szczycą się prochami św. Wojciecha - zwłoki osoby uznanej posmiertnie, zwłaszcza w Sredniowieczu miały zwyczaj się "rozmnazac").

Obok katedry, w mieście, znajduje się kilkanaście kościołów z XVI-XVIII wieku, najciekawsze moim zdaniem to klasztory Dominikanów i Karmelitów.

Santo Domingo posiada także najstarszy szpital na tym kontynencie St. Nicolas de Bari ufundowany w 1508 i powstały w 3 dekady później Uniwersytet - także najstarszy na tej półkuli.

Miasto zawdzięcza swój urok nie tylko reliktom przeszłości. Imponująco wyglądają obiekty współczesne. Nie mam na myśli hoteli jak Sheraton czy Continental, należących do amerykańskich firm i budowanych według tamtejszych standardów. Muzeum Sztuki Nowoczesnej czy Opera Narodowa są przykładami nowoczesnej architektury, której nie powstydziliby się żadna stolica świata.

Do wiadomości LOKATORÓW i GOSPODARZY

Parlament Ontaryjski uchwalił ostatnio ustawę Nr 77 - Bill 77 ustalając 4% jako granicę wszelkich podwyżek czynszów od 1 sierpnia 1985 za prywatne mieszkania zajmowane od okresu przed 1 stycznia 1976.

Ta granica podwyżek obowiązuje jeśli specjalna komisja (Residential Tenancy Commission) nie zatwierdzi większej podwyżki.

Po dalsze informacje o tym jak nowa ustawa wpłynie na Państwa sytuację prosimy kontaktować się z najbliższym Residential Tenancy Commission Office (lista biur poniżej) lub telefonicznie wybierając 0 i prosząc o numer Zenith 9-6000 (połączenie bezpłatne).

Residential Tenancy Commission Offices

Barrie
(705) 737 2111
Hamilton
(416) 528-8701
Kingston
(613) 547 2244
Kitchener
(519) 579-5790
London
(519) 673-1660
Mississauga
(416) 270-3280
North Bay
(705) 476-1231
Oshawa
(416) 723-8135
Ottawa
(613) 230 5114
Owen Sound
(519) 376 3202
Peterborough
(705) 743 9511

St. Catharines
(416) 684 6562
Sudbury
(705) 675-4373
Thunder Bay
(807) 475 1595
Timmins
(705) 264 9555
Windsor
(519) 253-3532

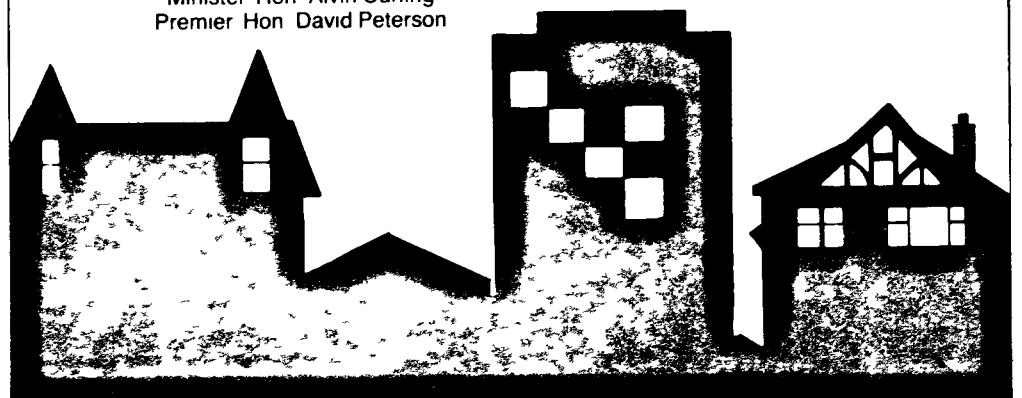
Metro Toronto
East York
(416) 429-0664
Etobicoke
(416) 236-2681
North York
(416) 224 7643
Scarborough
(416) 438 3452
Toronto
(416) 964-8281

Parlament Ontaryjski rozpatruje obecnie projekty dalszych ustaw zmierzających do reformy kontroli czynszów we wszystkich prywatnych domach czynszowych, włączając mieszkania zajęte dopiero po 1 stycznia 1976.

Ministry of Housing

 **Ontario**

Minister Hon. Alvin Curling
Premier Hon. David Peterson



"Życie po śmierci"

LES
EZ
SUM
ZEM
EAK
N

Ciąg dalszy

Agpaoa ma 26 lat. Dziennie wykonuje od 30 do 50 operacji. Ludzie płacą za nie ile chcą. Inni uzdrawiają w ogóle nie biorąc pieniędzy.

Doktor Decker opisuje także operację, dokonaną na niewidomej.

"Nieznacznym ruchem Agpaoa usunął z gałek jakąś tłustą tkankę. Trysnęła krew. Znachor posmarował gałki oczne jakąś mazią i z powrotem wsunął je do oczodołów."

Po tygodniu doktor Decker poszedł odwiedzić pacjentkę. Swobodnie czytała gazetę, po raz pierwszy od 19 lat.

- Każdy z filipińskich uzdrowicieli, a jest ich około trzydziestu - mówi dr Decker - ma swój własny sposób leczenia. Oczywiście, w każdym wypadku leczenie przeprowadzają istoty z tamtego świata. Jedno medium na przykład potrafi obejść się w ogóle bez instrumentów chirurgicznych i natychmiast goi ranę, inne znów nie potrafi rany zamknąć i posługuje się plastrami i bandażami.

Inny lekarz amerykański, doktor Belk, który obserwował również sposób leczenia brazylijskiego medium Arigo, tak mówi o Terte i Agpaoa. Otwierają oni ludzkie ciała i wyjmują z nich chore narządy, jak z szafy. Operują raka, tumory, schorzenia mózgu, żołądka, oczu, zatok, jednym słowem - wszystko i to błyskawicznie, bezbolesnie, aseptycznie i skutecznie.

Już około pięciu tysięcy lekarzy z całego świata była na Filipinach, aby przyjrzeć się bliżej tym operacjom. Ludzie nauki chirurgii psychokinetycznej nie dowierzają, chociaż w trakcie operacji wykonano wiele zdjęć, a nawet barwny film.

Nie wszyscy operatorzy filipińscy mają takie same metody leczenia, jedni są lepsi, inni nieco słabsi, lecz nie podlega dyskusji, że leczą.

Pan Alfred Stelter, dr medycyny z RFN, przyglądał się kilkudziesięciu operacjom Filipinczyka i stwierdził, że Agpaoa:

1 Wyczuwa miejsce i źródło choroby bez "naszyc" pomocy diagnostycznych, jak rentgen, analizy, wywiad itp.

2 Otwiera ludzkie ciało w sposób dla naszej nauki niewytłumaczalny,

3 Nie patrząc, dokładnie lokalizuje chore miejsce. Usuwa chorą tkankę, nie naruszając przy tym tkanki zdrowej, po operacji chory nie ma większych krwotoków,

4 Po operacji rana sama się zamyka w momencie, kiedy Agpaoa wyjmie z niej lewą rękę,

5 Pomimo braku sugestii lub hipnozy chory nie odczuwa żadnego bólu,

6 Nie zdarzają się infekcje, zakrzepy i inne komplikacje, chociaż zauważyłem, że krew krzepnie bardzo szybko,

7 Nie zdarzają się zgony wskutek operacji, chociaż Agpaoa operuje wszystko, co wchodzi w zakres chirurgii,

8 Operacje psychokinetyczne nie mają nic wspólnego z zabiegami w dotychczasowym tego słowa znaczeniu.

2. Marcello

W lutym 1980 roku na Filipinach przebywała też Ursula Sass, urzędniczka z Spaichingen w Wirtembergii (RFN). Uczestniczyła w wielu dziesiątkach operacji wykonywanych przez miejscowych uzdrowicieli. W końcu też i sama poddała się "operacji" usunięcia woreczka żółciowego. W swej relacji dla regionalnej gazety po powrocie opisała szeroko umiejętności uzdrowiciela o pseudonimie Marcello.

W ekskluzywnym hotelu w Manilli, w pokoju zamienionym na salę operacyjną, na skórzanym tapczanie leży chora z Niemiec - pisze Ursula Sass. Mąż pacjentki stoi obok z kamerą gotową do zdjęć. Wchodzi Marcello. Ugniata brzuch chorej Ursula przygląda się temu wszystkiemu bardzo uważnie. Zastanawia się czy dostrzeże coś podobnego do krwi. Krwi nie widac. Uzdrowiciel dosłownie poprzez skórę chwytając coś i po chwili wyjmując z wnętrza ciała kawałek ciepłej, słuzowatej tkanki i wrzuca do stojącego obok tapczanu wiadra. Następnie Filipinczyk przez dłuższą chwilę gładzi pole operacyjne i wyprostowuje się. Zabieg skończony. Na brzuchu chorej nie ma najmniejszego śladu zardrapania. Nie ma też blizny.



Dzień później Ursula sama poddaje się operacji. Jej przebieg zrelacjonowała następująco: Marcello rozpoczyna ugniatać skórę brzucha. Robi się ciepło. Czuję jak gorączka wnika we mnie i zaczyna mnie trawić. Im mocniej uzdrowiciel ugniata brzuch, tym bardziej jest mi gorąco. Widzę jak na skórę kładzie watę i dalej ugniata operowane miejsce. Nagle spostrzegam, że jego ręka znika wewnątrz ciała. Po chwili mogę wstąpić z tapczanu o własnych siłach. Po dokonanej operacji nie pozostał żaden widoczny na zewnątrz ślad.

Z ciekawości Ursula Sass poprosiła Marcello o kilka słów na temat jego metody leczenia.

"Ciało człowieka składa się z różnych pól magnetycznych - stwierdził uzdrowiciel - które mogą zostać zakłócone w wyniku powstania choroby. Zakłócenia te mogą wyczuć poprzez dotyk. Gdy kładę ręce na brzuchu chorego, ciało otwiera się samo, ponieważ posiadamy dar dematerializowania go."

Ursuli Sass udało się pozyskać zaufanie Marcello, Agpaoa i kilku innych filipińskich uzdrowicieli. Dzięki temu zezwolono jej na obserwację wielu operacji.

Widziałam już właściwie wszystkie rodzaje zabiegów, jakie wykonuje się na Filipinach - pisze Ursula - no chyba tylko z wyjątkiem operacji kręgosłupa. Tak, nawet z mózgu został usunięty skrzep krwi.

Podczas swej podróży Ursula odwiedziła również uzdrowicieli mieszkających w miejscach oddalonych od ludzkich osiedli. Była też w Bagnio, w połnocnej części wyspy Luzon. Działają tam jej zdaniem pierwotni uzdrowiciele, którzy nie zostali jeszcze tak przytępieni, jak ci praktykujący w ekskluzywnych hotelach stolicy kraju. Jednym z bardziej znanych jest Johannitos Flores.

Ewangelicki prałat Friedrich Wilhelm Haack z Monachium, najbardziej zaangażowany bojownik w RFN przeciwko wszystkiemu, co jest związane z okultyzmem, tak mówi o bezspornych osiągnięciach uduchowionych uzdrowicieli z Filipin:

"Przy tzw. PSI - uzdrowieniach należy się liczyć z najsilniejszymi formami wewnętrznych przeżyć. To się opłaca jednakże zarówno uzdrowicielowi jak i jego pacjentowi. Gdy u chorego wzrasta wiara w szansę uzdrowienia, u uzdrowiciela zwiększa się możliwość sukcesu. Niebezpieczeństwo duchowych uzdrowień sprowadza się tylko do dwóch ubocznych spraw, a mianowicie: pojawienia się tendencji do całkowitego zaniechania korzystania z pomocy współczesnej medycyny i lekarzy oraz przywiązania się pacjenta do jednego uzdrowiciela i bezgranicznej ufności w jego kwalifikacje - przyznania mu statusu nadzwyczajnej osobowości."

3. Arigo

Od kilkunastu lat stale wzrasta sława brazylijskiego medium Arigo. Wstępuje w niego duch przed pół wiekiem zmarłego niemieckiego chirurga, który najbardziej skomplikowane operacje przeprowadza bezkrawowo, aseptycznie, bezbolesnie i błyskawicznie, przy pomocy najprymitywniejszych narzędzi. O Arigo w prasie zagranicznej napisano już setki artykułów, zrobiono z nim liczne filmy i wydano na jego temat kilka książek.

Doktor Fritz, bo tak się nazywa duch wstępujący w Brazylijczyka, twierdzi, że do pomocy ma cały szereg specjalistów z zaszawionych i rzeczywiście podczas opera-

cji słychać głosy fachowych komentarzy po japońsku, niemiecku, hiszpańsku i francusku. Medium natomiast zna tylko język portugalski.

Arigo sam jest skromnym pracownikiem fizycznym. Historia jego początkowych kontaktów ze zjawą doktora Fritza jest zbyt długa, by ją w tym miejscu szczegółowo opisać. W każdym razie, gdy zbiorą się pacjenci, których dziennie załatwia się po kilkuset, duch lekarza wstępuje w medium. Wówczas zaczyna ono chrapliwym głosem mówić łamaną portugalszczyzną. Chwilami medium staje się lekko przejrzyste. Poniżej przedstawiamy opis kilku operacji.

Dona Divina chorowała na raka macicy. Była u kilku lekarzy w Sao Paulo i w Rio de Janeiro, a w końcu mąż posłał ją na kurację do USA, lecz i tam nikt jej nie pomógł. Wówczas poradzono jej, aby się udała do Arigo do Congonhas. Gdy weszła do pokoju, w którym ordynowało medium, duch lekarza zawołał tu mamy poważny wypadek. Należy bezzwłocznie przeprowadzić operację. W ciągu kilku minut usunięto chorą tkankę. Wypocząwszy po operacji przez kilkanaście minut, pacjentka pojechała do domu, a nawrót choroby już nie nastąpił. Mąż cudownie wyleczonej chciał ofiarować medium honorarium w wysokości miliona cruzeros, jednak ono odmówiło przyjęcia pieniędzy.

Ciąg dalszy
w następnym numerze

UWAGA

Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9523

| | | |
|---|---------|---------|
| Konta depozytowe | 7% | rocznie |
| Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5 000 oprocentowany na każdy dzień depozytu) | 6% | rocznie |
| 3-miesięczne certyfikaty | 8 1/2% | rocznie |
| 6-miesięczne certyfikaty | 8% | rocznie |
| 1-letnie certyfikaty | 8 1/4% | rocznie |
| 3-letnie certyfikaty (non-redeemable) | 9 1/2% | rocznie |
| 3-letnie certyfikaty RRSP | 9% | rocznie |
| Pozyczki personalne | 8% | rocznie |
| Pozyczki hipoteczne (\$50,000 pożyczki ubezpieczone na życie) | 14 1/2% | rocznie |
| Line of credit | 13% | rocznie |
| | 15% | rocznie |

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZEKOWE

CODZIENNIE od 12 do 2:30 po poł i od 7:30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2:30 po poł. oraz SOBOTY od 10 do 12:30

Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union

MODA

Włna

Gdy mroz szczybie, a wiatry "zachęcają" do jak najszybszego powrotu w domowe pielesze, ciepły sweter, szal, płaszcz przestają być efektowną li tylko ozdobą

W naszym klimacie takim tworzywem łączącym zalety użytkowe z urodą jest wełna

Swetry w tym sezonie są wzorzyste, desenie od dużych geometrycznych przez "paisley" zakrzywioną leżkę do wzorów orientalizujących i animalistycznych

Obszerne i luzne są zarówno bezrękawniki (prezentowany przez nas poszerza ramiona), jak wielkie swetrzyska i efektowne wełniane płaszcze. Te ostatnie z powodu cen włóczki bardzo drogie

Halka Siermięga

SPROSTOWANIE

Nie nosi się płaszczy do połowy kostki i no do poł łydki, numer ostatni 171



LUTY

Nazwa miesiąca February pochodzi z łaciny, "februare" znaczy oczyszczenie. Czas oczyszczenia przed rozpoczęciem nowego roku, który w czasach rzymskich zaczynał się 1 marca. Dopiero Juliusz Cezar przesunął rozpoczęcie się roku na styczeń. Początkowo luty miał 30 dni, ale legenda głosi, że jeden dzień zabrał lutemu Juliusz Cezar, żeby dołożyć do lipca (luty - miesiąc nazwany imieniem Juliusza Cezara), a drugi dzień zabrał August w tym samym celu. Teraz luty ma 28 dni, tylko co cztery lata 29 dni, żeby utrzymać pory roku w tym samym czasie.

W lutym, w tym roku, zaczyna się chiński nowy rok. Jest to data ruchoma i przypada na ogół na pierwszą pełnię księżyca między 21 stycznia a 19 lutego. 2 lutego obchodzimy święto Matki Boskiej Gromnicznej, kiedy to wszystkie świece w kościele są poświęcone. 2 lutego przypada "Ground-hog Day" czyli "dzień świstaka". Amerykanie twierdzą, że tego dnia wszystkie świstaki przerywają swój zimowy sen i wychodzą z norek, jeśli tego dnia jest słonecznie i mogą zobaczyć swój cień, wracając z powrotem do norek, bo to znaczy, że co najmniej 6 tygodni srożej zimy przed nami. Ale jeśli dzień jest pochmurny i cienia swego nie muszą się bac, zaczynają się budzić do życia. W Europie rolę przepowiadaczy pogody pełnią borsuki i to niemieccy farmerzy - osiedlenci spostrzegli, że choć nie ma tu borsuków, to mogą przepowiedzieć pogodę na podstawie zachowania świstaków.

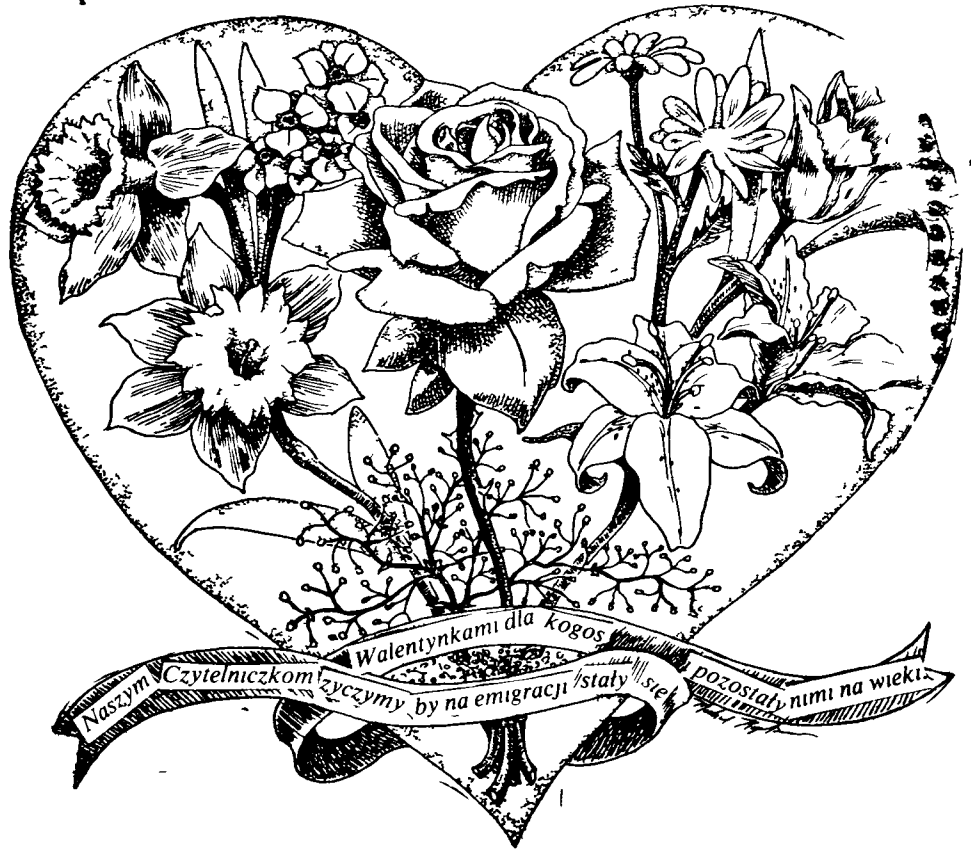
6 lutego wypada w tym roku "tłusty czwartek", a 12 - środa popielcowa czyli Popielec. Cała Ameryka 14 lutego będzie zarzucona serduszkami z okazji Valentine's Day. W kształcie

serca już od paru tygodni można kupić wszystko od słodczy począwszy, na różnych gadżetach skończywszy. Takie coś, ale koniecznie z sercem należy dać osobie, której się chce wyrazić swą gorącą sympatię. Pierwiosnek i fiołek są kwiatami lutego, a ametyst jest kamieniem - symbolem dla tego drugiego miesiąca roku.

Jeśli urodziłeś się w lutym, to poniżej możesz sprawdzić, kto jeszcze ma urodziny tego samego dnia co Ty.

- 1 lutego** - Langston HUGHES (1902) - amerykański poeta
- 2 lutego** - James JOYCE (1882) - irlandzki pisarz,
- 3 lutego** - Feliks MENDELSSOHN (1809) - niemiecki kompozytor,
- 4 lutego** - Karol LINDBERGH (1902) - amerykański pilot, który pierwszy przeleciał Atlantyk,
- 5 lutego** - Dwight MOODY (1837) - amerykański ewangelista,
- 6 lutego** - ANNA - królowa Anglii (1665), Ronald REAGAN (1911),
- 7 lutego** - Karol DICKENS (1812) - angielski pisarz, Dymitr MENDELEJEW (1834), rosyjski chemik,
- 8 lutego** - John RUSKIN (1819) - angielski eseista i krytyk, Juliusz VERNE (1828) - francuski pisarz,
- 9 lutego** - William Henry HARRISON (1773) - dziewiąty prezydent USA,
- 10 lutego** - Leontyna PRICE (1927) - amerykańska śpiewaczka operowa,
- 11 lutego** - Tomasz EDISON (1847) - amerykański wynalazca,
- 12 lutego** - Tadeusz KOSCIUSZKO (1746), Karol DARWIN (1809)

Dalszy ciąg urodzonych w lutym w następnym numerze



Redaktor KRZEMYCZEK RADZI:

Chciałem poruszyć tu normy zachowania się Wiadomo, że Polak urodzony i wychowany w Polsce rządzonej przez komunistów doznaje szoku, kiedy uda mu się pierwszy raz znaleźć w jakimkolwiek wolnym kraju. Popada się w pierw w szereg kompleksów "No ci tutaj to sobie żyją. Pełne sklepy, na każdym kroku widoczny postęp techniczny a My?" Lepiej nie cytować smutnych wypowiedzi.

Staramy się jak najprędzej otrząsnąć z poczucia jakiegoś niższości i popadamy w następną skrajność. Wmawiamy w siebie, że wprawdzie wolne kraje pod wieloma względami gorują, ale w zakresie kultury to my jes-

tesmy w czołówce, o ile nie na pierwszym miejscu. Mamy skłonność patrzeć z pogardą na hałasliwych Niemców w lokalach publicznych. Skoro w kawiarni siedzimy jak trusie, a oni hałasują, to jesteśmy bardziej kulturalni, prawda? Skoro Kanadyjczycy witają się zawsze i wszędzie "haj!" - jacy to oni są prymitywni, no nie?

Mnie osobście irytuje brak kultury moich rodaków w zakresie dociekliwych pytań typu: ile zarabiasz? Ile ci płacą? Takie pytania stanowią naszą narodową niemą cechę. Są wysoce nietaktowne.

W Polsce w tygodniku PRZEKROJ udzielano porad w zakresie kultury osobistej. Podpisywał je długie lata p. Jan Kamyczek.

A oto moje pierwsze pytanie: Jak należy odpowiadać

wscibskim rodakom na pytanie o wysokość naszych zarobków?

Odpowiedz Na niedyskretne pytanie typu ILE ZARABIASZ można odpowiedzieć różnie w zależności od tego kto pyta.

STYL WYTWORNY Nie istnieją niedyskretne pytania. Istnieją tylko niedyskretne odpowiedzi. A ja jako człowiek dobrze wychowany jestem bardzo dyskretny.

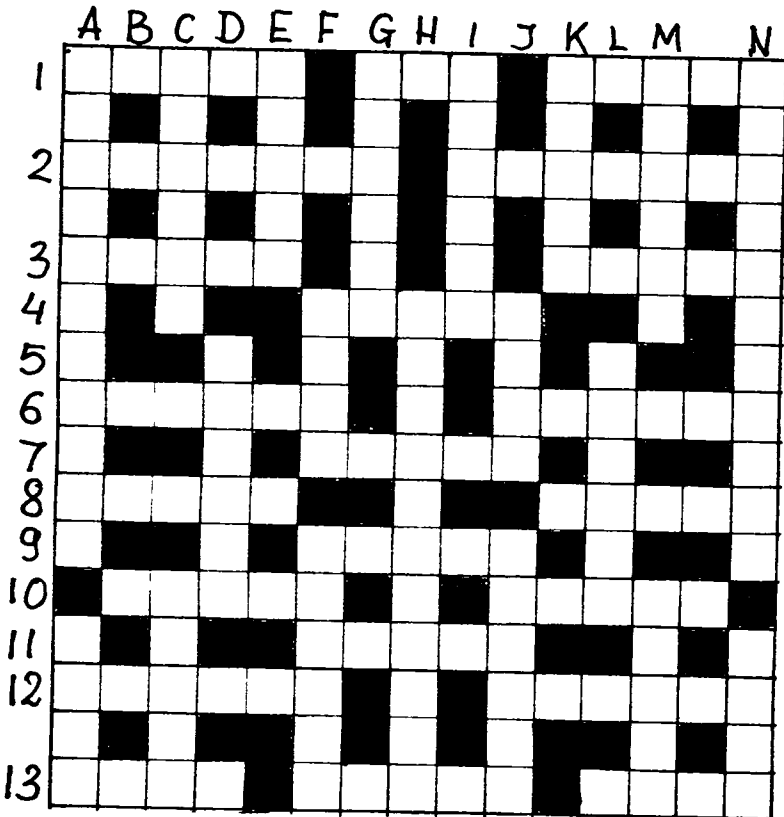
STYL STANOWCZY Nie mam zwyczaju zadawać takich pytań, ani też udzielania odpowiedzi.

STYL ZARTOBLIWIY Nad tym samym pytaniem głowią się władze podatkowe!

STYL ZAGADKOWY Ciekawosc pierwszy stopień do piekła - chcę ci oszczędzić mąk piekielnych.

Redaktor Krzemyczek

KRZYŻÓWKA WŁASNA



POZIOMO

- 1 A dryl karnosc
- 1 G lekki gaz lub półwysp
- 1 K miasto w Polsce
- 2 A kochanek Izoldy
- 2 I przyprawa
- 3 A kwant energii pola elektromagnetycznego
- 3 K szata liturgiczna
- 4 F rzymskie łaznie
- 6 A tajniki sekretów zawodowe
- 6 J amerykański autor m.in. opowiadań z dalekiej polnoicy
- 7 F loki
- 8 A przywódca Argonautów
- 8 K krótkie wiosło
- 9 F gigant

- 10-B przyjęcie po pogrzebie
- 10-J instrument dęty
- 11 F imię Madame Gorbaczow
- 12 A owad lub środek wybuchowy
- 12 J twórca teorii ewolucji
- 13 A lityra pisma staroskandynawskie go
- 13 F trockista maoiista lub zwolennik koncepcji albańskiej
- 13 L czarne ptaszysko

PIONOWO

- 1 A zatwierdzenie umowy międzynarodowej
- 1 C w sрубie i nakręce
- 1 E grecki odpowiednik biesiadnego kielcha

- 1 G ciężarki do cwiczen
- 1 I szkoła ponadpodstawowa
- 1 K utwor instrumentalny lub okrągły plac
- 1 M gra lub płaszcz z maską i kapturem
- 1 N sprzęt liturgiczny
- 4 F pokład na statek
- 4 H bohater Zbrodni i kary
- 4 J sławny amerykański uniwersytet
- 5 D drewniane buty
- 5 L bohater trojański osiadł w Lacjum
- 9 F forma monopolu kapitalistycznego
- 9 J zapisany w testamentie
- 10-C okuta belka do rozbijania wrót
- 10 M dziura
- 11 A nadaje kierunek łodzi
- 11 N drogowy



Redaguje Kibic

ZŁOTY MEDAL POLSKI NA OLIMPIADZIE BRYDZOWEJ - R. 1984

Mecz pół-finałowy Polska - Austria miał przebieg wielce dramatyczny, gdyż Polakom wiodło się od początku raczej słabo i Austriacy prowadzili na półmetku 60-36, rezultat przypominający koszykówkę Mało kto wierzył w możliwość zwycięstwa Polaków i widzowie dość szybko zaczęli opuszczać salę tym bardziej, że i Francja, w drugim pół-finale prowadziła różnicą 62 pkt i nie zapowiadała niespodzianek w końcówce obu meczów. Widzowie pozostali na sali to oczywiście kibice austriaccy, wędzący tryumf swojej drużyny.



A jednak kilka doskonałych licytacji i rozgrywek, no i trochę szczęścia a nasi podciągnęli do 114-94 dla Austrii. Po kilku dalszych rozgrywkach w nadzwyczaj napiętej atmosferze, w morderczym finiszu - jak by to opisał Redaktor Skrzydłowy, Polacy doprowadzili do stanu 143-140 dla Austrii. Ale tu nastąpiła katastrofa austriacki Titanic trafił na polską górę lodową i wiadomo jak to się skończyło. Oto ostatnie rozdanie tak brzemienne w skutki.

Board 61 Dealer North Vul Both

♠ KQJ93
♥ J942
♦ AQ3
♣ 3

♠ 864
♥ 865
♦ 98752
♣ 52

W E S

N ♠ A752
♥ AK
♦ J64
♣ A974

♠ 10
♥ Q1073
♦ K10
♣ KQJ1088

Austria vs Poland

| Open Room | NORTH | EAST | SOUTH |
|-------------|--------------|--------------|---------------|
| WEST | Gawrys (P) | Terraneo (A) | Wolny (P) |
| Fucik (A) | 1♣ - | Pass | 2♣ |
| Pass | 2♥ | Pass | 4♥ |
| Pass | Pass | Dbi | All Pass |
| Closed Room | Romański (P) | Kubak (A) | Tuszyński (P) |
| Pass | 2♥ | Dbi | 2NT |
| Pass | 3♥ | Pass | 4♥ |
| Pass | Pass | Dbi | All Pass |

W sali zamkniętej Austriacy Kubak-Milavec, grali metodą tzw "odwrotny Flannery" w której otwarciu 2 karo pokazuje 6 - 14 pkt i conajmniej 5 pików i conajmniej 4 kiery. Kontra Tuszyńskiego wskazuje na silną kartę, równą dobremu otwarciu Milavca 2 BA zapytuje partnera jak silne jest jego otwarcie. Odpowiedź 3 karo mówi górna granica, 12-14 pkt. Wiedząc, że N posiada conajmniej 4 kiery, S dał 4 kier, a E kontrę. Romanański ruszył małym treflem do asa Tuszyński zgrał asa pik i powtórzył pik. Milavec, "dla pewności" przebił 7 kier (?) i pociągnął 10 kier. E wziął królem i znów zgrał pik S bojąc się przebitki, przebił damą! Tu jednak popełnił zgubny błąd zamiast dalej grać trefle i lezeć bez jednej, zgrał atut. W wszedł asem i co? No właśnie zgrał pik i "głupia" ósemka kier zrobiła drugą legendę, zupełnie "niemożliwą" i 500 pkt.

Gdy na sali otwartej widzowie ujrzeni, na wielkim ekranie to samo rozdanie, kontrakt był ten sam 4 kier z kontrą, ale rozgrywał Gawrys z pozycji N bo Polacy licytowali tę rękę systemem naturalnym. Terraneo zgrał króla kier, asa trefli oraz asa pik i powtórzył trefl. Gawrys wziął króla, pociągnął atut. Koniec Titanica, orkiestra tusz, rwanie włosów i samobójcze strzały wśród austriackich kibiców, ósemka kier przebita sztyletem, ale Polska zwyciężyła 147 - 143, bo tyle dała nam różnica jednej legendy. Weszliśmy do finału, uf!

Mili Czytelnicy - pomyślcie, gdyby Wasz partner zagrał jak ten nieszczęsny Moravec, zapewne skarcilibyście go popularnym "zagrałeś jak ostatnia noga". Nie róbcie tego bo wyrządzą partnerowi dużą krzywdę, przecież zagrał jak Olimpijczyk.

horoskop

Czeka Cię немало bardzo interesujących rzeczy, ale i wiele pracy trochę kłopotów (rodziny byc może) a może związanych z pewnym ważnym dla Ciebie wyjazdem. Masz na szczęście kogoś kto się Tobą opiekuje, cierpliwie wysłuchuje Twoich zwierzeń i wątpliwości pomaga gdzie może i rad by Ci nieba przychylić. Cen to sobie. Niewiele jest osób które mają takiego Okazuj serdeczność i wdzięczność wzajemność i staraj się podzielać wszystkie jego zainteresowania a także kłopoty wtedy dokonacie wspólnie wielkich rzeczy.

Znak ważny Rak
Mając tyle różnych problemów a przede wszystkim nie najlepszy stan nerwowy w domu od dłuższego czasu nieporządek i tymczasowość nie licz tylko na samą siebie. Konieczne bądź w kontakcie z domowym lekarzem i stosuj się do Jego rad. Panuj też nad sobą i staraj się jak możesz wywalczyć dyscyplinę wewnętrzną to znaczy absolutnie nie myślec o tym co Cię denerwuje. Cierpliwość, cierpliwość i jeszcze raz cierpliwość to Twoje hasło. Nie daj się prowokować do sprzeczek z kims kto chce Tobą rządzić.
Znak miły Byk unikaj Rak Dzień sobota liczba 8

Nowości które Ci się podobają i ułatwiają pokonywanie dalekich wycieczek co dziennych czynności jak np poranne wstawanie. Pamiętaj jednak że choć nie jestes zmiennym typem jednak i Tobie nowości mogą spowszednieć i wtedy może Ci być trudniej codziennie uporać się z tymi obowiązkami. Energię i siłę do wytrwania doda Ci jakas przyjaźń albo nawet głębsze uczucie które pozwoli przezwyciężyć chwilowe zmęczenie. O zdrowie dbaj ale nie myśl o nim za wiele. Twoje finanse ułożą się całkiem niezle. Wykorzystaj je mądrze.
Znak ważny Lew unikaj Ryb Dzień sobota liczba 7

Niektórzy zazdrościsz Ci. Rakom twierdzą że szansa ich nie opuszcza. Istotnie tak jest ale ta szansa wymaga od nich nieustannej uwagi nauki wysiłku ponad miarę. Siła muszą mieć wystrzegać się otyłości i w kontaktach z otoczeniem bo choć Rak łatwo potrafi zdobywać serca jednak miewa zawziętych przeciwników którzy utrudniają mu każdy krok. Na szczęście ma też przyjaciół niezawodnych a ktoś w domu umie go podtrzymać na duchu i dodać energii w każdej okoliczności.
Znak interesujący Wodnik unikaj Strzelca Dzień piątek

Wpadasz chwilami w nastroje zbyt pesymistyczne. Rozmyślanie o swoim zdrowiu lub dolegliwościach może Ci rzeczywiście przygnębiać. W tej chwili zająd okoliczności które dadzą Ci wreszcie pole do popisu. Będzie to zajęcie które Cię porwie. Będziesz o nim myśleć aż za często przygotowywać plany konkretne działania przewidywać trudności i starać się im zaradzić jak najmądrzej. Tylko to da Ci satysfakcję. Różne sprawy dobrze choć chwilami burzliwe. Sentymen ty też.
Znak pokrzepiający Bliźnięta
Masz teraz okazję żeby wreszcie uregulować i zorganizować swoje zajęcia sensownie. Nie daj się porwać adnej improwizacji i pracuj dokładnie i z zaangażowaniem (bo to właśnie cechuje Twoją pracę) ale rob to tak żeby się nie przeciążać i nie wpadać w przesadę. Wtedy tracisz głowę i nic z tego dobrego nie wychodzi. W domu atmosfera jest bardzo ważna dla Twego nastroju. Nie irytuj się i nie gderaj wtedy wszystko pojdziesz dobrze. Będziesz mógł liczyć też na dodatkowe zarobki. Twoje sprawy sercowe będą pomyślne.
Znak ważny Baran unikaj Strzelca Dzień poniedziałek liczba 1

Lubisz podróżować i na krótkie i na długie. Sze odległości. To Ci przynosi wiele korzyści (także praktycznych). Twój znak ma szczęście do prowadzenia różnych pertraktacji np handlowych. Kiedy poznajesz nowe okolice i środowiska jakby szóstym zmysłem potrafisz zorientować się co komu przypada do gustu co możesz zyskać na tym wyjeździe tak pod względem materialnym jak i emocjonalnym. Być może od marca tak się zmieni Twoja sytuacja że będziesz mógł wykozystać uzgodnienia.
Znak miły Lew unikaj Byka Dzień piątek liczba 9

Jeśli udało Ci się spędzić niezły urlop to już bardzo dobrze. Bo miałeś okazję odpocząć. Jeżeli masz przed sobą jeszcze trochę wolnych dni skorzystaj. W domu trochę zamieszania bo ktoś będzie wy magał od Ciebie większej niż zwykle uwagi. Ze swoją słynną praktycznością potrafisz wyjść z tego nie tylko bez większych trudności ale i z korzyścią. Na cały tydzień niesłuchanie ważna jest atmosfera i w pracy i w domu. Żadnych złośliwości i podrywania autorytetu partnerów u dzieci.
Znak ważny Baran unikaj Wodnika Dzień środa liczba 8

Dobry okres ale nie bez różnych komplikacji. Przede wszystkim uważaj na diecie bo Twój przewód pokarmowy jest delikatny i podatny na różne stresy nerwowe. Często kontrola lekarska na pewno pomoże Ci znieść te dolegliwości. W pracy nie brak urozmaicenia i to różnego rodzaju (nie są zawsze sympatyczne) potrzeba Ci koniecznie w wolnych chwilach odprężenia wielu miłych wrażeń towarzyszących i sympatii. Nuda i monotonia wolnych chwil to Twój wrog Nr 1. Miły flirtik czeka Cię wkrótce.
Znak przychylny Waga unikaj Lwa Dzień piątek liczba 4

Starszy młodszy lub nawet dziecko. Koziorek jest zawsze lekkomyślny. Dla chwilowego zainteresowania wrazenia przygody (nawet niebezpiecznej) potrafią zaryzykować wiele. Ustabilizowane życie nudzi Cię choć wydaje Ci się że jest Ci potrzebne. Dla tego też wytwarzasz wokół siebie atmosferę tymczasowości i improwizacji. Nawet chaosu lub bałaganu (w domu na przykład) i zawsze znajdujesz wymówkę która Ci pozwala niczego nie uporządkować. Ani uczuć ani związków ani rzeczy.
Znak przychylny Panna unikaj Skorpiona Dzień czwartek, liczba 5

Opracowałeś tak skrupulatnie i realnie plany że tylko po gratulować. Czy jednak w dostatecznej mierze rozważyłeś wszystkie możliwe przeszkody które mogą Ci stanąć na drodze? Jeśli nie to przygotuj się na nie bo mimo że masz dużo szczęścia i szans w tej chwili nie będzie szło Ci za łatwo. Jesteś zresztą przyzwyczajony i z wytrwałością godną podziwu starasz się wykorzystywać każdą sprzyjającą okazję żeby powoli iść do przodu. To może być męczące ale na pewno skuteczne.
Znak pozytywny Bliźnięta unikaj Wagi Dzień piątek liczba 8

Będziesz czekał na ważne wydarzenie które wiele zmieni w Twoim życiu. Bardzo istotną sprawą jest to żeby nie dać się ponieść gwałtownemu temperamentowi i nie robić niczego bez bardzo wnikliwej refleksji i namysłu. To pozwoli Ci rozwiązać nawet trudne problemy bądź jednak spokojny i oględny w słowach zwłaszcza wobec osób które od dawna Cię drażnią. To co uda Ci się zrobić w tym okresie będzie miało wpływ na Ciebie na Twoją sytuację. Twój dom. Sprawy serca skomplikowane ale interesujące.
Znak miły Ryby unikaj Wodnika Dzień poniedziałek, liczba 7

SPORT

Wywiad autoryzowany z
Władysławem
Kozakiewiczem

Tradycyjny halowy turniej lekkoatletyczny zapowiadał się w tym roku dla polskich miłośników sportu niezwykle ciekawie. A wszystko dzięki zapowiedziom prasowym informującym, iż w skoku o tyczce weźmie udział Władysław Kozakiewicz, złoty medalista olimpijski z Moskwy.

Powstała więc znakomita okazja do rozmawiania z jednym z najwybitniejszych polskich sportowców o jego karierze, zamierzeniach i co jest chyba najciekawsze, o przyczynach wyjazdu Kozakiewicza z kraju. Jak wiadomo, zawodnik ten od lata ubiegłego roku zamieszkuje w RFN. Fakt pozostania przez niego w tym kraju wywołał fale krytycznych komentarzy w prasie polskiej. Ale musiały być jakieś przyczyny wyjazdu. I o tych wszystkich sprawach starałem się porozmawiać z Kozakiewiczem.

Na początku może kilka słów wprowadzenia na temat sytuacji w polskiej tyczce, najlepiej ustami fachowca, a takim niewątpliwie jest Maciej Petruczenko z PS (S).

Po wojnie budował tyczkarską potęgę Antoni Moroncyk, po którym szedł przejeżdżał Zenon Wązny i Andrzej Krzesiński oraz gromada innych specjalistów. Wprowadzenie sprzętu z włókna szklanego na początku lat sześćdziesiątych utrudniło rozwój widowiskowej konkurencji, bowiem nowoczesne tyczki amerykańskie były dla naszych zawodników prawie nie dostępne. Do dziś przetrwała legenda, że walczył Włodzimierz Sokółowski, go na mistrzostwach Europy w Helsinkach (1971) gdzie rekordzista Polski nie mając odpowiedniego wyposażenia, podał włókno fibreglassowe, cudo jednemu z rywali i dzięki temu ryzykownemu pociągnięciu wywalczył piąte miejsce.

Podczas Igrzysk Olimpijskich w Moskwie modliliśmy się, żeby Kozakiewicz wywalczył jakiś medal, bo to dawało nadzieję na import tyczek, którego za przestano zupełnie po poprzednich igrzyskach w Montrealu.

Dobrze się działo w tyczkarskim świecie w latach siedemdziesiątych. Za czworoką muskietierów Kozakiewicz, Słusarski, Buciarowski, Klimczyk, kroczył cały regiment zdolnej młodzieży, a szkolenie prowadzone było, prawdę mówiąc, z różnym skutkiem, w wielu ośrodkach. W Warszawie przynosiła owoce praca Andrzeja Krzesińskiego i Ryszarda Tomaszewskiego, we Wrocławiu próbował coś zrobić Zygmunt Dobrosz i Waldemar Węcek w Poznaniu bracia Osinscy i Kazimierz Dziamski w Zielonej Górze Grzegorz Kurkiewicz, który wynalazł przecięt Słusarskiego. W Bydgoszczy sypały się talenty wychodzące spod ręki Kazimierza Kozakiewicza (Romuald Iwinski!) a potem Romana Dakiniewicza. W Trojmieście cała galeria tyczkarzy z braci Kozakiewiczami na czele stała za Walentym Węmanem (powrócił niedawno z Meksyku).

Tamte dobre czasy możemy tylko wspominać z leżką w oku. Zapalencem nie podano w porę ręki. Istad, miast żywych pulsujących ośrodków tyczkarskiego szkolenia mamy wokół białe plamy.

Największym bodaj nieszczęściem tyczkarzy w ostatnich latach jest brak im, przez kraj.

Na ile ogólnego marazmu wyróżnia się jeden, jedyny klub Bałtyk Gdynia, który rzeczywiście dba o tyczkarzy?

Znaleźli się następcy dotychczasowych liderów. Marian i Ryszard Kolaso wie, łączący się już na forum międzynarodowym. Marianowi udało się nawet awansować do szerszej czołówki światowej, a siedmiokrotne przekroczenie wysokości 5,70 m podbudowało psychicznie tego nie zwykle utalentowanego tyczkarza, który odebrał Kozakiewiczowi rekord Polski.

Obok braci Kolasow nadzieją na najbliższe sezony jest dwumetrowy olbrzym z Bydgoszczy Mirosław Chmara. Na razie wspiął się do poziomu 5,40 m.

S: W jakim mieście mieszkasz w Niemczech i do jakiego klubu należysz?

W K: Mieszkam w Hannoverze, należę zaś do klubu TKH Hannover. Klub jest wielosekcyjny, ale poziom zawodników lekkoatletyki jest średni. Klub płaci mi stypendium, co starcza na utrzymanie, ale ja pojechałem do RFN odpocząć od PZLA, a nie zbijać kokosy.

S: Na jakiej zasadzie przebywasz w RFN?

W K: Jestem obywatelem polskim, a dalej - nikt nic nie wie! Ja sam nie wiem, czy ja będę, czy nie będę. W RFN przebywam z rodziną, moja żona jest tu na zasadzie połączenia rodzin. Miała ona matkę pochodzenia niemieckiego i dlatego mogę być w RFN bez specjalnych problemów socjalnych, bytowych czy najrozwniejszych innych. Jestem cały czas posiadaczem ważnego paszportu polskiego, pozwolenie na pobyt w RFN mam cały czas przedłużane.

S: W związku z tym co mówisz, na ile prawdziwe są informacje, iż jakoby deklarowałeś się, iż wystąpisz na olimpiadzie w Seulu w barwach RFN?

W K: Nie ma mowy o tym, abym wystąpił w Seulu w barwach tego kraju. Ja wiem, iż chodziły pogłoski, może i tu były przedruki, że ja uciekłem, poprosiłem o azyl itp., sam czytałem, co o mnie pisały gazety w Europie, ale to jest wszystko śmiech! Ja wyjechałem z kraju autentycznie na urlop, odpocząć od wszystkiego, a przy okazji postartować. Wiedziałem, że moje starty w RFN będą nielegalne wobec władz związku lekkoatletyki PZLA, sam zaś wyjazd był oczywiście legalny, z ważnym paszportem. Władze PZLA nie dały mi pozwolenia na start, ale ja zaryzykowałem, bo i tak nie miałbym innej możliwości startów, gdyż związek PZLA nie chciał mnie nigdzie wysłać.

S: Tuz na początku twego pobytu w RFN doszło do spotkania na stadionie z innym polskim tyczkarzem Marianem Kolasą, który również startował bez zgody związku PZLA. Kolasa odebrał Ci wówczas rekord Polski.

W K: Były to zawody w Kampilford. Kolasa był wówczas pierwszy z wynikiem 5,80 m, czym poprawił mój rekord Polski 5,78 m. W tych zawodach byłem drugi z wynikiem 5,50 m. Później obydwaj skakaliśmy rekord Polski.

S: Czy pojedynek z Kolasą był wówczas dla ciebie sprawą prestiżową?

W K: Nie, jestem z Kolasą bardzo dobrym kolegą, jest on przecież z tego samego klubu co ja, Bałtyk Gdynia. Gdy atakował on rekord Polski, byłem przy tym, pomagałem mu, podpowiadałem - co ma zrobić, żeby skoczyć tę wysokość. To nie jest tak, że ja mu będę tyczki podpływał, ktoś jest lepszy - skacze wyżej!

S: Bałtyk Gdynia reprezentował także twój starszy brat Edward. Co z nim się teraz dzieje?

W K: Edward mieszka w Trojmieście, w tej chwili jest prawdopodobnie trenerem-koordynatorem na Wybrzeżu, przedtem był trenerem w Bałtyku, pracował także jako nauczyciel. Wiedzie mu się najnormalniej w świecie, tak jak każdemu człowiekowi w kraju.

S: Mówiłeś przedtem, iż Polski Związek Lekkiej Atletyki (PZLA) nie chciał wysłać cię za granicę na zawody Wynika z tego, iż twoje stosunki ze związkiem nie układały się dobrze.

na 15 mitingów 10 razy wygrałem, 2 razy byłem drugi, a 3 trzeci. Myślę, iż widac wyraźnie, czy byłem mocny, czy nie. Ale w PZLA uważają cały czas, że ja powinienem wygrywać cały czas, na mistrzostwach świata czy Europy. Owszem, jeszcze zdarzy mi się wygrać, ale sukcesów jest już coraz mniej. Lepszych ludzi jest już coraz więcej, a ja nie jestem supermenem. Ja byłem najlepszy, ale teraz startują ludzie o 10 lat młodszy. I to jest różnica! W PZLA mówiono do

moj udział w jakichś tam zawodach na Zachodzie PZLA nie płaci złotówki! A jeszcze organizator przesyła im \$ USA 150 za każdego człowieka. Czyli w dobie kryzysu z dolarami w PZLA, można zrobić kokosy wysyłając dajmy na to pięciu zawodników po całej Europie czy poswiecić. Ale nie! W PZLA nie ma człowieka, który myśli, żeby zarobić dla kraju, tylko tam wszyscy kombinują, jak zarobić, ale dla swojej kieszeni, bo on z tego nic nie ma, jakis tam Xsinski.

S: Mówisz tyle o działaczach sportowych, w jaki sposób ci ludzie trafiają do sportu?

W K: Prawie przeważnie nie orientują się oni w sporcie. Trafiają do związków sportowych na zasadzie przyjęcia do pracy. Zgłosił się człowiek i siedzi, to jest działacz. Powiedział, że on tam był w klubie np. Heine Medina Grojec czy Paraliz Pruszkow prezesem i z tego prezesa klubu przechodzi dalej do wojewódzkiej federacji sportu i "łapie" się gdzieś tam, w GKKFiT na jakimś stanowisku.

S: Niekompetycja działaczy jest więc podstawową przyczyną obniżenia poziomu polskiego sportu.

W K: Na pewno, bo nie ma na tych stanowiskach sportowców! Szefem GKKFiT jest były ambasador, zupełnie przedtem niezwiązany ze sportem. Marian Renke, były przewodniczący, był z kolei działaczem rewelacyjnym, z tym że też wszystkim nauczył się po jakimś czasie. Ale nawet on w 80% nie wiedział, jak pracują inni, podlegli mu działacze.

S: W sprzęt sportowy zaopatruje Polskę firma "Adidas". Jak oceniasz jako zawodnik skutki tej umowy?

W K: Jako zawodnik oceniam tę umowę jako niesłuszną. "Adidas" kupił Polskę! Kupił działaczy! Zamiast płacić każdemu zawodnikowi, bo tak się robi na całym świecie, firma zapłaciła dwóm ludziom w Polsce, którzy są w związkach odpowiedzialni za sprzęt sportowy. I ci ludzie mają w kraju dobre życie, dlatego zniszczyć każdego sportowca, czy to będzie Kozakiewicz, Wszola czy Supron, żeby mieć dla siebie pieniądze. Dla tych ludzi Kozakiewicz, sport jest nieważny, on ma swoje stanowisko.

S: Głosno było o konflikcie firmy "Adidas" z Jackiem Wszolą. Czy rzeczywiście sprzęt otrzymywany przez zawodników polskich o najwyższym poziomie był gorszy niż otrzymywany przez zawodników z innych państw?

W K: Zastrzeżenia Wszoli co do obuwia były jak najbardziej słuszne. Każdy ma inną budowę stopy. Na naszym poziomie wyścigu potrzebny jest sprzęt naprawdę doskonały. Dla osiągnięcia najlepszych wyników potrzebny jest najlepszy sprzęt! Nie można skakać w kapciach. Szczególnie Jackowi Wszole specjalne obuwie było potrzebne. "Adidas" nigdy się nie kwapił, aby zrobić mu buty w ogóle, aby coś zmienić. Seryjne buty leciały

Przedewszysty jestem sporto

Foto SKRZYDŁOWY



WŁADYSŁAW KOZAKIEWICZ

W K: Głównym powodem mojego wyjazdu z kraju, było to, iż nie miałem już siły droczyć się ze Związkiem. Nie uciekłem z Polską, jako z kraju, ale nie widziałem tam dla mnie miejsca, jako dla sportowca, który wyniki, co by tu nie mówić, na arenie światowej miał.

Ja odczuwam, iż dałem z siebie bardzo dużo i w tej chwili wymagam! Proszę mnie dobrze zrozumieć, nie wymagam od PZLA, że powinni mi płacić, ale mnie powinni traktować jak - powiedzmy Irenę Szewińską. Gdzieś od piętnastu lat ciągle mi mówią, nie naj się z Ireną Szewińską. A ja zawsze wtedy stawiam sobie pytanie - dlaczego? W sukcesach, w gloriu otrzymywałem poklepywania, ale gdy lata zaczęły uciekać, ja jestem coraz starszy, oczywiście ciągle jestem w czołówce światowej, ale nie biję rekordów świata, nie wygrywam już mistrzostw Europy. Jestem trzeci, jestem czwarty. Kiedyś, np. w 1984 roku

mnie - jeżeli wygrasz ważne zawody, to będziesz mógł jeździć na mitingi. Nie puszczano mnie na mitingi jako już zasłużonego dla polskiego sportu zawodnika. Takie traktowanie nie było tylko w stosunku do mnie, Jacek Wszola, Marian Woronin mają ten sam problem. Czy w tej chwili słychać o nich? Czy wyjeżdżają? Jeżeli tak, to bardzo rzadko. A DLACZEGO? Bo jeden z drugim działacz, który siedzi w PZLA czy w GKKFiT nie patrzy na to, że ci zawodnicy zrobili coś w życiu, że rozslawili polski sport, tak jak kiedyś np. Kusociński. Czy trzeba umrzeć, żeby być sławnym w Polsce? Naszych sukcesów i nas nie traktują w sposób poważny, robią z nami co chcą, myślą, że jesteśmy pionki, które można postawić tu, i będzie musiał stać bez ruchu. Uważają, że oni są naszymi władzami, utrudniają nam co tylko mogą, nie puszczają na mitingi, na które mam zaproszenia. Za

SPORT

stkim
w cem ...

zawsze Najsmieszniejsze, że nie zwracali do tego stopnia uwagi, że jak Wszola zamówił buty w "Adidasie", jechał sam z Polski do głównej siedziby firmy w Herzogenaurach (RFN) koło Norimbergi, tam mierzył, przymierzał, mierzyli mu stopę, robili mu buty na miarę i przysłali mu do domu te buty ale na odwrotną nogę i o numer za małe. Czy to nie są śmiechy? Oni wysłali mu buty ale pierwsze z polki! Oni kupili nas "z góry" i my, jako zawodnicy nie mamy możliwości zmiany tego. Każdy z nas musi się temu podporządkować.

S Jak oceniasz sytuację organizacyjną ośrodków treningowych skoku o tyczce teraz, a jak z tym, kiedy zaczynałeś?

W K Poziom skoku o tyczce obniżył się bo jest to co kiedyś. Sprzęt jest cały czas ten sam w tych ośrodkach. I jeszcze do tego dochodzi, iż nie ma wyżywienia. W ośrodkach sportowych jest coraz gorsze jedzenie. I co mnie śmieszy, że polski główny komitet musi płacić ośrodkom za to, że my jesteśmy, a przecież ośrodki olimpijskie dlatego istnieją, że istniejemy my, olimpijczycy. Ja bym to wszystko w inny sposób zrobił.

S To proszę powiedz, w jaki sposób Ty byś to urządził?

W K Ja po prostu mam praktykę z życia, uważam, iż wszystkie ośrodki sportowe powinny być finansowane przez GKKFIT, bo ta instytucja ma pieniądze właśnie ze sportu piłki nożnej, lekkoatletyki etc. Troszeczkę jest też dofinansowywany przez polski rząd. Ale w tej chwili jest wszystko oddzielnie. Każdy ośrodek pracuje sam na siebie, stąd niedobory np. z żywności, gdyby ośrodki przygotowywane olimpijskich finansował GKKFIT takich problemów by nie było. Wyżywienie było w okresie przygotowania do moskiewskiej olimpiady, szczególnie drażliwa sprawa. Przez trzy miesiące, w COPO na Bielanych jedliśmy kurczaki dzień w dzień! Nawet normalny człowiek, czy dietetyk przecież nie będzie codziennie jadł kurczaków. Jak ktoś lubi, to może przez tydzień będzie je jadł codziennie, ale nie przez trzy miesiące. Nie było zroznicowania porcji. Taka sama cwiartka kurczaka dla wszystkich równo, czy to jest gimnastyczka lat 12, czy miotacz wazący 140 kilogramów. Nikt z działaczy nie zwracał na to uwagi. Mówili - masz ośrodek? Siedz cicho! Na moją uwagę, że jemy tylko kurczaki i zimną kaszanke na śniadanie powiedziano mi - ty się ciesz, że masz w ogóle kurczaki!

Wtedy już zupełnie nie wiedziałem, gdzie ja jestem, czy ja nie przeszkadzam tym ludziom? Wyżywienie zawsze było fatalne. Organizacyjnie jesteśmy naprawdę "sto lat za Murzynami". Skok o tyczce tylko dlatego istniał, iż w tym czasie w Polsce było kilka wariatów tej dyscypliny sportu, jak Tadzio Słusarski, ja i jeszcze kilku innych. No bo jak inaczej nas nazwać, jeśli godziliśmy się spadać z wysokości 5,5 metra

na deski, bo z zeskoku był na lesnik, który stał tam 10 czy 15 lat i nikt się nie kwapił, aby kupić nowy? Kiedyś miałem trening na Skrze w Warszawie i prezes polskiego związku oprowadzał jakąś tam ekipę, a ja skakałem o tyczce. Zwróciłem się do niego, żeby zobaczył na co ja spadam, że nad zeskokiem powinni zawiesić napis "Tu nie wchodzić! grozi śmiercią lub kalectwem", a co dopiero spadać z pięciu metrów na to "Tak, pomyślmy o tym, pomyślmy" - usłyszeli w odpowiedzi, i pomyśleli, skończyło się na tym. I tak nas traktowano.

S Jak się przedstawia sprawa zaopatrzenia zawodników w tyczki?

W K Nie było nigdy tyczek. Ja, gdybym sam nie rozmawiał z firmami, nie otrzymałbym nigdy w życiu żadnej tyczki. Moje tyczki kosztują więcej niż tyczki seryjne. Polska zamawia je na zasadzie roznej, np. ktoś, kto ma "wejscie" w firmie "Cata-Pole", która jest bardzo słaba, kupi 30 tyczek, w innej firmie, za te same pieniądze kupiłby 20 tyczek, ale dużo lepszej klasy. Nikt z działaczy nie konsultował z nami jaki sprzęt najbardziej nam odpowiada. Ja mam tyczki najlepsze, ale załatwiam to sobie zawsze sam.

S Z twoich wypowiedzi wynika, iż zawodnicy w kraju są w ciągłej konfrontacji z działaczami. Czy różni się rola działacza w Twoim klubie w RFN od tego typu jaki jest w kraju?

W K Najgorszą barierą do przełamania są działacze. W RFN zawodnik roli działacza na co dzień nie odczuwa. Ci ludzie więcej pracują, a nie mówią, np. do organizacji jakichś tam zawodów sportowych potrzebnych jest 3-4 ludzi, a w Polsce jest to cały oddział ludzi i ich pensje są wyższe niż cała organizacja zawodów.

S Zmienimy nieco temat. Siergiej Bubka przekroczył nową barierę w skokach o tyczce. Jak oceniasz tego zawodnika? Czy mozesz siebie z nim porównać?

W K Bubka jest w tej chwili najlepszym tyczkarzem na świecie i może uzyskać wynik jeszcze dużo wyższy. Jego siła i szybkość mogą się jeszcze znacznie poprawić, chociaż i tak są one u Bubki decydujące. Gdyby dołożył do tego technikę to skakałby, już 6 20 metra. Jest on ode mnie dużo gorszy technicznie. Ja, mimo 33 lat, cały czas poprawiam swą technikę, wnoszę zawsze coś nowego, siłowo, o dziwo, też się poprawiłem. W tej chwili trenuję sam, dotychczas nie trenowałem dobrze, byłem młodszy, bardziej wariat. W tej chwili jestem szybszy, silniejszy i bardziej dokładny. Wiem, jakie elementy treningu są dla mnie niezbędne. Z innych rezygnuję. To jest doświadczenie właśnie.

S Czy jest możliwość, abys dosięgnął Bubkę?

W K Teoretycznie tak! Praktycznie? Jest taka możliwość! W tej chwili, w hali dzieli mnie od niego 20 cm, jest to w skoku o tyczce jedna wysokość, jedno podniesienie poprzeczki

Mimo moich 33 lat uważam, iż obecnie jest naprawdę przede mną możliwość skoczenia wysoko. Bubka jest ode mnie szybszy, ja jestem silniejszy. Szybkość u niego jest najbardziej decydująca. On już się może urodzić z predyspozycjami szybkościowymi, ja musiałem tę cechę wytrenować. Ja jestem koordynacyjnie bardzo dobry, startowałem w dziesięcioboju, nie mam kłopotów z prawie żadną konkurencją. Bubka ma 10 5 sek na 100 metrów, ja mam 10 9 sek.

S Jaki element skoku jest w Twojej konkurencji najistotniejszy?

W K Jest to rozbieg, który daje całą siłę skoku. Gdybym miał taką szybkość jak Bubka, z moją techniką skakałbym 6 metrów już pięć lat temu.

S Czy zdarzyło Ci się kiedykolwiek pęknięcie tyczki podczas skoku?

W K Tak, podczas treningów, a także zawodów. Ostatnią tyczkę złamałem w zeszłym roku w listopadzie. Była to 16 złamana tyczka w moim życiu. Pęka ona w momencie największego zgięcia, jak zawodnik jest głową na doł nad rozbiegiem, nie nad zeskokiem. Dzięki sile rozbiegu spada się na zeskok, ale tyczka może zranic. Zdarzało mi się dostać odłamkiem złamanej tyczki po plecach. Boli, jak uderzenie pałą.

S W USA przebywa znany trener tyczkarzy Andrzej Krzesiński wraz z żoną, "Złotą Elą", czyli Elżbietą Dunska-Krzesińska, złotą medalistką w skoku w dal podczas olimpiady w Melbourne w 1956 roku. Co robią?

W K Krzesiński pracuje w firmie "Nike" jest, moznaby powiedzieć, konsultantem od spraw skoku o tyczce. Poza tym trenuje zawodników. Zona jego też jest trenerką.

S Wojciech BuciarSKI przebywa w Danii.

W K Wojtek jest w Kopenhadze, jest trenerem, ale nie trenuje tyczkarzy.

S W wywiadzie udzielonym "PS" Tadeusz Słusarski, zawodnik 36-letni zapowiedział starty w nadchodzącym sezonie.

W K Rozmawiałem z nim telefonicznie w grudniu. Jest w kadry, i jak się załazi na wesoło - znów musi trenować.

S Powróćmy do problemu związków sportowe - zawodnicy. Wielu z tych ostatnich chciałoby pod koniec swej kariery dostac od związku "wolną rękę".

W K Wielu zawodników tak myśli. Powinnismy dostac "wolną rękę" w sprawie naszych startów na świecie. Wystarczy chyba tego, co dla kraju zrobiliśmy. Nie! - w PZLA myślą inaczej. Ty musisz startować, aż padniesz na rozbiegu, czy nie będziesz mógł ruszyć ręką ani nogą. To ty mozesz! Ale wyruszyć i startować dla samego siebie, to ty nie mozesz! A piłkarz może! Ale za niego, w ramach transferu, kraj dostaje słone pieniądze.

S Stwierdziłeś, iż przyjechałeś do RFN odpocząc. Czy to znaczy, że liczysz się z możliwością powrotu do kraju?

W K Ja się liczę z taką możliwością. To nie jest taka odległa chwila, że ja mogę wrócić do Polski. Może wrócę teraz, a może nie wrócę w ogóle! Są różne możliwości. Jeżeli będą mnie denerwować dalej, to mam duże możliwości pozostania w RFN. Tydzień po moim wyjeździe rozpoczęła się w kraju nagonka na mnie. Dlaczego? Ilu ludzi wyjeżdża za granicę na pół roku, na trzy miesiące w czasy? A mnie zgębeli, zrobili ze mnie politycz-

nego azylanta i teraz czekają, że wrócę? Bez sensu! Najpierw było zniszczyć! Później - niech wraca! Zniszczyć, mnie nie zniszczą, a to co myślą ludzie, to ja wiem, ale po prostu nie wiem co w tej chwili zrobić.

S W prasie krajowej pojawiła się informacja, iż sprzedawałeś wywiady dla prasy niemieckiej przez jakiegoś Niemca z Polski.

W K Nazywał się Helmut Ptak. Był to człowiek, u którego mieszkałem w domu tuż po przyjeździe do RFN. Wiedział kim jestem i chciał zrobić na mnie interes. Chciał sprzedawac niby przez moje usta wywiady. Nie udało mu się to, nawet dużo na tym stracił. Ja nie wiedziałem o tym w ogóle, bo nie dawałem żadnego wywiadu do gazety niemieckiej. W RFN nie rozmawiałem z nikim, dopoki nie wyszedł artykuł, strasznie mnie gnębiący, właśnie z ust Helmuta Ptaka. "Frankfurter Allgemeine Zeitung" opublikował wywiad pana Ptaka, który pośrednio mnie dotyczył. Nigdy nie mówiłem w RFN, że chcę tam zostac. Ja teraz tam jestem, ale to nie znaczy, że chcę zostac na stałe.

S Po pamiętnym skoku na olimpiadzie w Moskwie powstało pojęcie "gestu Kozakiewicza". Czy z tej racji nie miałeś żadnych nieprzyjemności?

W K Pokazałem wtedy tradycyjnego polskiego "wala". Te wszystkie kłopoty, które mam w kraju, to nie jest to, że ja jestem "bad man". Po olimpiadzie zawsze były do mnie pretensje. To było szczenie się, ja co roku byłem po olimpiadzie dyskwalifikowany, cztery razy na trzy miesiące, na pół roku, zakaz wyjazdu na starty za granicę. Takie miałem przyjemności, mimo tego, iż byłem najlepszy w Europie. Zawsze był jakiś pretekst. Ostatnio mnie dyskwalifikowano, iż "samowolnie wystartowałem na mityngu w Brukseli". Po wyjeździe do RFN dyskwalifikowano mnie na pół roku, odebrano stypendium i chcąc, żebym wrócił.

S Jak układają się po Twoim przyjeździe do RFN kontakty z Polonią?

W K Przeróżnie, czasami jest miło, czasami zas - wręcz tragedia, czego nie cierpię. Własnie ostatnio, tutaj w Toronto miałem takie zdarzenie. Ludzie, u których niedgdy bywałem, jeszcze z Ireną Szewińską, po moim telefonie do nich - czy mogłbym wpasć - zareagowali pytaniem - a co, może chciałbyś się zatrzymac? Ja na to - nie!, chciałbym tylko was zobaczyc! Ale wyczułem od razu, iż cos jest nie tak. Moi kanadyjscy znajomi byli na mnie obrażeni. Mówią, jak ty mogłeś zostac w RFN? A ja zawsze się wtedy pytam - oni są skąd w Kanadzie? Spadli z nieba? Ja zostałem w kraju, który nazywa się RFN, gdyby Polska leżała w tym miejscu co RFN, nazywałaby się RFN. Dla mnie jest bez różnicy gdzie mieszkam. Dla mnie świat nie ma granic. Wiadomo, iż Niemcy niszczyli nasz kraj, ale ich dzieci nie są temu winne. To jest mój pogląd. W Bawarii Franz Joseph Strauss krzyczy cały czas - oddajcie nam nasze ziemie!, ale ja się z nim nie zgadzam, trzy czwarte rządu w RFN mówi - Bron Boze wojna! Ci ludzie są już inni, to nie czasy Hitlera! Na takie zarzuty zawsze stawiam pytanie - czy byłoby w porządku gdybym mieszkał w NRD? Czy tam nas lubią? Trzeba przejechać przez NRD i się przekonac o nastrojach. Świat się od siebie niczym nie różni, tylko polityka wprowadza podziały. Ja nie wierzę w gra-

nice, jest tylko jedna granica pomiędzy Wschodem a Zachodem, ale to już są skutki polityki. Moje poglądy na świat są bardzo luzne. A propos mnie, pojawił się w kraju kawał, że skoczyłem zdecydowanie wyżej od Bubki. Bubka skoczył 6 metrów, a ja przekroczyłem bramę Brandenburską. Nigdy nie miałem nic wspólnego z polityką, ja jej nie rozumiem. Jestem wychowany przez sport i nas Polaków na granicy szlag trafił, że musimy siedziec i czekac na wizę w kantorku, po trzy, cztery godziny, przed zawodami, a taki np. Szwajcar przechodził z usmiechem w minutę, ale na stadionie decydowały już umiejętności sportowe, a nie kto jakiego koloru ma paszport. Byłem reprezentantem Polski, to wielki zaszczyt, wielka sprawa ambicjonalna, ale dla mnie, jako sportowca świat nie miał granic, byłem wszędzie. Sport jest sportem i nie ma w nim miejsca na politykę, choć ta stara się wkraczac strasznie ostro. Ja uważam, iż nie powinna. Tak było z bojkotem igrzysk olimpijskich przez Polskę w 1984 roku.

S Czy planujesz wystąpić na olimpiadzie w Seulu?

W K Nie myślałem jeszcze o przygotowaniach do następnej olimpiady. Tak daleko nie sięga moja wyobraźnia. Przypuszczam, iż nie powinienem startować, nie mam na tyle zdrowia. Nie wiem, czy mogłbym reprezentowac barwy RFN, nie interesowałem się przepisami, ale nie ma to dla mnie znaczenia. Staram się cały czas wytłumaczyc, iż jestem sportowcem i dla mnie olimpiada jest podstawową rzeczą.

S Czy ktos z prasy krajowej kontaktował się z Tobą w RFN?

W K Kontaktów z prasą polską nie miałem żadnych. Chciałem ich przetrzymac i udało mi się to. Nie zwróciła się do mnie żadna licząca się prasa w kraju. Zwrócili się ludzie, którzy chcieli cos zrobić na swoją rękę. Przyjechał dziennikarz sportowy z TV Janusz Pichlak. Jego materiału nie puszczono w telewizji, mówiłem, to co teraz, z wyjątkiem dyskusji o polityce. Jesienią dzwonił także do mnie Waldemar Krajewski, chciał zrobić ze mną wywiad w momencie głosowania w ambasadzie PRL w Kolonii. Odczuwam to tak, iż chciał sobie zrobić "publicity", że mnie namówił. Oczywiście mu odmówiłem, gdyż w kraju także nie głosowałem.

S Na zakończenie jeszcze jedna sprawa. Twoje zdanie o sztucznym dopingu w sporcie.

W K W tyczce nie ma czegos takiego. Jestem przeciwny braniu srodkow farmakologicznych przez zawodników. Zresztą nie mają tacy czegos szukać na dłuższą metę w sporcie. Ich organizm wypali się błyskawicznie. Nie jestem natomiast przeciwny przetaczaniu krwi - "Krew darem zycia". Jest to dla mnie naturalna sprawa, to tak jakby ktoś zjadł 10 kilo wątroby.

S Dziękuję serdecznie za rozmowę i życzę jeszcze długich lat na skoczni.

Przedstawiłem Panstwu wypowiedz Władysława Kozakiewicza. Jedni zapewne uznają jego racje inni będą krytyczni. Każdy wszystko ocenia własną miarką i takie prawo ma też Kozakiewicz. Dobrze iż po tak długim milczeniu zechciał zabrac głos w swojej sprawie bo nam kibicom wyjasnienia się należały.

Rozmawiał SKRZYDŁOWY

P.S. Władysław Kozakiewicz w pięknym stylu wygrał torontonskie zawody wynikiem 5 70 m.

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIEKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w dziedzinie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 8,9% pożyczką

na niektóre samochody i z 500-dolarowym zwrotem fabrycznym na niektóre modele.

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktos może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St)



WYTNIJ ZACHOWAJ NOWOSC WYTNIJ ZACHOWAJ

THE FIRST POST DELI

ZAKUPY BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

- Oferujemy doskonale wędliny - wyroby najwytrawniejszych polskich mistrzów sztuki masarskiej z Toronto ● Artykuły spożywcze i słodczyce z Polski i Europy ● Wysyłamy na życzenie nasz katalog ● Zakupy z katalogu oszczędzają czas i \$\$\$ ● Paczki w Toronto dostarczamy kurierem, poza Toronto - pocztą.

| | | | |
|-----------------|-----------|---------------|-------------|
| Kielbasa Polska | 1 lb 2 88 | Mieszanka | |
| Szynka Virginia | 1 lb 3 40 | "Wedel" | 1 lb 2 58 |
| Kielbasa | | Sliwki | |
| Krakowska | 1 lb 3 22 | w czekoladzie | 1/2 lb 2 80 |
| Sledzie solone | | Torcik Wedla | 1 szt 2 85 |
| (kontener) | od 20 \$ | Krówki | 1 lb 1 71 |

GWARANTUJEMY ZA JAKOSC WYROBOW ORAZ USTALONE TERMINY DOSTAWY

Posredniczymy w wysylaniu do Polski paczek standardowych, samochodow, art gospodarczych - wyprobowanym serwisem wiedeńskim

Szczegóły podane w katalogach Prosimy pisać

THE FIRST POST DELI

STN. "T" BOX 524

TORONTO, M4C 5L6

*SZCZEGÓLNA OKAZJA DLA POLAKOW Z ODLEGLYCH MIEJSCOWOSCI

OSZCZEDNOŚĆ CZASU WYGODNIE TANIO GWARANTOWANA JAKOŚĆ

OSZCZEDNOŚĆ CZASU GWARANTOWANA JAKOŚĆ NISKIE CENY W KANADZIE

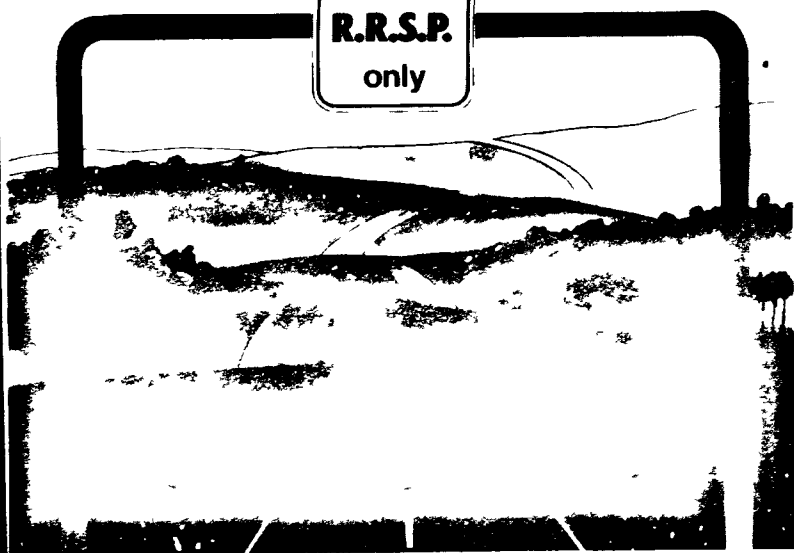
KOMISJA EDUKACYJNA CREDIT UNION
ŚW STANISŁAWA I ŚW KAZIMIERZA
SERDECZNIE ZAPRASZA POLONIĘ NA ODCZYT PT
FUND R.R.S.P. - FUNDUSZ EMERYTALNY
korzystna lokata gotówki w perspektywie czasu
który wygłosi p ZENON GUTKOWSKI, C A
w niedzielę, 9 lutego br, o godz 2 30 po poł, w dolnej sali Credit Union,
przy 220 Roncesvalles Ave w Toronto
Wstęp wolny Po bliższe informacje prosimy dzwonić
2 3 6 - 1 2 2 5

Kongres Polonii Kanadyjskiej OKRĘG TORONTO OŚRODKI POMOCY IMIGRANTOM

OSRODEK POMOCY
POLSKIM IMIGRANTOM
206 Beverley Str
TEL 979-9634

BIURO POMOCY
SPOŁECZNEJ
30 Marmaduke Str
TEL 533-9471

with
R.R.S.P.
only



CREDIT UNION ŚW STANISŁAWA I ŚW KAZIMIERZA
oferuje swoim członkom

Fundusz Emerytalny

PIENIADZE ZDEPONOWANE NA FUNDUSZU
WOLNE OD PODATKU WRAZ Z ODSETKAMI

UBEZPIECZONE DO SUMY \$60 000 00

WYSOKA STOPA PROCENTOWA

JEZELI ROZWAZASZ W JAKI SPOSOB
NAJKORZYSTNIEJ ZAOSZCZEDZIC LUB OBNIZYĆ
PODATEK ZA 1985 ROK ZAINWESTUJ W

R.R.S.P.

ROBIĄC TO DAJESZ JEDNOCZEŚNIE
DOWÓD TROSKI O TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

Nie zwlekaj!

OSTATECZNY TERMIN WPLAT ZA ROK 1985
UPŁYWA Z DNIEM 1 MARCA 1986 ROKU

Szczegółowe informacje uzyskasz w każdym z naszych biur
Przyjdź lub zadzwoń

220 Roncesvalles Ave
tel 537-2181
12 Denison Ave
tel 863-0996



2987 Bloor Str W
tel 236-1225
4260 Cawthra Rd
tel 847-4303

MIRROR IMAGE TRANSLATIONS

Jan Weinsberg

TLUMACZ PRZYSIĘGLY

38 Putman Avenue,
OTTAWA, KIM 1Z2
TEL (613) 741-8680

172 183

Campanale



REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO i SPRZEDAŻ
wszelkiego rodzaju
nieruchomości

na terenie Ottawy i okolic

Z JAN CHMIELA
1169 Bank St. OTTAWA, ONT
TEL 236-5854, d 232-2501



MATRYMONIALNE

POIĄK 28/170 pracujący ponad rok
w Kanadzie tym sposobem chciałby
poznać miłą dziewczynę Zdjęcie mile
widziane w przypadku niezaintereso-
wania odsyłam Oferty kierować na
adres Redakcji dla P S

168 170

Biurow Matrymonialne

"SUNSHINE"

Duży wybór ofert od Pan
z Polski

Wysyłamy bezpłatnie
fotokatalogi i informatory

PISZCIE DO NAS
Box 339, Station D, Scarboro,
Ontario, M1R 5B8

"PANI JADWIGA" Polska program radiowy
ze stacji CHWO 1250 w Oakville - od godz 1 do 2
w każdą sobotę Reklamy i ogłoszenia handlowe
oraz wszelkie komunikaty - przyjmuje się telefonicznie
691-8789

PROGRAM RADIOWY "ECHO OJCZYZNY"

Od pomedzianku do piątku na fali CHIN FM 100 w godz
od 10 30 do 11 30 rano

Program prowadzi Karolina Kęsik

W programie koncert życzeń, wiadomości polonijne i z Polski
interesujące wywiady, komentarze, muzyka dla wszystkich
637 College St., Toronto, Ont. M6G 1B6, tel: 531-9991,
dom 247-9955

SŁUCHAJCIE POLSKIEGO PROGRAMU RADIOWEGO ROZMAITOŚCI

(Poloma Varieties Program) z Buffalo,
na podzięk 12.70 od godz. 1-szej do 2-gej po południu.

Program Telewizyjny

POLONIA REVIEW

na terenie całego Toronto w każdy piątek, o godz 9 30 wiecz

W dzielnicy Parkdale - srody - 7 wiecz, piątki 9 30
i soboty 3 30

jest programem telewizyjnym Polonu
przedstawiającym wiadomości z Polski, ciekawych
ludzi, informacje o ważnych, dotyczących Polonu
sprawach

POLSKI PROGRAM RADIOWY

na stacji CJVB-1470 AM w VANCOUVER

w każdą niedzielę o godz. 2.30 do 3.30 po południu

Producent JERZY KUSMIDER
Tel (603) 327-6892, Adres P O.Box 5862 Stn "L"
Vancouver, B.C V6P 6E3

Wiadomości z Polski, Kanady i świata, komentarze,
wywiady, ogłoszenia i komunikaty polonijne,
koncert życzeń oraz ogłoszenia handlowe

POLONIA

PROGRAM RADIOWY STEREO

W EDMONTON na stacji CJSR FM 88
W KAŻDĄ SRODĘ OD 18 DO 19 Program prowadzi
RYSZARD MAKOWSKI

● wiadomości tygodnia ● kronika religijna ●
komunikaty organizacji polonijnych ● i życzenia na różne
okazje

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

Szukają pracy

NOWO PRZYBYŁY z Reginy szuka mieszkania i sypialniowego w Toronto
Hamilton tel (1) 526 0877

KOBIFTA szuka pracy u lekarza lub dentysty 5 ktnic doświadczenie kanadyjskie Toronto
Tel 239 5322 Barbara

KRAWCOWA z Polski przyjmuje do szycia na miarę suknie kostiumy garderobę dziecięcą Toronto tel 422 5486 proszę Anne

PANI z Polski przyjmie każdą pracę Toronto
TFI 422 5486 proszę Anne

NOWOPRZYBYŁY szuka dorywczej pracy
TFI 769 9494

Nowo przybyły BLACHARZ samochodowy (pawaz gazowy) i elektryczny szuka jakiegokolwiek pracy
TFI 447 8140

POSZUKUJĘ pracy w charakterze asystentki lub recepcjonistki u lekarza lub jakiegokolwiek innej B dobra znajomość języka polskiego angielskiego niemieckiego ukraińskiego i rosyjskiego Doskonałe kanadyjskie referencje Barbara
TFI 239 5332

DYPLOMOWANA PIELĘGNIARKA zaopiekuje się dziećmi w okolicy Park Lawn i Queensway w Toronto TEL 239 0826

ODPOWIEDZIALNA studentka k zaopiekuje się dziećmi lub osobą starszą w godzinach popołudniowych lub inne propozycje Toronto
TEL 247 3504 (wieczorem)

PODEJMIĘ KAŻDĄ pracę bez znajomości języka angielskiego w Hamiltonie tel 547 3795 lub w Montrealu tel 272 6568 w okresie od zaraz do końca marca 1986 Dzwonic po godz 20-00

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem 2 do 5 lat u siebie w domu Scarborough Morningville i Ellesmere
TFI 284 3002

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem od 2 do 6 lat w własnym domu w okolicy Kipling i Lakeshore Toronto
TFI 252 2517

NOWO PRZYBYŁY lakiernik samochodowy ze swoim narzędziami szuka pracy w zawodzie lub jakiegokolwiek innej
TFI 273 9821

HANDYMAN hydraulik poszukuje pracy stałej lub dorywczej
TEL 532 8507

NOWO PRZYBYŁY poszukuje pracy Toronto
tel 537 7981 172 174

Oferują pracę

ZNANA FIRMA produkująca części samochodowe poszukuje pracowników w następujących specjalnościach inżynierowie mechanicy konstrukcja samochodowe inżynierowie konstruktorzy z użyciem tworzyw sztucznych ślusarze i narzędziowcy do pracy w prototypowym inżynierowie mechanicy konstruktorzy narzędzi Praca w Toronto i okolicach Dobra płaca i świadczenia socjalne
TFI 477 1489 proszę Andrzeja Barczaka

Help wanted with own car good pay 60-a day restaurant TFI 233 5886 170172

POSZUKUJĘ opieki do 14-miesięcznego chłopca Toronto Willowdale tel 223 0231 170 171

POSZUKUJĘ kobiety do opieki nad obłożnie chorą osobą
TFI 276 9435

DOSWIADCZONA gospodyni-opiekunka do trojga dzieci Minimalna znajomość angielskiego Stała praca Tel 444 2958 171 172 173

POTRZEBNA od zaraz kobieta do opieki nad 9-miesięcznym dzieckiem 5 dni w tygodniu Dzwonic 924 1218 po 6 wieczorem 170

OSOBA do szycia w domu potrzebna
TEL 781 1904 170

POTRZEBNE pokojowe do pracy hotelowej Mississauga tel 276 9461 71

NIE MASZ PRACY? Kup kontrakt na sprzątanie okolic Steel i Dufferin Za 5 godz pracy otrzymasz 1400 dol miesięcznie Blizsze informacje tel 533 1236 wyłącznie sobota i niedziela 172 174

POTRZEBNA pani niepaląca o pogodnym usposobieniu do opieki nad 1 rocznym chłopcem i pracy domowej z zamieszkaniem na miejscu Wymagane doświadczenie z małymi dziećmi Toronto (Scarborough) proszę dzwonic po 19 tej lub w weekendy tel 283 9690 173 174

POTRZEBNY stolarz z doświadczeniem w lakierowaniu Stała praca Tel 242 5880 173 175

CABINET MAKERS and MECHANIST for fine contract furniture If you are highly skilled and looking for a better opportunity give us a call
LEIF JACOBSEN LTD tel 491 3333 173 175



LECH W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant

Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki - godz 12-7
Prosimy o telefoniczne uzgodnienie wizyt
Biurowo 192 Garden Ave
TEL 588 - 1659

DIVORCE AID
K. BELDOWSKI
Rozwód \$ 155

TEL 226 - 0335

JULIA DZIWIŃSKA LL M
Adwokat z Polski z długoletnią praktyką
TEL (416) 864-1182
od 4 do 7 po południu

Udziały porad i pomocy we wszelkich sprawach na terenie Polski m.in. małżeństwa przez pełnomocnika, rozwody w Polsce wszelkie notarialne pełnomocnictwa do Polski notarialnie kupna i sprzedaży domów gruntów i mieszkań dzierżawy spadki i inne sprawy majątkowe w Polsce pisanie pism do polskich sądów i urzędów, sprawozdanie krewnych i odwołania od odmowy wydania paszportów (tłumaczenia dokumentów)
Biurowo Polish Consulting Bureau
618A Queen Street West,
Toronto, Ont M6J 1E4

Adwokat
Specjalista
w sprawach kryminalnych
KRZYSZTOF PREOBRAZEŃSKI
Suite 1001, 110 Yonge Street,
Toronto, M5C 1V6
TEL 366 - 9464
Prywatny tel 960 - 5826


Danuta H RADOMSKI BALLB
ADWOKAT - NOTARIUSZ
366 - 3875
Władza płynnie jęz. polskim francuskim hiszpańskim
Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce
164 Princess St., Toronto
Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT — NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUTT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)
TEL. (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

H M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd W., Etobicoke, Ont M8V1M4
BARBARA KULIKOWSKA
doswiadczony pracownik w "Real Estate", zamieszkała w Scarborough, służy swoją fachową radą i doświadczeniem w zakresie sprzedaży, kupna domów i biznesów
Z KAŻDYM PYTANIEM, proszę zwracać się Z PEŁNYM ZAUFANIEM
TEL bus 259 - 9231 Res 265 - 6714



BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedaży, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonic
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę
TEL domowy (416) 632 - 8119
1259 Brant St., BURLINGTON, L7P 1X7



EVA Electronics
MIROSLAW STEFANSKI oferuje komputery
TEL (416) 749 - 7729
IBM — PC — XT COMPATIBLE
● wysokiej jakości ● obsługa w całej Kanadzie ● ceny nie do pobicia ● fachowa porada na temat oprogramowania (software)

Andrzej z Warszawy
MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu, współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków "PERMA"
zapra za wszystkie Pame do
HIGH PARK BEAUTY SALON
1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)
TEL 535 - 6372 (bus.)
767 - 4101 (res)

TRAVEL with Wrangler BRAND
Jeśli macie Państwo zamiar leciec w tym roku do Polski lub na egzotyczne wakacje (Package Tour) - możecie przy okazji zakupu biletu w polskim biurze podróży zrobić też
SAVE-O-WAY 331 Roncesvalles Ave., Toronto, M6R 2M8
przyjemność swoim bliskim w Polsce Save-O-Way wysył na podany przez Was adres JEDNĄ PARĘ JEANS SWIATOWEJ MARKI WRANGLER, wartość około \$ 40 00 bezpłatnie w celach reklamowych
W biurach i u przedstawicieli terenowych SAVE-O-WAY możecie Państwo także bez ryzyka wysłać paczki morskie i lotnicze do Polski i na cały świat
BEZ WAHANIA ZADZWON ZARAZ
416 - 532 - 3042
po rezerwacji spoza Toronto przyjmujemy rozmowy collect

Dr JANINA DUTKIEWICZ
Family physician
zawadama o otwarciu gabinetu lekarskiego
3095 Glen Erin Dr., suite 7
MISSISSAUGA
TEL. 828 - 0038

Dr. Teresa Wrzesińska
Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4 151 202

APTEKI LEKARZE

Dr BOGDAN PIETRASZEK
rozpoczął praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy
190 FERN AVENUE naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE 160-171

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK
młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St. suite 203 TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd.
(Naprzeciw kościoła św. Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysyłka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysyłka paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie kartki i czasopisma ● Złota Zakonnica ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaż biletów

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M. Winiarski D T
Pierwsza Polska Protezownia
Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto, Ont (Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI
ma przyjemność ogłosić otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9 TEL 425 - 4114 (przy Ontario Science Centre) Poprzednio pracował w Sick Children Hospital 140-153

Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A, O D
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St. W.
(Jane Subway)
TEL. 766 - 5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWIŃSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL 531 - 8545

CHESTER'S INCOME TAX SERVICE
CZESŁAW KEPA
TEL 278 - 2660
Income Tax Konsultant, Członek Kanadyjskiej Federacji Income Tax Konsultantów, w y k o n u j e rozliczenia podatkowe w Twoim domu
ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE
oddając mi Twój INCOME TAX RETURN, Specjalne ZNIZKI dla nowo przybyłych i senior-citizens
Nie czekaj, zadzwon
534 - 7772 między 9 am - 9 pm
CHRISTOPHER

| | | | |
|---|--|--|--|
| <p>HUMBERVIEW INSURANCE 337 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531-4647 Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę</p> | <p>FASHIONS Nowo otwarty polski sklep Posiada duży wybór pojedynczych fasonów Szyjemy na miarę i naprawiamy Ceny bardzo okazyste 1544 Bloor St W (r. DUNDAS) BLOOR TEL 533-8881</p> | <p>SAVE-O-WAY BIURO PODRÓŻY I PACZKI DO POLSKI Po rezerwacji i informacji proszę dzwonić (416) 532-3042, 532-3794 OVERSEAS SERVICES 331 Roncesvalles Ave., Toronto</p> | <p>TOLA'S GIFT & DELICATESSEN 167 Roncesvalles Avenue Toronto, Ontario TEL 534-2231</p> |
| <p>THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W - Toronto, Ont TEL. 368-4235</p> | <p>J.P. CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY BETONIARSKIE, KŁADZENIE ASFALTU PRACE MURARSKIE I WYKOPY Instalujemy aluminiowe okna i sining Wycena bezpłatna Plany i zezwolenia wykonuje architekt TEL 252-8492</p> | <p>QUALITY AUTO SERVICE BODY SHOP WOJTEK GRABOWSKI Blacharstwo lakiernictwo i wszelkie naprawy samochodów SZYBKO SOLIDNIE Zabezpieczenie antykorozyjne 931 A Weston Rd (koło Black Creek) TEL 763-2618 warsztat 249-9791 dom Czynny również w sobotę</p> | <p>MIRAPOL Air Transit Co TORONTO - MONTREAL - TORONTO Każdego wtorku i piątku Superluksusowy minibus Rezerwacje odlotów, pomoc w odprawie bagazy Sezonowa obniżka kosztów TELEFONUJ Tadeusz 275-7747 i 239-9411</p> |
| <p>ONTARIO BREAD Co.Ltd. 178 Ossington Ave Toronto TEL 532-4929 NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY CHLEB DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH W TORONTO I W ONTARIO</p> | <p>dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY • Pielęgnacja twarzy rąk i stóp • Usuwanie zbędnego owłosienia • Specjalistyczna aparatura • Jakosciowe kosmetyki • Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie 2198 Bloor St W TEL 766-1867</p> | <p>ROWLAND MERCURY FORD POZYCZKA 9.9% KLIMATYZACJA BEZPŁATNA w niektórych modelach samochodów Dalsze informacje TERESA BEDNAREK Toronto, 1800 O'Connor Dr TEL 759-4422</p> | <p>KOMIS 139 Roncesvalles Ave. TEL 534-9362 Posiadamy w dużym wyborze • wyroby rzemiosła artystycznego i rękoźmielstwa • kostiumy ludowe • bogatą galerię kryształów • bursztyny • biżuterię artystyczną srebro • polski fajans z Włocławka i porcelanę ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ TYLKO U NAS BEZ KŁOPOTU WYBIERZESZ WYTWORNY FLEGANCKI PREZENT DLA KAŻDEGO!</p> |
| <p>NEW CENTRAL MEAT DELICATESSEN 323 Roncesvalles Ave TEL 531-4861 Posiadamy smaczne wyroby mięsne i wędliniarskie wytwarzane według najstarszych staropolskich przepisów, szynki, boczek, balerony, kabanosy oraz wiele innych artykułów spożywczych importowanych z Polski i Europy PIOTR MAZURKIEWICZ</p> | <p>SAFETY AUTO REPAIRS WIESŁAW SOKOŁOWSKI 3005 Bloor St W., Etobicoke TEL 231-6996 Świadczymy usługi w zakresie mechaniki samochodowej wszystkich marek oraz wydajemy zaświadczenia potrzebne do rejestracji samochodów SZYBKO I SOLIDNIE</p> | <p>ADAM'S SHOE REPAIR 3096 Dundas St W (na zachod od Quebec po prawej stronie) TEL 767-5966 Solidnie, szybko i fachowo wykonujemy reperacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz rzecznych toreb Wymiana podeszew obcasów suwaków i usztywniaczy stalowych • Poprawne dopasowanie wysokości obcasu do skłonu obuwia • Związanie i skracanie cholew • Odnawianie • Zmiana koloru • Renowacja i czyszczenie wyrobów ze skor zamkowych i welurowych • Specjalizujemy się w reperacji obuwia przyszwano-dublowanego i ortopedycznego Od poniedziałku do piątku od godz 9 do 6 30, sobota od 9 do 5</p> | <p>Ktokolwiek jest zainteresowany w sprawach • Life insurance planning • Estate planning • Economic planning • Business planning • Retirement counselling • INCOME TAX proszę skontaktować się z jedynym polskim specjalistą w tych dziedzinach w Winnipeg M B A ZOFIA ADAMCZYK NEW YORK LIFE INSURANCE CO 1616 - 1 Lombard Ave WINNIPEG, Man TEL 942-6311 bus 582-8649 Res</p> |
| <p>COPERNICUS MEAT PRODUCTS 79 Roncesvalles Ave TEL 536-4054 Posiadamy świeże mięso wykrojone na życzenie Szynki boczki balerony kielbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesów ogorki kiszzone kapusie z beczki śledzie pierogi T S PAKULSKI</p> | <p>Jedną z najlepszych małych restauracji w Toronto (wz. gazetę Toronto Sun) EUROPE • Europejska atmosfera • Znakomite miejsce na spotkanie • Cos na ząb 2390 Bloor West Toronto, Ont M6S 1P5 TEL (416) 767-0848</p> | <p>jolanta interiors FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom Sprzedajemy nowoczesne zasłony okienne tzw VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach Szeroki asortyment prezentów na każdą okazję 2368 BLOOR St W TORONTO ONT TEL 762-9638</p> | <p>PRZEPROWADZKI BLISKIE I DALEKIE oraz wszelkie przewozy towarów Umarkowane ceny Solidna i szybka obsługa TORONTO, Tel 691-3161 JANUSZ</p> |
| <p>DOSKONAŁE WYROBY MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE Sprzedaz detaliczna i hurtowa - dostarczamy do sklepów Ceny konkurencyjne PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD JERZY ZOFIAK I STEFAN PAKUS 2986 DUNDAS ST W Toronto TEL 767-0000 Sprzedaz detaliczna tylko w czwartki piątki i soboty</p> | <p>ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Str W Toronto TEL 769-4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje</p> | <p>ANDRE'S PHOTO Zdjęcia ślubne, chrzty, portrety dzieci i rodzinne A SLIWKA 233-6550 Niskie ceny, fachowa obsługa</p> | <p>SPRING CARPET CLEANING Czyszczenie dywanów i mebli tapicerskich SPECJALNE OKAZYJNE CENY PRZED ŚWIĘTAMI Pracę wykonują fachowcy, Pełne gwarancje Toronto, TEL 421-3960</p> |

| | | | | |
|--|---|--|---|--|
| <p>ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD. 783 Queen St W TEL 364-7720 157 Roncesvalles Ave TEL 535-4648 NAJWYŻSZA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY! Świeże mięso sery pieczywo w bogatym wyborze Europejskie wyroby delikatesowe DOSTARCZAMY DO DOMÓW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH</p> | <p>M-C DAIRY co.Ltd. PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną śmietanę jogourt huslanke sery białe i topione ZADAJCIE NASZYCH WYROBÓW W SWOICH SKLEPACH Godziny otwarcia 7 00 do 4 00 212 Mavety St Tel 766-6711</p> | <p>WĘDZONE NA MIEJSCU SŁYNNE NA CAŁE TORONTO I ONTARIO POLSKIE KIEŁBASY Szynki kabanosy wędliny mięsa rozne delikatesy Superior Sausage Co. 1004 DUNDAS ST W TEL 531-8422 KONKURENCYJNE CENY!</p> | <p>HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd • KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU • UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY - OD OGNIA - KRA-DZIEŻY I INNE 171 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531-3506</p> | <p>MIRATRANS TORONTO - MONTREAL - TORONTO W każdy wtorek i piątek Komfortowy mikrobus • Rezerwacje odlotów i pomoc w odprawie bagazy • Zniżka dla emerytów TELEFONUJ 762-2627 lub 252-1850</p> |
| <p>Polski sklep w Scarborough LA GROTTA DELI POLECA polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, śledzie, świeże pieczywo - Future i Universal Bakery CENY NISKIE TEL. 265-6714</p> | <p>KARL'S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarząbek Posiadamy na składzie zawsze świeże mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i świeże oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze 105 Roncesvalle Ave Toronto TEL 531-1622</p> | <p>Fryzjerka z Wrocławia "WIKTORIA" z wieloletnią praktyką w kraju i za granicą, 3-krotna zdobywczyni pierwszych miejsc w międzynarodowych i krajowych konkursach fryzjerskich poleca swe usługi po cenach umiarkowanych w zakładzie IZYS Beauty Salon 16 Roncesvalle Ave., Toronto TEL 532-1715</p> | <p>PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz SWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w Institute of Technical Trades który szkoli specjalistów już 25 lat • nowoczesne urządzenia • rysunek techniczny • kursy dzienne wieczorowe sobotnie i na zmiany • dogodne opłaty tygodniowe 734 KIPLING Ave TORONTO TEL 255-2369 po godzinach TEL 536-0008 Informacji udziela MARK NIEWIADOMSKI</p> | <p>TP & ASSOCIATES Ltd Niezależni specjaliści w zakresie ubezpieczeń (Life Insurance) R.R.S.P. oraz funduszy inwestycyjnych Prosimy telefonować lub pisać wysłany bezpłatnie FINANCIAL PLANNING REVIEW ANDRZEJ SLEDZ 1 Yorkdale Rd Suite 406 TORONTO, Ont M6A 3A1 TEL 787-1612, d 624-5411</p> |